WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia czasopism w Białymstoku

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 252 (9228) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 24 listopada 1980 r. Nakład: 143.738 A Cena 1 zł

Sejm PRL zakończył obrady

Poselska debata nad informacją rządu o realizacji porozumień z przedstawicielami załóg robotniczych ◉ Zmiany w składzie Rady Ministrów ◉ Zmiana regulaminu Sejmu ◉ Odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. zakończyło się siódme w bieżącej kadencji dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL.

Drugi dzień obrad Izby rozpoczęła poselska debata nad przedłożoną Sejmowi w czwartek informacją rządu o realizacji porozumień zawartych na przełomie sierpnia i września br. między komisjami rządowymi a przedstawicielstwami załóg robotniczych. W dyskusji wypowiedziało się 10 posłów. Głos zabrali również premier JÓZEF PIŃKOWSKI i wicepremier ALEKSANDER KOPEĆ. Sejm przyjął do wiadomości informację rządu i podjął uchwałę w omawianej sprawie.

W dalszej części obrad Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów, uchwalił ustawę o terminie zakończenia kadencji ławników ludowych oraz członków kolegiów do spraw wykroczeń a także zatwierdził dekret Rady Państwa z 25 sierpnia 1980 r., zmieniający ustawę o Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Sejm podjął uchwałę o zmianie regulaminu Sejmu PRL; dokonał wyboru Komisji Skarg i Wniosków i zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Końcowa część posiedzenia poświęcona była odpowiedziom na interpelacje i zapytania poselskie.

Sprawozdawcy sejmowi PAP, relacjonują:

O godz. 9.00 Sejm wznowił obrady. W ławach poselskich PZPR — **Stanisław Kania**; w ławach Rady Państwa — **Henryk Jabłoński**; w ławach rządu — **Józef Pińkowski**.

Posiedzenie otworzyła wicemarszałek Sejmu **Halina Skibniewska**.

Izba przystąpiła do dyskusji nad przedstawioną w czwartek informacją rządu o realizacji porozumień zawartych na przełomie sierpnia i września br. w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu.

W żywej, polemicznej dyskusji poselskiej nad informacją rządu o realizacji porozumień zawartych na przełomie sierpnia i września br. między komisjami rządowymi a przedstawicielstwami załóg robotniczych przedstawiono mnogość spraw, istotnych dziś, oraz w najbliższej i dalszej przyszłości dla dzieła odnowy, dla wyprowadzenia kraju z obecnego głębokiego politycznо-gospodarczego kryzysu. Oto niektóre najważniejsze tematy podnoszone w sejmowej debacie.

WARUNEK ODNOWY — to, m. in. przywrócenie władzy społecznego zaufania. Sprzyjać temu powinny konsekwencja i większa skuteczność działań rządu oraz ściślejszy nadzór nad podległymi mu organami. Wskazywano, iż nie wszędzie jeszcze i nie wszyscy zrozumieli prawdę o zmieniającej się rzeczywistości — dotyczy to zwłaszcza terenu.

UPORZĄDKOWANIE GOSPODARKI jest kolejnym warunkiem przezwyciężenia kryzysu złagodzenia napięć społecznych. Na plan pierwszy wysuwają się problemy zaopatrzenia rynku. Stabilizacja, rozsądek, umiar, a także konkretne poczynania administracji powinny przyczynić się do przywrócenia normalnego, a następnie wzmożonego rytmu pracy — dla przełamania trudności. Trzeba przyspieszyć i uczynić bardziej wiarygodnymi prace nad reformą gospodarki, rzetelnie informować o stanie państwa, odrzucić nieżyciowe i krępujące gospodarkę przepisy, przedstawić raport o stanie gospodarki narodowej. Trzeba równocześnie zdawać sobie sprawę, iż z dnia na dzień z trudnościami nie zdołamy się uporać.

W niełatwych, a mających równocześnie historyczny wymiar chwilach potrzebna jest **jedność narodowa**, zgodne współdziałanie wszystkich Polaków, bez względu na światopogląd, czy dzielące ich różnice. Trzeba utrwalić powszechne poczucie odpowiedzialności za losy państwa. Uświadomić wszystkim, iż destabilizacja życia i brak normalizacji podważają szansę odnowy. Nie są to sprawy proste, gdyż nagromadziło się wiele nieufności i uzasadnionej goryczy; dziś jednak wspólnym wrogiem i dla wszystkich jest widmo upadku gospodarczego i rozpadu struktur politycznych.

PARTIA ma życzliwy i otwarty stosunek do całego ruchu zawodowego, a jej wzajemne relacje z tym ruchem powinny się kształtować na zasadach dialogu i współpracy. Kierownicza rola partii powinna być realizowana wraz ze stronnictwami sojuszniczymi i stowarzyszeniami, których siły i możliwości nie były dotychczas w pełni wykorzystywane.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ": traktując go jako organizację stojącą na gruncie socjalizmu trzeba zdawać sobie sprawę, że istnieją w niej także grupy pragnące przekształcić związek w narzędzie walki z socjalistyczną władzą w Polsce. Organizacja ta powinna zająć godne miejsce w systemie demokracji socjalistycznej — a jednocześnie pilnować ładu w swych szeregach, tak jak rząd powinien to robić w podporządkowanych mu ogniwach. Od samej „Solidarności" zależy, w jakim pójdzie kierunku: eskalacji żądań i pogłębiania kryzysu — czy współdziałania w wyprowadzeniu kraju z trudności.

SEJM ma prawo i obowiązek kontroli urzeczywistniania umowy społecznej i zobowiązań, podjętych przez rząd i resorty, ma też obowiązek weryfikacji podejmowanych decyzji oraz ustosunkowania się do metod i czasu realizacji pozostałych jeszcze punktów porozumień.

STRAJKI prowadzą do eskalacji napięcia, do pogłębiania trudności gospodarczych, do anarchii. Rzutują też na przemysł obronny — narażając na szwank nasze partnerstwo i wiarygodność koalicyjną. Trzeba im przeciwdziałać, ale równocześnie zdawać sobie sprawę, że ogromne zastrzeżenia wywołują kwoty podwyżek — a z góry zadekretowany sposób ich podziału.

Inne sprawy podniesione w poselskiej debacie, to m. in. potrzeba rzetelnego rozliczania się z ludźmi odpowiedzialnymi za obecny kryzys społeczno-gospodarczy, rozwoju samorządności — ważnego elementu socjalistycznego ludowładztwa, przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej w podziale wytworzonych dóbr.

W dyskusji zabrali głos posłowie: **Janusz Brych (PZPR), Izydor Adamski (ZSL), Krystyna Marszałek (SD), Ryszard Reiff (bezp. „Pax"), Edmund Męclewski (bezp.), Włodzimierz Oliwa (PZPR), Janusz Zabłocki (bezp. „Znak"), Kazimierz Morawski (bezp. ChSS), Sylwester Zawadzki (PZPR) i Jarema Maciszewski (PZPR).**

Przemawiając z trybuny sejmowej prezes NIK **Mieczysław Moczar** przedstawił — w oparciu o wyniki prowadzonych kontroli — uwagi dotyczące wielu podstawowych problemów naszej gospodarki. Stwierdził m. in., że sytuacja społeczno-gospodarcza kraju jest niezmiernie trudna. **(Skrót wystąpienia M. Moczara zamieszczamy na str. 4).**

Wicepremier Aleksander Kopeć, mówiąc o realizacji porozumień rządowych zawartych z przedstawicielami załóg robotniczych poinformował, iż rząd opracował specjalny program, którego celem jest przygotowanie gospodarki narodowej w IV kwartale do tworzenia bazy materialnej dla pełnej realizacji zawartych porozumień. Wielką wagę przywiązywaliśmy — stwierdził mówca — do zmian strukturalnych w przemyśle. Tam, gdzie było to możliwe przestawiono produkcję dóbr inwestycyjnych i zaopatrzeniowo-materiałowych na produkcję rynkową.

By umocnić zwichniętą równowagę gospodarczą sięgnęliśmy po import surowców, materiałów i żywności z II obszaru płatniczego oraz po szeroką pomoc z krajów socjalistycznych. A zatem uczyniliśmy wszystko co było w naszej mocy, by życie gospodarcze dostosować do naszych zobowiązań. Ale w programach tych założyliśmy szybki powrót do normalnej pracy, do wydajności, do dyscypliny — normalnego funkcjonowania gospodarki.

Mówiąc o rozmowach prowadzonych z wieloma środowiskami zawodowymi, wicepremier omówił szczegółowo sprawy porozumień zawartych z pracownikami kolejnictwa. Stwarzamy im warunki pełnej realizacji. Został przygotowany program poprawy warunków materialnych kolejarzy.

Budzić musi zdziwienie ostatnie działanie NSZZ „Solidarność" Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy w Gdańsku, która to informuje, iż wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji przestało realizować zawarte z nimi porozumienie zmuszeni są do natychmiastowego ogłoszenia strajku ostrzegawczego z dniem 20 bm. Informuje się także, że jeżeli sprawy płacowe nie zostaną rozwiązane zgodnie z porozumieniem, to niezależnie od strajku ostrzegawczego na 24 listopada planuje się strajk na kolei. Przeciwko komu godzą tego rodzaju akcje? Psują przecież i tak już zachwiany rytm produkcji, a w konsekwencji obracają się przeciwko ludziom pracy.

Mówiąc o napięciach i żądaniach wysuwanych także w innych dziedzinach gospodarki, wicepremier poinformował, iż występują żądania wyższych zarobków dla pracowników cukrowni, podobne postulaty zgłaszają pracownicy przemysłu lekkiego, a w Zjednoczeniu Budownictwa Górniczego grupa pracowników żąda rozpoczęcia budowy kopalni K-3 w Zagłębiu Lubelskim o wartości kosztorysowej 12 mld zł.

Możemy rozwiązywać sprawy wielkie — zakończył mówca — ale warunkiem do tego jest potrzeba sprawnej pracy w każdym dniu. Nie jutro, ale już dzisiaj każdy musi tworzyć front dobrej pracy na swoim stanowisku, a suma tych działań da zamierzony efekt.

Zabierając głos na zakończenie dyskusji premier J. Pińkowski podkreślił, że rząd z całą rzetelnością i z pełnym poczuciem odpowiedzialności wykonuje przyjęte zobowiązania zawarte w porozumieniach z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Wystąpienie J. Pińkowskiego zamieszczamy na str. 2.

Sejm podjął uchwałę, w której przyjmuje do wiadomości informację rządu o realizacji porozumień podpisanych przez jego przedstawicieli z przedstawicielami załóg robotniczych. (Tekst uchwały zamieszczamy obok).

W kolejnym punkcie porządku dziennego Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów; propozycje tych zmian przedstawił w końcowej części swego wystąpienia premier J. Pińkowski.

O głos poprosił **pos. Ryszard Reiff**, który oświadczył, że członkowie koła poselskiego „Pax" głosować będą przeciw utworzeniu funkcji ministra bez teki dla spraw związków zawodowych — uważając to za niecelowe; rozmowy ze związkowcami muszą prowadzić ministrowie branżowi, dobrze znający problemy poszczególnych grup zawodowych.

Mówca wyraził zadowolenie z faktu, że działacz katolicki otrzymał funkcję wicepremiera.

Z kolei o głos poprosiła **pos. Janina Banasik (ZSL)**. Nawiązała ona do wypowiedzi pos. Jerzego Bukowskiego, który w pierwszym dniu posiedzenia Sejmu — zwrócił się do premiera, aby zamierzonymi zmianami w składzie rządu objął również resorty rolnictwa oraz przemysłu spożywczego. Odpowiedź udzielona w tej sprawie przez wicepremiera Stanisława Macha — powiedziała posłanka — nie jest zadowalająca. Wyraziła ona przekonanie, że decyzja prezesa Rady Ministrów w kwestii zmian personalnych w odniesieniu do rolnictwa i przemysłu spożywczego będzie korzystna dla dalszego rozwoju gospodarki żywnościowej.

W odpowiedzi premier Józef Pińkowski stwierdził, iż propozycja powołania St. Cioska na stanowisko ministra w żadnym wypadku nie ma na celu minimalizowania współpracy rządu ze związkami zawodowymi. Generalnie sprawa tą zajmuje się wicepremier Mieczysław Jagielski. W warunkach, gdy mamy do czynienia z różnorodnością związków zawodowych, konieczne jest ciągłe utrzymywanie z nimi kontaktów, śledzenie ich pracy. Premier poinformował przy okazji, iż zamierza powołać przy Urzędzie Rady Ministrów specjalne biuro, które będzie wszystkie te sprawy regulować. Propozycja powołania takiego stanowiska ministra zrodziła się w intencji, by stworzyć lepsze organizacyjnie przesłanki do współpracy rządu ze związkami zawodowymi.

Nawiązując do wypowiedzi pos. Janiny Banasik, premier wyraził pogląd, iż ten jeden przypadek, jakim było wystąpienie pos. Bukowskiego, nie powinien skłaniać do wyciągania wniosków odnośnie ministrów. Wniosek pos. Bukowskiego nie powinien być jednak bagatelizowany i dlatego — stwierdził mówca — powinniśmy uczynić wszystko, by stwarzać coraz lepsze warunki dla rozwoju naszej gospodarki żywnościowej.

Sejm powołał jednogłośnie Jerzego Ozdowskiego na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów oraz odwołał go ze stanowiska członka Rady Państwa.

Sejm odwołał ze stanowisk: ministra — Macieja Wirowskiego (przy 5 głosach wstrzymujących się), ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Edwarda Barszcza (przy 7 głosach przeciwnych i 16 wstrzymujących się), ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — Marię Milczarek (przy 9 głosach przeciwnych i 11 wstrzymujących się), ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — Mariana Śliwińskiego (przy 4 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących się).

Sejm powołał: **Jerzego Brzostka** na stanowisko ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych (przy 3 głosach przeciwnych i 15 wstrzymujących się), **Jerzego Obodowskiego** — na stanowisko ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych (przy 1 głosie przeciwnym i 7 wstrzymujących się), **Stanisława Cioska** — na stanowisko ministra — członka Rady Ministrów (przy 15 głosach przeciwnych i 33 wstrzymujących się).

W kolejnym punkcie obrad — w imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości — pos. Szczepan Styranowski (SD) przedstawił Sejmowi opinię tej komisji na temat złożonego przez Radę Państwa projektu ustawy o terminie zakończenia kadencji ławników ludowych oraz członków kolegiów d/s wykroczeń. Projekt ten dotyczył przedłużenia o 1 rok kalendarzowy, czynnych w dniu wejścia w życie ustawy ławników ludowych w sądach powszechnych, okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych oraz członków kolegiów do spraw wykroczeń przy terenowych organach administracji państwowej.

W opinii wyrażono zdanie, że realizacja projektu pozwoli na ujednolicenie terminu wyborów, sprawniejsze przeprowadzenie akcji wyborczej oraz na znaczne zaoszczędzenie sił i środków społecznych. Ma to fundamentalne znaczenie — podkreślono — dla właściwej realizacji zadań przez organa wymiaru sprawiedliwości.

Sejm jednogłośnie podjął uchwałę o przyjęciu tego projektu.

Następnym punktem porządku dziennego były interpelacje poselskie adresowane do prezesa Rady Ministrów. Z upoważnienia premiera odpowiadali szefowie szeregu resortów.

W odpowiedzi na interpelację **pos. Józefa Rożańskiego (SD)** dotyczącą sprawy wprowadzania zasad racjonowania mięsa w sprzedaży, minister Handlu Wewnętrznego i Usług **Adam Kowalik** stwierdził, że prace nad przygotowaniem systemu racjonowania mięsa i tłuszczów zwierzęcych zostały zakończone. Projekt po społecznej konsultacji przedstawiony będzie Radzie Ministrów, która podejmie stosowne decyzje, tak, aby system ten mógł wejść w życie z dniem 1 stycznia 1981 r.

W związku z możliwością nabywania cukru na podstawie biletów towarowych z dopłatą 15,50 zł stworzona członkom zrzeszeń prywatnego handlu i usług, **pos. Zbigniew Kledecki (SD)** zapytał czy istnieje celowość stosowania dopłat do biletów. Zapytał również, jakie działania podejmie rząd dla przeciwdziałania sytuacji, która powstaje w wyniku zmniejszenia, a nawet wstrzymania w niektórych województwach przydziału cukru do celów produkcyjnych dla rzemiosł spożywczych.

W odpowiedzi min. A. Kowalik stwierdził, iż doraźnie podjęta decyzja wydania biletów towarowych dla członków zrzeszeń prywatnego handlu i usług spowodowana była ostrymi niedoborami cukru. Ta grupa odbiorców

Ciąg dalszy na str. 4

Uchwała Sejmu

1. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjmuje do wiadomości informację rządu o realizacji porozumień podpisanych przez jego przedstawicieli z przedstawicielami załóg robotniczych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu oraz wyraża aprobatę dla podjętych przez rząd działań, zmierzających do pełnego wykonania zapisanych w tych porozumieniach zobowiązań.

Sejm stwierdza, że przeprowadzenie — mimo niezmiernie trudnej sytuacji ekonomicznej kraju — istotnej podwyżki płac dla ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej, pozytywne załatwienie innych postulatów socjalnych środowisk robotniczych i inteligencji pracującej, a także podjęcie prac nad reformą systemu zasiłków rodzinnych, systemu rent i emerytur oraz nad wprowadzeniem 5-dniowego tygodnia pracy powinno korzystnie wpłynąć na stabilizację sytuacji społecznej i politycznej w kraju. Sejm podkreśla potrzebę przedstawienia przez rząd informacji o projektach decyzji, które w istotny sposób zmieniają podstawowe relacje planu i budżetu państwa.

2. Sejm wyraża poparcie dla demokratycznych przeobrażeń dokonujących się w naszym życiu politycznym, gospodarczym i społecznym. Utworzenie NSZZ „Solidarność" i innych związków zawodowych, a także dokonujące się przemiany w branżowych związkach zawodowych — czynią z polskiego ruchu zawodowego ważne ogniwo socjalistycznej demokracji. Aktywizacja coraz szerszych kręgów obywateli w sprawach społecznych i politycznych pozwala ufać, że swoją postawą i pracą każdy w coraz większym stopniu przyczyniać się będzie do pomyślnego rozwoju Polski. Tym wysiłkom sprzyjać powinny działania władz centralnych i terenowych.

3. Obecna sytuacja gospodarcza kraju jest niezwykle trudna i złożona. Sejm wyraża zaniepokojenie rosnącymi napięciami i dysproporcjami we wszystkich działach gospodarki, których jednym z czynników jest wzrost płac bez wyraźnego powiązania z efektami produkcyjnymi. Wszyscy powinniśmy dokładnie zdawać sobie sprawę z rozległości i głębokości kryzysu gospodarczego, jak również uświadamiać sobie wynikającą z sytuacji konieczność szybkich i skutecznych działań rządu, które powinny znaleźć poparcie społeczne przede wszystkim poprzez rzetelną pracę oraz zrozumienie dla niezbędnych wyrzeczeń i ograniczeń.

4. Sejm PRL świadom wszystkich okoliczności jakie składają się na obecny stan gospodarki, wyraża przekonanie, że istnieją realne możliwości ograniczenia i przezwyciężenia skutków kryzysu. Tkwią one w bogatych, naturalnych zasobach naszego kraju, w ogromnym — zbudowanym przez naród w ostatnim 36-leciu potencjale techniczno-gospodarczym, w talentach, kwalifikacjach i pracowitości robotników, rolników, inteligencji i wszystkich ludzi pracy. Sejm oczekuje od rządu dalszych konkretnych, bardziej zdecydowanych działań oraz długofalowego programu, który urealni drogę wyjścia z kryzysu.

5. Sejm PRL wzywa wszystkich obywateli, wszystkie siły polityczne i społeczne działające w ramach FJN, wszystkie związki zawodowe do aktywnego wsparcia inicjatyw rządu oraz inicjatyw społecznych, zmierzających do ustabilizowania życia społeczno-gospodarczego, do zapewnienia normalnego rytmu pracy i dyscypliny społecznej. Sejm podkreśla z naciskiem, że w obecnych warunkach strajki są niezwykle kosztowną społecznie metodą rozwiązywania problemów i nie powinno się do tego środka sięgać.

Sejm wzywa do powszechnego kierowania się interesami i prawami socjalistycznego państwa. Jedynie wdrażaniem demokratycznych zasad funkcjonowania społeczeństwa i państwa wspólnym wysiłkiem, gospodarnością, uczciwością i rzetelną pracą — możemy przezwyciężyć obecne, rozległe i dotkliwe trudności. Wysuwanie dalszych, coraz to nowych postulatów płacowych i socjalnych, nawet uzasadnionych, może w obecnych warunkach tylko pogarszać sytuację i faktycznie rzutować ujemnie na warunki życia narodu oraz oddalać wyjście z kryzysu.

Sejm PRL wyraża przekonanie, że naród polski, klasa robotnicza, chłopi i inteligencja, wszyscy ludzie pracy, wierzący i niewierzący zademonstrują swój patriotyzm oraz dojrzałość i rozwagę i uczynią wszystko dla pokonania trudności, które przeżywa Polska.

Sejm PRL będzie działał na rzecz pozytywnej realizacji tych zadań, na rzecz sprawnego wdrażania optymalnych rozwiązań społecznych i gospodarczych oraz skutecznej walki o wysoką gospodarność i odpowiedzialność.

Wstępna propozycja sprzedaży mięsa na kartki

WARSZAWA (PAP) — Mimo późnego zakończenia w dniu 21 bm. 2-dniowych obrad plenarnych Sejmu część posłów kontynuowała prace w komisjach.

Tematem obrad sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług była aktualna sytuacja na rynku wewnętrznym oraz propozycje rządu dotyczące wprowadzenia kartek na mięso, jego przetwory oraz tłuszcze zwierzęce.

Ogromnie dokuczliwa sytuacja na rynku — stwierdził na wstępie przewodniczący Komisji **Jerzy Jóźwiak** (SD) kształtuje obecnie w istotny sposób nastroje społeczne. Wywołuje wiele niepokojów w rodzinach. Mimo jednoznacznego stanowiska Komisji w sprawie konieczności szybkiego podniesienia cen ziemniaków zarówno w skupie jak i na rynku, rząd podjął działania w tym kierunku z ogromnym opóźnieniem. Wywołało to wzrost napięcia, zjawisko masowego wykupywania innych artykułów spożywczych w wyniku braku ziemniaków, których część rolnicy przetrzymali.

Informacje nt. aktualnej sytuacji rynkowej przedstawił wiceminister Handlu Wewnętrznego i Usług — **Edward Wiszniewski.** Realizacja skorygowanych zadań planowych w ujęciu wartościowym przebiega pomyślnie. Pogorszenie sytuacji rynkowej następuje głównie na skutek zaległości asortymentowych. Sięgają one w IV kwartale kwoty 15 mld zł i nie ma nadziei, aby można je odrobić. Maleją również zapasy w handlu. Spadek dotyczy przede wszystkim artykułów żywnościowych. W stosunku do stanu na początku roku są one obecnie mniejsze o 7 mld zł. Zadłużenie przemysłu wobec handlu dotyczy przede wszystkim tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, mąki żytniej i pszennej oraz kasz.

Dostawy mięsa ukształtują się prawdopodobnie w listopadzie, grudniu na poziomie z ub. roku. Można się natomiast spodziewać znacznego wzrostu podaży tłuszczy zwierzęcych z wyjątkiem masła pod koniec roku.

W okresie przedświątecznym niższe od ubiegłorocznego będzie zaopatrzenie w owoce cytrusowe. Na poziomie ub. r. utrzymane zostaną świąteczne dostawy śledzi i karpi zakupionych za granicą oraz bakalii. Z artykułów przemysłowych spodziewać się należy znacznego obniżenia dostaw świec.

Na koniec roku spodziewać się należy dalszego pogłębienia braku równowagi rynkowej. Szacuje się, że dynamika dostaw będzie ok. 2 punkty niższa od dynamiki przychodów ludności.

Gwałtownemu pogorszeniu sytuacji rynkowej zapobiegają zakupy importowane, w tym m. in. 50 tys. ton mięsa, z których 37 tys. ton jest już w kraju, 6,5 tys. ton masła, 1,2 tys. ton serów twardych oraz 50 tys. ton ryżu. Zakupiono również w Stanach Zjednoczonych na warunkach kredytowych 10 tys. ton smalcu. Główna pomoc jednak nadeszła w najbardziej odpowiednim dla nas okresie z krajów socjalistycznych.

Wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu **Stanisław Szczepański** przedstawił komisji decyzje dotyczące znacznego zmniejszenia asortymentu wędlin i wyrobów wędliniarskich oraz wycofania z ich produkcji wielu dodatków zastępczych m. in. białka mlecznego, pochodnych kazeiny itp. Zaprezentowano również trudną sytuację w mlynarstwie. Mimo stosowania wysokiego, bo podwojonego wynagrodzenia za pracę w soboty oraz preferencyjnych premii za pracę w niedzielę — nie wszystkie młyny podejmują działalność w dni wolne od pracy. Podjęto decyzje dotyczące przemiału 20 tys. ton mąki w Czechosłowacji oraz zakupu analogicznej ilości w RFN. Opracowano również program uruchomienia ponad 1000 młynów rzemieślniczych.

Głównym tematem poselskiej debaty stała się propozycja systemu kartkowego. Jak wynika z informacji resortu dostawy do handlu na kartki w roku przyszłym wyniesie mogą ok. 1.100 tys. ton. Proponuje się ustalenie podstawowej normy mięsa i przetworów wraz z drobiem w wysokości 3 kg miesięcznie na osobę. Z normy 4 kg na osobę korzystałyby osoby pracujące fizycznie poza rolnictwem oraz kobiety w ciąży. Dla zatrudnionych w przemysłach wydobywczych pod ziemią norma wynosiłaby 5 kg. Dla dzieci do ukończenia lat 6, proponuje się 2 kg miesięcznie, natomiast dla osób utrzymujących się z dochodów gospodarstwa rolnego, chłoporobotników i ich rodzin, członków RSP — 1,5 kg. System miałby charakter powszechny z wyłączeniem osób utrzymujących się z dochodów gospodarstwa rolnego, które nie sprzedają państwu produktów rolnych w wartości co najmniej 15 tys. zł rocznie, a także — otrzymujących całodzienne wyżywienie w systemie koszarowym, pracowników przemysłu spożywczego, pobierających deputaty mięsne oraz zdolnych do pracy, a uchylających się od jej wykonywania. Wyłączenia nie dotyczą jednak dzieci i młodzieży do lat 18-tu. Opracowano dwa warianty kartek: wartościowe, przy przyjęciu średniej ceny jednego kg 52—54 zł oraz wartościowo asortymentowe z rozbiciem na mięso, wędliny i drób. W przypadku tłuszczów zwierzęcych proponuje się wprowadzenie norm ilościowych na masło, smalec i słoninę łącznie w wysokości od 3 do 10 kg rocznie w zależności od grupy zatrudnionych.

Posłowie byli zgodni co do tego, że projekt wymaga bardzo szerokiej konsultacji i jeżeli ma być przedstawiony społeczeństwu w obecnym kształcie to z wyraźnym zastrzeżeniem, iż jest to propozycja wstępna, która zostanie dogłębnie przepracowana po zebraniu i bardzo wnikliwym rozpatrzeniu opinii, propozycji i wniosków.

XIV Wojewódzki Zjazd ZSL w Białymstoku

Troska o przyszłość wsi i rolnictwa

W piątek, 21 bm. odbył się w BIAŁYMSTOKU XIV Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL. W obradach ludowców dominowała troska o przyszłość rolnictwa, które przeżywa kryzys, wywołany w znacznym stopniu błędną realizacją polityki rolnej. W Zjeździe uczestniczyli m.in.: sekretarz NK ZSL — Jerzy Grzybczak, I sekretarz KW PZPR — Stefan Zawodziński, wojewoda — Zygmunt Sprycha, prezes WK ZSL w Łomży — Józef Surowiec, sekretarz WK SD — Zygmunt Kummer i przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła.

Obrady poprzedziła uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i odznakami regionalnymi długoletnich, zasłużonych działaczy ZSL, a także ludowców młodszego pokolenia, nadanymi im z okazji 85 rocznicy powstania zorganizowanego ruchu ludowego. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został — **Józef Ostrowski.** Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Zygfryd Borowski, Mieczysław Hajduk, Lech Lebenstejn, Alfons Obuchowski, Zbigniew Popławski, Jadwiga Polakowska, Henryk Szarmach i Czesław Żero.** Wręczono także Złote i Srebrne Krzyże Zasługi.

Białostocka organizacja ZSL przekroczyła już 10 tys. członków. W czasie Zjazdu wręczono dziesięciotysięczną legitymację Stronnictwa, która otrzymał — **Marek Kisiel,** student V roku Akademii Medycznej.

Podstawą wnikliwej, krytycznej i odpowiedzialnej dyskusji było obszerne sprawozdanie z działalności Stronnictwa w województwie, projekt uchwały oraz referat prezesa WK ZSL — **Kazimierza Dunaja.**

Podkreślił on, że był to jeden z najtrudniejszych okresów w historii ZSL. Dziś ludzie pracy czują gorycz, że ich trud nie przyniósł spodziewanych rezultatów. Obniżył się poziom produkcji rolnej, odbijając się ujemnie na dochodach rolników i warunkach życia mieszkańców wsi.

W gospodarce i życiu społeczno-politycznym popełnione zostały kardynalne błędy. Woluntaryzm i lekceważenie praw ekonomicznych spowodowały ogromne zadłużenie kraju. Doprowadzono do wielu zaniedbań w gospodarce żywnościowej, szczególnie zaś w zakresie zaopatrzenia rolnictwa indywidualnego w środki produkcji. Rozwój demokracji socjalistycznej był niewystarczający, a nawet uległ zahamowaniu, co wyraziło się w upadku samorządu chłopskiego i w nadmiernym wzroście uprawnień adminis-

Ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

SESJA HISTORYCZNA W RAJGRODZIE

W **Rajgrodzie** odbyła się sesja historyczna poświęcona 150 rocznicy Powstania Listopadowego. Organizatorami jej były: Ośrodek Badań Historii Wojskowej przy Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku oraz Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.

Referaty, przede wszystkim na temat wydarzeń militarnych Powstania związanych z terenem Podlasia i północno-wschodniego Mazowsza, wygłosili przedstawiciele środowisk naukowych: białostockiego, lubelskiego i warszawskiego. Doc. dr hab. **Jerzy Skowronek** omówił przebieg Powstania Listopadowego, doc. dr hab. **Czesław Bloch** — rolę gen. Ignacego Prądzyńskiego w Powstaniu, płk dr **Zygmunt Kosztyła** — bitwę pod Rajgrodem (29 maja 1831 roku), a dr **Andrzej Szczesiak** — rolę oddziałów partyzanckich, ze szczególnym podkreśleniem ich działań na Podlasiu i północno-wschodnim Mazowszu.

Obranie Rajgrodu jako miejsca obrad sesji było symbolicznym hołdem złożonym wszystkim poległym tu w jednej z największych zwycięskich bitew w Powstaniu Listopadowym. W sesji uczestniczyli studenci Filii UW i łomżyńskich szkół średnich. Oprócz celów poznawczych i upowszechnieniowych spełniła więc ona również cel wychowawczy. (ib)

Ciąg dalszy na str. 2

W trosce o przyszłość wsi i rolnictwa

Ciąg dalszy ze str. 1

stracji, pozbawionej społecznej kontroli.

ZSL samokrytycznie przyznaje, iż nie jest wolne od odpowiedzialności za obecną sytuację społeczno-gospodarczą. Należy wszakże uwzględnić istniejące realia polityczne — centralizację władzy, wypaczenia we współpracy międzypartyjnej, ograniczenie kompetencji ciał przedstawicielskich i samorządowych, a to w dużym stopniu zmniejszyło oddziaływanie Stronnictwa.

Stronnictwo, razem ze wszystkimi ludźmi pracy, podjęło dzieło odnowy moralno-politycznej, naprawy błędów i usuwania barier stojących na drodze harmonijnego rozwoju kraju i województwa. Ogłoszone niedawno stanowisko Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w węzłowych sprawach polityki rolnej, pozwala żywić nadzieję, że rolnictwo uzyska skuteczne gwarancje rozwoju.

Ważnym elementem tych gwarancji może być odrodzenie samorządu chłopskiego oraz działalność kół i instancji Stronnictwa. Opowiadając się także za umocnieniem sektora uspołecznionego, gospodarującego w oparciu o zasady rachunku ekonomicznego, ludowcy uważają, iż najtaniej i najefektywniej wykorzystają grunty PFZ, rolnicy indywidualni.

Rolnictwo białostockie, chociaż w wielu dziedzinach uzyskało znaczny postęp, domaga się zwiększonych dostaw środków produkcji, nakładów inwestycyjnych, kredytów i innych form pomocy państwa.

Dyskusja zjazdowa trwała kilka godzin. Delegaci starali się znaleźć sposoby rozwiązywania kłopotliwych problemów.

Maria Jadczuk powiedziała: — Potrzeba nam mądrej polityki rolnej i wytrwałości w jej wykonywaniu. Wstyd nam, że brakuje u nas żywności. Dużo szkód wywołało dzielenie rolników na specjalistów i tych gorszych gospodarzy, dla których nie wystarczało pługa, brony i gwoździ. Inni dyskutanci, jak: **Mikołaj Prokopiuk, Nina Pryzowicz, Aleksander Rożkiewicz, Anatol Chursowicz** podnosili konieczność zwiększenia dopływu środków produkcji do rolnictwa. Skończyć należy z uprzywilejowaniem w tym zakresie sektora uspołecznionego.

— Władza z trudem odzyskuje zaufanie rolników — podkreślił **Jan Arciszewski.** — Nie zdobędzie jej hasłami, a tylko konkretnymi decyzjami, służącymi dobru rolnictwa. Odnosi się to także do sprawy relacji cen na środki produkcji i artykuły rolne. Brakuje wciąż na wsi organizacji broniącej interesów rolników. Proces odnowy kółek rolniczych przebiega zbyt powoli. O odbudowie samorządu wiejskiego mówili też: **Zygmunt Nietupski, Tadeusz Roszkowski i Stanisław Kikolski.**

Krytycznie wypowiadano się o działalności ZSMP na wsi. Zbiurokratyzowany i nieudolny aparat tej organizacji na szczeblu centralnym i wojewódzkim nie potrafił wypracować programu, trafiającego do serc i umysłów młodego pokolenia wsi.

Serdeczne pozdrowienia od członków partii przekazał delegatom I sekretarz KW PZPR — **Stefan Zawodziński**, podkreślając duży wkład ludowców w rozwój Ziemi Białostockiej. — Osiągnęliśmy już duży postęp w rolnictwie — stwierdził — ale rezerwy są znaczne. Mamy jedno rolnictwo i nie powinniśmy przeciwstawiać sobie jego sektorów.

W wystąpieniu sekretarza NK ZSL — **Jerzego Grzybczaka** przedstawione zostało stanowisko Stronnictwa w kwestii współpracy międzypartyjnej, która w minionym okresie nie zawsze układała się poprawnie. ZSL, uznając przewodnią rolę PZPR, umacniać będzie partnerski charakter współdziałania międzypartyjnego, zachowując swoją tożsamość ideową oraz samodzielność w formułowaniu programu i przemyśleń, dotyczących całokształtu życia społeczno-gospodarczego w kraju.

Zjazd wybrał nowe władze wojewódzkie ZSL. Na pierwszym Plenum ukonstytuowało się Prezydium. Prezesem WK ZSL został ponownie — **Kazimierz Dunaj**, wiceprezesami — **Bogusław Marcinkiewicz** i **Henryk Podobiński**, a sekretarzem — **Stanisław Mieńkowski**. Powołano Wojewódzką Komisję Rewizyjną i Wojewódzki Sąd Partyjny. Wybrano ponadto 19 delegatów na VIII Kongres ZSL, wśród nich — **Jerzego Grzybczaka.**

XIV Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL zakończył się odśpiewaniem hymnu chłopskiego: „Gdy naród do boju".

(lk)

Wystąpienie premiera J. Pińkowskiego w Sejmie w dniu 21 listopada br.

OBYWATELU MARSZAŁKU!
WYSOKA IZBO!

Rząd przedłożył Wysokiej Izbie sprawozdanie z realizacji porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Porozumienia te dotyczą spraw największej wagi i znaczenia dla kraju i narodu. Wyrosły one z nadziei klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy na poprawę warunków życia, stosunków społecznych, na harmonijny rozwój Polski Ludowej.

Działając zgodnie z szeroko pojętym interesem społecznym rząd konsekwentnie eliminuje deformacje i rozszerza warunki dla rozwoju i umacniania demokracji socjalistycznej, dla przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej, dla rozwiązywania nabrzmiałych problemów społeczno-gospodarczych.

Od chwili podpisania porozumień rząd z całą rzetelnością i z pełnym poczuciem odpowiedzialności wykonuje przyjęte zobowiązania. Cierpliwie poszukiwaliśmy rozwiązań w wielu trudnych i złożonych sprawach. Zrealizowaliśmy podstawową część wniosków, wynikających z podpisanych porozumień. Nad dalszymi, zgodnie z ustalonym harmonogramem — trwają prace.

Zakres podjętych działań przedstawił Wysokiej Izbie wicepremier Mieczysław Jagielski.

Działania rządu obejmują wszystkie węzłowe sprawy rozwoju kraju. Realizujemy postulaty płacowe i socjalne. Objęliśmy kontrolą ceny podstawowych artykułów konsumpcyjnych. W ostatnią fazę weszły prace nad wprowadzeniem pięciodniowego tygodnia pracy. Rząd podjął społecznie doniosłe zadanie opracowania programu porządkowania systemu i zasad polityki płacowej na przyszłe 5-lecie.

Trwają prace nad projektami ustaw o związkach zawodowych, radach narodowych i samorządzie robotniczym, nad ustawą o przedsiębiorstwie, o spółdzielczości i projektem ustawy o cenzurze. Ustawy te określą instytucjonalne zasady demokracji socjalistycznej w tych ważnych obszarach działalności społecznej.

Opracowywany jest projekt planu społeczno-gospodarczego na 1981 rok. Towarzyszą temu decyzje, które już obecnie przygotowują odpowiednie warunki dla jego właściwego ukształtowania. Wraz z projektem planu przedstawimy obywatelom posłom zestaw dalszych posunięć, jakie podejmie rząd dla poprawy sytuacji gospodarczej.

Aby zilustrować społeczeństwu wszechstronny, obiektywny obraz sytuacji, rząd przygotowuje raport o stanie gospodarki kraju. Przedstawimy go Wysokiej Izbie w grudniu bieżącego roku.

Rząd obniża obecny poziom inwestowania. Większość nakładów skierowana zostanie na dziedziny decydujące o zaspokojeniu potrzeb ludności: na rolnictwo i przemysł spożywczy, zaopatrzenie rynku, na budownictwo mieszkaniowe, oświatę i ochronę zdrowia, a także na rozwój eksportu, umożliwiający niezbędny dla gospodarki import surowców i dóbr konsumpcyjnych. Oczywiste jest jednak, iż efekty tego programowania środków nie mogą być odczuwalne od razu.

W czasie obecnej debaty przedstawiliśmy Wysokiemu Sejmowi założenia kierunków prac nad rozwojem rolnictwa i produkcji żywności. Jest to kierunkowy program o zasadniczym znaczeniu dla całego społeczeństwa. **Jedną z bardzo ważnych części składowych tego programu jest poprawa opłacalności produkcji rolnej, wyrażająca się w znacznych podwyżkach cen skupu płodów rolnych i ustanowieniu korzystnych dla rolników relacji cen.**

Problematyka tego kluczowego działu gospodarki narodowej była przedmiotem szczególnie ożywionej dyskusji w czasie obecnej debaty. Padło wiele uwag krytycznych i konstruktywnych wniosków. Skorzystamy z nich przy ostatecznym formułowaniu przyszłorocznego planu, jak i założeń pięciolecia 1981—1985.

Pragnę dziś w sposób jednoznaczny raz jeszcze podkreślić, że działalność rządu i jego organów koncentrować się będzie na zwiększeniu dostaw środków produkcji — chemicznych i technicznych uwzględniających we właściwej skali potrzeby gospodarki chłopskiej. Powiększać będziemy dostawy materiałów budowlanych oraz nakłady inwestycyjne na rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy i to z każdym rokiem i w takiej rosnącej skali, w jakiej pozwoli na to dochód narodowy. Sprawa nie polega jednak tylko na powiększaniu środków i nakładów. Polega też na efektywnym ich wykorzystaniu — czego oczekiwać będziemy od rolników, których obywatelskim obowiązkiem i wkładem w utrwalenie sojuszu robotniczo-chłopskiego jest i być powinno stałe powiększanie ilości produktów na wyżywienie ludności. Podstawą ku temu będzie stałość polityki rolnej kształtowanej wspólnie przez PZPR i ZSL, polityki, która zapewnia warunki dla rozwoju całego rolnictwa, w tym trwałe miejsce dla indywidualnych gospodarstw rolnych.

Zajęliśmy się rozwiązaniem problemu zakupionych lub wytworzonych, a nie zainstalowanych maszyn i urządzeń. Podjęta została decyzja o powołaniu resortowych, wojewódzkich i zakładowych zespołów, które przedstawią propozycje wykorzystania tych maszyn i urządzeń zgodnie z potrzebami gospodarki.

Zleciliśmy szczegółową ocenę celowości zakupu i stanu wykorzystania licencji przy zaangażowaniu ludzi nauki i ekspertów. Informację w tej sprawie wraz z wnioskami dotyczącymi lepszego wykorzystania możliwości naszej rodzimej nauki będziemy mogli przedstawić Sejmowi w I kwartale przyszłego roku.

Zainicjowaliśmy prace nad programem mieszkaniowym na lata 1981—1985. Zakładamy przy tym zarówno lepsze wykorzystanie możliwości rozwoju budownictwa mieszkaniowego, jak i zaostrzenie kryteriów sprawiedliwego rozdziału mieszkań.

Prowadzona jest, wspólnie z NIK, przez organa finansowe kontrola źródeł pochodzenia środków na budowę niektórych willi i domów, o czym mówił prezes NIK, tow. Moczar. W przypadkach, gdy naruszone zostały obowiązujące zasady, wyciągnięte zostaną właściwe wnioski i konsekwencje. Zaostrzone zostały przepisy prawno-administracyjne, aby zapobiec podobnym przypadkom w przyszłości. Egzekwować będziemy i zwiększone zostaną wymogi podatkowe w tej dziedzinie.

Ograniczamy poważnie wydatki na cele administracyjne i reprezentacyjne. Między innymi nastąpi znaczna redukcja samochodów osobowych w administracji państwowej i gospodarczej. Wstrzymane zostało budownictwo administracyjne i dokonywana jest analiza możliwości przeznaczenia części tych obiektów na cele socjalne. Rząd w oszczędnym gospodarowaniu widzi zarówno swój obowiązek, jak również jedno ze źródeł uzyskania dodatkowych środków dla zaspokojenia potrzeb ludności.

Nade wszystko jednak główną uwagę poświęcamy sytuacji rynkowej, zaopatrzeniu ludności. Wiemy, jak bardzo sytuacja ta jest trudna i dokuczliwa dla społeczeństwa, zwłaszcza dla kobiet. W sytuacji głębokiego nieurodzaju koncentrujemy wysiłki przede wszystkim na zapewnieniu zaopatrzenia w podstawowe artykuły, przeznaczając na to wszelkie dostępne zasoby. A jednocześnie trwają prace nad długofalowymi rozwiązaniami, których celem będzie przywrócenie równowagi ekonomicznej kraju.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Wszystko co czynimy ma na celu wychodzenie naprzeciw żywotnym potrzebom społecznym, urzeczywistnianie celów i zadań procesu odnowy. Jest wiele płaszczyzn tego procesu. Należą do nich między innymi takie ważne dziedziny, jak rozwój samorządności, doskonalenie mechanizmów funkcjonowania gospodarki narodowej, czy też działania aparatu administracyjnego.

Na wszystkich tych płaszczyznach zapoczątkowane zostały głębokie procesy przemian. Będziemy konsekwentnie szli tą drogą; prowadzi ona bowiem do umocnienia socjalistycznych stosunków społecznych, leży w interesie całego narodu.

W rozwoju samorządności robotniczej, samorządności rolników, środowisk naukowych i twórczych, w rozwoju spółdzielczości i innych form samorządnych widzimy nade wszystko duże możliwości zwiększania aktywnego uczestnictwa obywateli w życiu kraju, wpływania na rozwiązywanie spraw najbardziej żywotnych dla danego środowiska i ważnych dla życia publicznego.

Podobnie doniosłe skutki w sferze życia społecznego mieć będzie reforma gospodarcza, której wstępne założenia będą przedstawione Wysokiemu Sejmowi i społeczeństwu już w grudniu bieżącego roku. Do pracy nad przygotowaniem reformy przyciągnęliśmy reprezentatywne grono ludzi nauki, działaczy społecznych i praktyków.

Zasadnicze cele tej reformy, to przede wszystkim dostosowanie mechanizmów funkcjonowania gospodarki, zarządzania i planowania do osiągniętego poziomu sił wytwórczych w naszym kraju.

Pogłębione zostaną społeczne funkcje i społeczne treści planowania i zarządzania. Zwiększy się samodzielność przedsiębiorstw. Wzrosną uprawnienia rad narodowych. Powstaną systemy finansowe i ekonomiczne pobudzające gospodarność i inicjatywę. Pierwsze decyzje upraszczające planowanie i zwiększające kompetencje przedsiębiorstw i samorządów robotniczych wchodzą już w życie wraz z przygotowaniem planu na rok 1981.

Przywiązujemy wielką wagę do takiego ukształtowania metod i stylu pracy administracji państwowej i gospodarczej, aby w jej działalności znajdowały wyraz potrzeby społeczne, a jednocześnie by była ona sprawna, rzetelna i odpowiedzialna.

Doniosłym problemem jest kształtowanie partnerskiej, opartej na wzajemnym zaufaniu współpracy ze związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi. Rząd tworzy i będzie tworzył odpowiednie warunki dla tej współpracy w interesie ludzi pracy, w interesie socjalistycznego państwa, przy pełnym poszanowaniu niezależności i samorządności związków.

Jesteśmy za ukształtowaniem nowych form, metod i treści tej współpracy. Sprawy te były tematem m.in. mojego spotkania z Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność" oraz spotkania z komisją koordynacyjną branżowych związków zawodowych. Nowe zasady współpracy powstają w trakcie bardzo licznych spotkań przedstawicieli poszczególnych resortów z reprezentantami związkowców. Rząd zobowiązał wszystkie ogniwa administracji państwowej i gospodarczej do rozwiązywania spraw załóg w ścisłym współdziałaniu ze związkami zawodowymi. Potrzebna jest tu nowa praktyka i zaufanie, które nie powstają przecież od razu.

Ostateczna rejestracja statutu „Solidarności" obiektywnie tworzy dobre warunki współpracy. Wiemy jak wielką wagę przywiązują związkowcy do swego statutu. Dlatego też wierzymy, iż ich działalność przebiegać będzie w określonych konkretnie przez tenże statut ramach. Rząd tworzyć będzie dla takich działań sprzyjające warunki. Jednakże wykraczanie poza te ramy może tworzyć nowe, niepotrzebne konflikty i napięcia, a takie przypadki niestety dają znać o sobie. W interesie najwyższego społecznego dobra należy takiej sytuacji unikać.

WYSOKI SEJMIE!

Przemiany, jakie zachodzą w naszym kraju dokonują się w klimacie przewartościowywania ocen i postaw, w atmosferze gorących dyskusji. Odnowa zależy przede wszystkim od ludzi, od ich zdecydowanej woli zarówno odrzucenia tego, co było przyczyną zła w naszym kraju, co powodowało deformację, jak i od obrony i kontynuowania tego, co było dobre, co będzie decydować o dalszym pomyślnym rozwoju socjalistycznej Polski.

Jest wiele warunków decydujących o przebiegu tego procesu, o osiągnięciu zamierzonych celów.

Ogromne znaczenie ma sytuacja w gospodarce. Sytuacja ta jest niedobra, wiele przyczyn się na to złożyło. Również zaniedbania i błędy w polityce gospodarczej przedstawione dziś w informacji NIK. Rząd wyciąga z tego wnioski i zmienia metody pracy, aby zapobiegać podobnym przypadkom w przyszłości. Organizujemy pracę rządu tak, aby tworzyć warunki do podejmowania obiektywnych decyzji i skutecznej kontroli ich realizacji.

Wiemy, że skutki istniejącej, bardzo trudnej sytuacji odczuwa całe społeczeństwo. Na tym tle rośnie zniecierpliwienie, a jednocześnie pogłębia się świadomość, że problemy te powinny być skuteczniej rozwiązywane. Idzie obecnie o to, aby całe społeczeństwo zdawało sobie sprawę, że poprawa sytuacji zależy od nas wszystkich. Ci, którzy powodują napięcia, którzy zakłócają rytm pracy powinni wiedzieć, że godzi to w interes ogółu.

Należy uczynić wszystko, aby zahamować negatywne procesy i rozwiązywać najbardziej nabrzmiałe problemy.

Mamy realne możliwości, aby tego dokonać, chociaż przywrócenie równowagi ekonomicznej w rozwoju kraju, usunięcie podstawowych dysproporcji wymagać będzie według oceny rządu, jak to już powiedziałem, 2—3 lat.

Przywrócone zostały warunki społeczne dla powszechnej aktywności i inicjatywy ludzi pracy. Mamy wielki potencjał produkcyjny, który możemy lepiej wykorzystać. Kraj dysponuje wysoko wykwalifikowaną kadrą. W oparciu o niepowtarzalny dorobek Polski Ludowej możemy zapewnić dalszy pomyślny rozwój kraju.

W rozwiązywaniu trudności możemy liczyć na naszych sojuszników, zwłaszcza na Związek Radziecki, na kraje socjalistyczne, które udzielają nam pomocy i stwarzają możliwości szerokiej, korzystnej współpracy gospodarczej. Istnieją możliwości rozszerzenia obopólnie korzystnych stosunków gospodarczych z wieloma krajami kapitalistycznymi i rozwijającymi się.

Podstawowym jednak i jedynym warunkiem wyjścia z kryzysu jest przywrócenie normalnej pracy w całym przemyśle, we wszystkich działach gospodarki, na każdym stanowisku pracy.

Jak już powiedziałem rząd podejmuje różne środki oraz doraźne działania, pracuje także nad kompleksowymi programami rozwiązania podstawowych problemów kraju.

Usilnie zmierzamy do zapewnienia poprawy zaopatrzenia przemysłu w materiały i surowce, do poprawy sytuacji w zaopatrzeniu w części zamienne i narzędzia, do usprawnienia kooperacji. Żaden jednak najlepszy program, żaden plan i żadne zarządzenia nie zmienią same sytuacji na lepsze.

Wychodzenie z kryzysu nadal jest utrudniane przez spadek dyscypliny, który graniczy niekiedy z niedopuszczalną anarchią, dezorganizującą prace zakładów, zagrażającą ładowi i porządkowi społecznemu.

Większość załóg w naszym kraju pracuje normalnie, podejmuje wysiłki, aby odrabiać straty materialne, wychodzi naprzeciw potrzebom rynkowym i eksportowym. Ich wysiłek jest jednak często marnotrawiony przez tych, którzy nie pracują właściwie i rozrywają więzi zaopatrzeniowe i kooperacyjne, pogłębiają stan niepokojącej już nierównowagi gospodarczej.

Nie rozwiążemy naszych trudności, jeżeli w całym społeczeństwie nie ugruntuje się przekonanie, że droga do ich rozwiązania wiedzie tylko poprzez przywrócenie normalnego rytmu pracy i sumienne spełnianie przez wszystkich swych obowiązków. W przeciwnym razie grozi nam chaos ze wszystkimi tego społecznymi i politycznymi konsekwencjami. Musimy więc uczynić wszystko, by do takiej skrajnej sytuacji nie dopuścić.

Stan każdego państwa, jego zdolność do organizacji życia i zaspokojenia potrzeb narodu jest uzależniona od ładu i porządku, od dyscypliny społecznej, od sprawnego działania władzy i zespolenia obywateli. Jest to tym bardziej potrzebne, gdy spiętrzają się trudności i należy uczynić wszystko, aby je usunąć. **W takiej sytuacji ważnym zadaniem jest konsolidacja społeczeństwa, zespolenie wokół nadrzędnych spraw kraju.**

Przytłaczająca większość społeczeństwa pragnie twórczej kontynuacji socjalistycznego rozwoju naszego kraju i oddziela to, co wypaczało charakter stosunków społecznych socjalizmu od ich istoty, nierozerwalnie związanej z najżywotniejszymi interesami ludzi pracy, całego narodu.

Społeczeństwo nasze jest świadome, że urzeczywistnianie programu przemian, zarysowanego na VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR leży w interesie całego narodu, że jest to nasza wielka narodowa szansa.

Tylko bowiem socjalistyczna Polska, złączona sojuszniczą współpracą ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami Układu Warszawskiego, może zapewnić naszemu narodowi warunki suwerennego, pomyślnego rozwoju oraz bezpieczne i trwałe granice, być czynnikiem stabilizacji w Europie i partnerem pokojowych stosunków w świecie. Socjalizm jest więc niezbywalną wartością nadrzędną, której nie wolno naruszać i osłabiać.

I dlatego na tym gruncie dokonuje się jednoczenie wszystkich tych, którzy kierują się rzeczywistym dobrem Polski Ludowej. Powinniśmy wspomagać ten proces, gdyż jest on nieodzownym warunkiem pokonywania naszych obecnych trudności.

Dlatego też konieczne jest przeciwstawianie się wszystkim tym siłom i jednostkom, które chciałyby ten proces konstruktywnej konsolidacji zakłócać, osłabiać, wykorzystywać dla obcych, przeciwnych socjalizmowi i w ostatecznym rachunku przeciwnych narodowym interesom celów.

Wielu spośród obywateli naszego państwa ma powody do rozgoryczenia, czy niezadowolenia i jest to zrozumiałe, gdyż były w przeszłości tego przyczyny. Partia, władza ludowa oceniły je szczerze i samokrytycznie.

Dziś tworzymy warunki do trwałej eliminacji tych przyczyn, likwidujemy deformacje w naszym życiu społecznym, dążymy do usuwania biurokratycznych praktyk i nieliczenia się z opinią ludzi pracy. Będziemy konsekwentnie podążać tą drogą i dbać, aby działania te były odczuwalne na wszystkich szczeblach władzy i zarządzania.

Ważnym działaniem jest podnoszenie sprawności funkcjonowania władzy wykonawczej. Usuwamy i będziemy usuwać biurokratyczne narośla i wypaczenia w działalności administracji, oczyszczać ją z ludzi nie posiadających odpowiednich kwalifikacji zawodowych, ideowych i moralnych. Wiele zmian kadrowych w aparacie państwowym zostało już dokonanych, a winni nadużyć pociągani są do odpowiedzialności. Zwraca się uwagę na egzekwowanie odpowiedzialności, na kwalifikacje i fachowość. Czynić to będziemy konsekwentnie w trosce o właściwe morale, o autorytet społeczny, w trosce o kompetencje i sprawność aparatu administracji i gospodarki. Ale jednocześnie będziemy się przeciwstawiać przypadkom poddawania kadry kierowniczej presji nieuzasadnionych żądań, wymuszania gwałtem zmian kadrowych, wywoływania wobec kadr gospodarczych i administracyjnych, nastrojów nieufności, a często wręcz paraliżowania ich działalności przez ludzi, którzy pojmują demokrację na opak i chcieliby nadużywać jej w nieodpowiedzialny sposób. Będziemy przeciwstawiać się próbom destabilizacji stosunków społecznych.

Nie coraz to nowe napięcia, nie emocje zakłócające stosunki społeczne, nie strajki prestiżowe i inne, lecz stan ładu i spokoju, rzeczowej, konstruktywnej dyskusji i krytyki, poszukiwanie najlepszych rozwiązań i konkretne działania w tym kierunku są naszemu krajowi dziś najbardziej potrzebne.

WYSOKA IZBO!

Dzisiejsza dyskusja na forum Sejmu, wypowiedzi obywateli posłów świadczą, że Sejm jako najwyższy organ władzy państwowej podziela w podstawowych elementach stanowisko rządu, zarówno w ocenie trudnej sytuacji kraju, jak i w ocenie dróg prowadzących do rozwiązania istniejących problemów.

Chciałbym w imieniu rządu podziękować obywatelom posłom za wyrażone opinie o kierunkach prac nad programem rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz o przedstawionej przez rząd informacji dotyczącej realizacji porozumień, za zgłoszone wnioski i propozycje, a także za krytyczne uwagi.

Opierając się na tych opiniach rząd będzie dążył, aby jego działalność zmierzała do rozwiązywania palących problemów zaopatrzenia, normalizacji pracy zakładów oraz umacniania ładu i porządku publicznego. Podjęliśmy w tym krótkim okresie trzech miesięcy wiele palących problemów. Biorąc pod uwagę potrzeby powinniśmy uczynić na pewno więcej. Zdajemy sobie sprawę z oczekiwań społeczeństwa. Przyśpieszymy prace programowe. Zwrócimy uwagę na lepszą informację o pracach rządu i podejmowanych decyzjach. Będziemy zmierzać do osiągnięcia większej skuteczności naszych działań, chociaż wiele elementów, o których mówiłem na tę skuteczność wpływa.

Jeszcze raz podkreślam, że potrzebna jest konsolidacja społeczeństwa wokół naszych nadrzędnych narodowych celów, warunkujących procesy odnowy i pomyślną kontynuację socjalistycznego rozwoju kraju. Rozumiemy, że są to istotne warunki dalszego urzeczywistnienia programu przemian społecznych, realizacji porozumień, a tym samym poprawy warunków życia ludności i umacniania naszego państwa.

Na zakończenie swego wystąpienia prezes Rady Ministrów wniósł o:

- powołanie **Jerzego Ozdowskiego** na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów;
- odwołanie **Edwarda Barszcza** — ze stanowiska ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych;
- odwołanie **Marii Milczarek** — ze stanowiska ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych;
- odwołanie **Mariana Śliwińskiego** — na własną prośbę — ze stanowiska ministra Zdrowia i Opieki Społecznej;
- odwołanie **Macieja Wirowskiego** — ze stanowiska ministra;
- powołanie na stanowisko ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — **Jerzego Brzostka;**
- powołanie na ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — **Janusza Obodowskiego;**
- powołanie na ministra — członka Rady Ministrów — **Stanisława Cioska.**

Premier poinformował, że zamierza: Jerzemu Ozdowskiemu powierzyć zagadnienia usług dla ludności, przemysłu terenowego, rzemiosła oraz polityki socjalnej wobec rodziny, a Macieja Wirowskiego odwołać ze stanowiska I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania.

Funkcję kierownika resortu zdrowia pełnić będzie — do czasu powołania nowego ministra — wicemin. **Tadeusz Szelachowski.**

Prezes Rady Ministrów stwierdził też, że Stanisławowi Cioskowi zamierza powierzyć sprawy współpracy ze związkami zawodowymi; tej problematyce rząd będzie poświęcał wiele uwagi — i dlatego uważa za niezbędne powierzenie tych spraw ministrowi — członkowi rządu, który skoncentruje się na ich bieżącej koordynacji.

Premier podziękował wszystkim członkom rządu, o odwołanie których wniósł, za pracę na zajmowanych stanowiskach w Radzie Ministrów. (PAP)

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

PIĘCIOTYSIĘCZNY DYPLOM W AKADEMII MEDYCZNEJ

W ubiegłą sobotę w sali Teatru im. Al. Węgierki odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom rocznika 1974—1980 Akademii Medycznej w **Białymstoku.** Podczas nadzwyczajnego posiedzenia Senatu Uczelni, któremu przewodniczył rektor — prof. **Konstanty Wiśniewski,** tradycyjną przysięgę Hipokratesa złożyło 189 najmłodszych lekarzy medycyny i 64 lekarzy stomatologów.

W ciągu trzydziestu lat białostocką Akademię ukończyło ponad pięć tysięcy osób; ogromna większość z nich zasiliła służbę zdrowia w regionie północno-wschodnim. Na sobotniej uroczystości wręczono dyplom nr 5000; otrzymała go przodująca studentka, a obecnie lekarz medycyny — **Anna Maria Rogalewska.** Dyplomy z wyróżnieniem otrzymali również lekarze medycyny: Alina Bakunowicz-Łazarczyk, Kazimierz Krupiński i Ryszard Pietraszkiewicz oraz lekarz stomatolog — Anna Małgorzata Kierklo. (jch)

KONFERENCJA NAUKOWA W ŁOMŻY

Racjonalizacja zatrudnienia w woj. **łomżyńskim** była tematem konferencji naukowej, zorganizowanej w **Łomży** przez delegaturę TNOiK oraz Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW. W konferencji, której przewodniczyła prof. dr hab. **Alicja Sajkiewicz** z SGPiS, udział wzięli sekretarz KW PZPR — **Teresa Kazimierczuk,** wicewojewoda — **Kazimierz Ciąpka,** dyrektorzy departamentów MPPiSS — **Ireneusz Sekuła** i **Zbigniew Krawczyński** oraz przedstawiciele służb socjalnych łomżyńskich zakładów pracy i służb zatrudnienia podstawowych organów administracji terenowej.

Podczas konferencji omówiono problemy zatrudnienia w województwie, doskonalenia organizacji i normowania pracy. Przedyskutowano także przyczyny fluktuacji załóg i metody jej ograniczania na przykładzie ZZPB im. Rewolucji Październikowej w Zambrowie oraz zadania służb pracowniczych wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej. (jtb)

W SKRÓCIE

● **WATYKAN** — W Watykanie poinformowano, że 21 bm. nastąpiła polsko-watykańska wymiana listów w sprawie dopuszczenia do rozpowszechniania w naszym kraju czasopisma „Osservatore Romano" w języku polskim.

● **WASZYNGTON** — Przebywając w Waszyngtonie prezydent elekt Ronald Reagan spotkał się w czwartek w Białym Domu z prezydentem Jimmy Carterem.

Spotkanie z Carterem jest najważniejsze z całej serii spotkań, jakie Reagan odbędzie w czasie obecnej wizyty w stolicy z członkami Kongresu, sędziami Sądu Najwyższego i innymi funkcjonariuszami administracji, których poparcie chciałby pozyskać dla swojej ekipy.

● **LONDYN** — Agencja Reutera powołując się na informacje rozgłośni radiowej w Teheranie donosi, że lotnictwo irańskie dokonało w niedzielę nalotów na północno-zachodnie terytorium Iraku w pobliżu granicy z Syrią i Turcją. Zbombardowano zakłady chemiczne, cementownię i elektrownię a także stację radarową, znajdującą się na północny-wschód od Mosulu.

● **PEKIN** — Po jednodniowej przerwie, wznowiony został w niedzielę proces przeciwko tzw. „Kontrrewolucyjnym klikom Lin Piao i Ciang Cing". W dniu tym izba wojskowa specjalnego trybunału, rozpoczęła przesłuchiwanie pięciu byłych dowódców wysokiej rangi, oskarżonych o współudział w zbrodniach z okresu rewolucji kulturalnej.

Jako pierwszy zeznawał 65-letni Wu Fa-sien, który w chwili aresztowania przed blisko 10 laty, był dowódcą lotnictwa wojskowego i zastępcą szefa sztabu generalnego armii chińskiej, a także członkiem Biura Politycznego KC KPCh.

● **NOWY JORK** — Według ostatnich doniesień w wyniku pożaru jaki wybuchł w piątek w największym hotelu w Las Vegas zginęło 39 osób, zaś ok. 300 jest rannych.

● **SOFIA** — W Sofii trwają rozmowy między delegacją Ludowej Republiki Bułgarii, na czele z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa Todorem Żiwkowem, a przebywająca w Bułgarii delegacja Rewolucyjnej Rady Ludu Kampuczy z jej przewodniczącym, Hengiem Samrinem.

Pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna 10—12 st., minimalna 7—9 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — bez zmian.

DZIŚ imieniny: Emmy i Floru.

(ska)

Informacja rządu o realizacji porozumień

przedstawiona w Sejmie przez M. Jagielskiego

Zadaniem powierzonym mi przez rząd jest przedłożyć do oceny Wysokiej Izby informację o urzeczywistnianiu porozumień zawartych z przedstawicielstwami robotniczymi na przełomie sierpnia i września w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu — Zdroju.

Nie mogę pominąć w tym miejscu refleksji osobistej. Uczestniczyłem w trudnych rozmowach lipcowych w Lublinie i sierpniowych w Gdańsku. Stanąłem wówczas wobec opinii gorzkiej i ostrej, może nie wyważonej do końca, ale przecież zgodnej z prawdą życia i pracy robotników, z ich przekonaniem, że władza ze swej genezy robotnicza zaczęła rządzić ponad nimi i obok nich.

Ale też robotnicy wiedzieli, że to ich władza — i dlatego nad protestem i wzburzeniem wzięła górę chęć porozumienia, uzgodnienia, wypracowania wspólnego stanowiska.

Gdy V Plenum Komitetu Centralnego PZPR rozpatrywało porozumienie z przedstawicielami robotniczego Wybrzeża, byłem przekonany, że nie ma innej drogi wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się kraj i że będzie to droga korzystna dla klasy robotniczej i narodu, dla partii i władzy ludowej, dla socjalizmu.

Pozostaję przy tym przekonaniu, chociaż — co chcę podkreślić na wstępie — realizacja porozumień była i jest z wielu nie tylko gospodarczych przyczyn zadaniem bardzo trudnym i napotyka liczne przeszkody.

Podpisane porozumienia potwierdzone zostały uchwałą Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Była to uchwała o głębokich konsekwencjach. Wyraziły się one w decyzjach pierwszego i drugiego posiedzenia VI Plenum. W partii zwyciężył realistyczny i krytyczny nurt, który tak dobitnie zadokumentował swą obecność w dyskusji przed VIII Zjazdem.

Stanowisko partii znalazło potwierdzenie w uchwałach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Opowiedział się za nim Wysoki Sejm.

Dziś dla naszego kraju sprawą najważniejszą jest współdziałanie partii, która naprawia błędy i tworzy nowe wartości w socjalistycznym mechanizmie życia, z tymi wszystkimi, którzy domagali się zmian nie przeciwko socjalizmowi, lecz w imię socjalizmu, nie po to, by Polskę Ludową osłabić, lecz po to, by ją uzdrowić i umocnić.

Sądzę, Obywatele posłowie, że już wtedy, w tych dniach, kiedy po zawarciu porozumień dominowało uczucie wielkiej ulgi, jedne drogi zaczęły się do siebie przybliżać, a inne — rozchodzić. Zaczęły się przybliżać dążenia partii ogarniętej wolą naprawy, dążenia władzy, która zrozumiała, jak wiele spraw trzeba rozwiązywać inaczej i dążenia ludzi pracy, pragnących by partia poprowadziła naród drogą pomyślnego rozwoju, by władza rozwiązywała zadania zgodnie z celami socjalizmu.

Z pewnością do sojuszu sił konstruktywnych włączą się i ci, których cechuje jeszcze niezrozumienie sytuacji, nadmiar krytyki bez tak potrzebnego dziś własnego wkładu w pokonywanie trudności. Takim ludziom dokonująca się odnowa stwarza szansę i tylko od nich zależy, czy z niej skorzystają.

Jest wreszcie krąg osób, które świadomie i uparcie stoją na gruncie negacji, dążą do osłabienia podstaw naszego narodowego bytu i bezpieczeństwa. Nie można nie dostrzegać tych sił. Nie można ich bagatelizować. Będziemy im skutecznie przeciwdziałać, toczyć z nimi walkę polityczną.

Czas, który upłynął od zawarcia porozumień — to jest blisko trzy miesiące — był okresem intensywnej pracy rządu. Konkretnymi faktami udowodniona została wola pełnej realizacji porozumień, przy czym jej wyniki trzeba oceniać nie na tle sytuacji korzystnej, sprzyjającej, lecz na tle sytuacji niekorzystnej, skomplikowanej i pełnej napięć.

Porozumienia, jak wynika z ich ducha i litery, dotyczą trzech grup problemów. **PO PIERWSZE** — działań, które obie strony uznały za konieczne dla zwiększenia zakresu praw robotników i pracowników do współgospodarowania i współrządzenia, do wywierania wpływu na rozwiązywanie problemów politycznych, społecznych i gospodarczych kraju.

PO DRUGIE — działań zmierzających do poprawy warunków życia przez podwyżki płac i świadczeń społecznych oraz istotne kroki w sferze zaspokajania socjalnych, oświatowych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

PO TRZECIE — działań, które powinny być wspólnie podjęte celem wzmocnienia gospodarki, podniesienia jakości pracy i gospodarowania, skutecznego przezwyciężania trudności ekonomicznych, do czego potrzeba wielu inicjatyw oddolnych, lepszej organizacji i dyscypliny produkcyjnej, dobrego współdziałania załóg z administracją.

Przechodząc do pierwszej płaszczyzny, chcę przede wszystkim podkreślić, iż w zawartych porozumieniach została jednoznacznie określona, a następnie potwierdzona dalszym biegiem wydarzeń polityczna baza zapowiadanych decyzji i prac. Jest nią fundamentalny dla niepodległości, pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju Polski socjalistyczny ład konstytucyjny naszego państwa — społeczna własność środków produkcji, przewodnia rola partii, nienaruszalność sojuszy międzynarodowych.

Na tym właśnie gruncie zostały podjęte postanowienia dotyczące tworzenia nowych, niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Tylko jednoznaczne przestrzeganie wspomnianych, podstawowych zasad ustrojowych otwiera perspektywę adaptacji nowej, nie znanej w dotychczasowej praktyce, struktury związkowej do socjalistycznej rzeczywistości, zapewnienia jej odpowiedniego miejsca w całokształcie mechanizmów życia społecznego, uczynienia z niej trwałego składnika naszej demokracji.

Nic, co nowe, nie kształtuje się łatwo, nie krystalizuje bez przeszkód i komplikacji. Rząd nie powiedziałby prawdy, gdyby stwierdził, że wszystkie ogniwa aparatu państwowego i gospodarczego od razu i w całej rozciągłości wykazały zrozumienie dla tej wielce złożonej kwestii. Tym bardziej wymaga podkreślenia wysiłek rządu, wkładany w kształtowanie partnerskiego stosunku do nowych związków.

Ale nie wolno też pomijać faktu, że w niektórych ogniwach „Solidarności" występowały i występują przejawy nieufności do dobrej woli władz, ujawnia się nacisk ocen i postulatów nie przemyślanych, pochopnych, oderwanych od realiów życia i usiłujących wymuszać rozwiązania bez względu na możliwości gospodarki.

Rejestracja „Solidarności" stworzyła warunki do tego, aby deklarowane przez nią intencje potwierdzały się w codziennej praktyce, w ramach określonych przez statut. Rząd konsekwentnie zmierza w tym kierunku i tego samego oczekuje od „Solidarności".

W wyniku otrzymania osobowości prawnej, porządkowania swojej struktury organizacyjnej i konstytuowania się nowe związki zawodowe zyskują możliwość pełnoprawnego uczestnictwa w kształtowaniu kierunków podejmowanych w kraju reform.

W każdej z dziedzin partnerem rządu są również branżowe związki zawodowe, które przechodzą proces głębokiej odnowy i rozwijają aktywność w interesie zrzeszonych grup pracowniczych. Również i od nich oczekujemy, że będą stały na gruncie realiów i możliwości gospodarki.

Przedstawiciele wszystkich istniejących organizacji uczestniczą w zaawansowanych już pracach nad nową ustawą o związkach zawodowych oraz w działalności Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej. Przedstawiciele wszystkich związków będą też brać udział w koniecznej nowelizacji Kodeksu Pracy.

Uczestniczą one również w opiniowaniu decyzji wpływających w istotny sposób na warunki życia ludzi pracy oraz w urzeczywistnianiu podwyżek płac.

Charakter debaty społecznej mają publiczne dyskusje, dotyczące m.in. skrócenia czasu pracy.

Dla dobra rozwiązywanych spraw pożyteczne byłoby wypracowywanie wspólnego stanowiska wszystkich związków zawodowych w sprawach o podstawowym znaczeniu dla warunków pracy i życia klasy robotniczej. Klasa robotnicza jest jedna, wspólne są interesy ludzi pracy.

Przechodząc do zawartej w porozumieniach kwestii prawa do strajku, przypomnę, że będzie ono zagwarantowane w odpowiedniej formie w przygotowanej ustawie o związkach zawodowych. Nie sposób jednak przy omawianiu tej sprawy nie zauważyć, że w ostatnich miesiącach prawo to było nie tylko wykorzystywane, ale niejednokrotnie nadużywane. Uzgodniliśmy w Gdańsku i Szczecinie, że strajk powinien być środkiem ostatecznym, stosowanym po użyciu wszystkich innych.

Strajk w obecnych warunkach przynosi szkody, zarówno wymierne, w produkcji i w pracy, jak i niewymierne — poprzez zwiększanie napięcia, nastrojów niepewności, zaniepokojenia społeczeństwa w okresie, gdy największą naszą potrzebą są ład i spokój.

Poruszamy się bowiem po wąskiej i wyboistej drodze. W interesie kraju i w interesie wszystkich Polaków leży rozwaga i umiar. Spokój wewnętrzny jest pierwszym warunkiem powodzenia odnowy, wprowadzenia kraju na drogę rozwoju odpowiadającego możliwościom i nowym potrzebom. Stąd konieczność przestrzegania granicy, której przekroczyć nie wolno.

Jeśli chodzi o następny punkt porozumień, dotyczący cenzury, wydawnictw i środków masowego przekazu, powiem przede wszystkim, że mamy już w tej dziedzinie zaawansowany, nie wolny przy tym od kontrowersji, proces zmian dostrzegalny dla czytelników prasy, radiosłuchaczy i telewidzów. Prowadzone są prace nad ustawą o kontroli prasy, publikacji i widowisk. Zapewnioną została transmisja niedzielnych mszy i słowa szacunku należą się tym, którzy dbają, aby służyły one dobru publicznemu.

Dodajmy, że w końcowej, jak mniemamy, fazie jest uzgadnianie z „Solidarnością" spraw dotyczących jej możliwości publikacyjnych.

Chciałbym, Wysoki Sejmie, omawiając tę płaszczyznę realizacji porozumień, przejść do ogólnej charakterystyki rozwijającego się procesu odnowy. Jego główne korzystne dla kraju kierunki zostały ujęte w postanowieniach VI Plenum KC PZPR. Partia wspólnie z bratnimi stronnictwami, w odbudowywanej więzi z konstruktywnymi siłami narodu, proces odnowy inicjuje i pogłębia, sprzyja przemianom i aktywnie w nich uczestniczy.

Ożywioną działalność prowadzą organa przedstawicielskie w terenie. Nowe treści wzbogacają pracę samorządu w mieście i na wsi. Chciałbym zwłaszcza podkreślić wagę procesu odradzania się jakże bogatej u nas w tradycje spółdzielczości wiejskiej i samorządu rolniczego. Istotne przemiany następują w ruchu młodzieżowym. Przeobraża się kształt życia społecznego inteligencji. Dotyczy to samorządu naukowego, organizacji twórczych, stowarzyszeń technicznych.

Dziś nie sposób wyobrazić sobie naszego życia i przyszłości bez rozwoju ludowładztwa. Sądzę, że głęboka nad tym refleksja powinna przyczyniać się do przezwyciężania nieufności, do uświadomienia sobie, jak wielka treść zawiera się w pojęciach: przewodnia rola partii, władza ludowa, demokracja socjalistyczna.

Drugi zespół spraw objętych porozumieniami, to problemy bezpośrednio związane z zagadnieniami płacowymi i socjalnymi. Wychodząc naprzeciw potrzebom wszystkich bez wyjątku pracowników gospodarki uspołecznionej w całym kraju, rząd ustalił generalny plan powszechnych podwyżek płac. Już we wrześniu prezes Rady Ministrów w swym exposé przedstawił obywatelom posłom zamierzenia w tej dziedzinie.

Określony pierwotnie termin wprowadzenia ostatnich z przewidywanych podwyżek — czerwiec 1981 r. — został skrócony: najpierw do stycznia 1981 r., a następnie do listopada br. Objęcie podwyżkami płac wszystkich 12 mln pracowników w ciągu trzech zaledwie miesięcy oznacza przeznaczenie na ten cel w skali rocznej kwoty 110 mld zł. Do tego dojdzie prawdopodobnie ok. 30 mld zł z tytułu wzrostu świadczeń socjalnych realizowanych w roku przyszłym.

Zapoczątkowane zostały prace nad ulepszeniem systemów płac — ich uproszczeniem, ściślejsze wiązanie z efektami pracy, zmniejszaniem nadmiernych rozpiętości płac. Sprawy te znajdą rozwiązanie w odpowiednich przepisach prawnych.

Wnikliwie rozpatrywane są i rozwiązywane specyficzne problemy górników, hutników, stoczniowców i innych grup pracowniczych.

Podniesiono płacę minimalną i płace osób o niskich zarobkach. Zwiększono pomoc kredytową dla młodych małżeństw oraz pomoc, jakiej ze środków funduszu socjalnego, udzielają im zakłady pracy w spłacaniu zaciągniętych kredytów.

Z dniem 1 stycznia 1981 r. emerytury, renty inwalidzkie oraz renty rodzinne przyznane przed 1 stycznia 1976 r. będą podniesione o 500 zł. Podwyższone też zostaną najniższe świadczenia emerytalne przyznane po tej dacie. Do 400 zł wzrosną dodatki rodzinne przysługujące emerytom i rencistom na żony, jeżeli dochód na osobę nie przekracza 2.000 zł oraz dodatkowo o 500 zł na żony zaliczone do I-szej grupy inwalidów.

Prowadzone są prace nad założeniami kompleksowej reformy systemu emerytalnego. Podwyżkami objęte będą dalsze grupy emerytów i rencistów. Zmniejszy się dysproporcje w rozpiętości świadczeń. Decyzje, które zostaną podjęte, przyniosą znaczną poprawę sytuacji emerytów i rencistów, zwłaszcza z tzw. starego portfela.

Pracujemy nad rozszerzeniem kręgu osób upawnionych do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę w związku z zatrudnieniem w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia.

Od 1 stycznia 1981 r. podwyższone zostaną zasiłki rodzinne z preferencją dla rodzin o niższych dochodach i rodzin wielodzietnych. Ujednolicenie zasiłków rodzinnych dla wszystkich grup społeczno-zawodowych zostanie zakończone w 1983 r.

Jeśli chodzi o wprowadzenie zasiłków dla kobiet, które po urlopie macierzyńskim korzystają z urlopów bezpłatnych na wychowanie dziecka, to opracowane zostały wstępne propozycje. Zostaną one przez rząd rozpatrzone do końca bieżącego roku.

Zwiększona zostanie możliwość korzystania ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego. W wyniku rozszerzenia kręgu uprawnionych do stypendiów i podniesienia ich wysokości wzrośnie pomoc materialna dla studentów.

Punkt porozumień, który zawiera hasło: „Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie" dotyczy ogromnego problemu. Odpowiedzią nań będzie program na lata 1981—1985, który — po przedyskutowaniu przed IX Zjazdem partii i na Zjeździe — stanie się integralną częścią polityki społeczno-gospodarczej nadchodzących lat. Mamy tu niemało do odrobienia i bardzo dużo do zrobienia.

Idąc dalej śladami porozumień, chcę podkreślić, że skonkretyzowany już został projekt rozwiązania problemu wolnych sobót. Od 10 listopada trwa nad nim szeroka dyskusja.

Aprobatę społeczną uzyskała decyzja w sprawie zaostrzenia kontroli cen detalicznych. Ustalono listę towarów i usług, których ceny znajdą się pod bezpośrednim nadzorem Rady Ministrów. Określono również zasady kształtowania cen pozostałych towarów i usług, przyjmując, że mogą one być ustalane wyłącznie na podstawie społecznie uzasadnionych kosztów produkcji.

Ochronie budżetów rodzinnych oraz prawidłowemu kształtowaniu polityki płac, świadczeń społecznych i cen detalicznych służyć będą podjęte już badania kosztów utrzymania, prowadzone równolegle i niezależnie od siebie przez rząd, związki zawodowe i placówki naukowo-badawcze.

Punkty porozumienia dotyczące ochrony zdrowia oraz oświaty i kultury były kolejnym wyrazem stosunku partii, władz państwowych i społeczeństwa do tych niezwykle ważnych dziedzin. Ich stan już poprzednio budził wielką troskę.

Chcę jednak być rzetelnym do końca i powiem, że wydarzenia ostatnich miesięcy, fala krytycyzmu, w tym liczne wypowiedzi obywateli posłów, stały się impulsem do ostrzejszego spojrzenia na obecny stan rzeczy.

Myślimy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności o zaniedbaniach w służbie zdrowia, o konieczności istotnych modyfikacji uprzedniego projektu reformy oświaty, o narosłych potrzebach materialnych kultury. Spraw tych nie da się rozwiązać za jednym zamachem. Należy brać pod uwagę możliwości i środki, aby nie rzucać pochopnych zapowiedzi i tanich obietnic, których w przeszłości było dużo.

Nie jest tajemnicą, że już po 10 listopada niektóre sprawy ochrony zdrowia, a także oświaty i kultury stały się tematem trudnych negocjacji przebiegających pod ciśnieniem strajków. Długotrwałość tych rozmów wynikała nie stąd, że rząd nie docenia wagi narosłych potrzeb, lecz z głębokiej troski o rozwiązania realne, o możliwość dotrzymania słowa.

Skalą środków na realizację decyzji już podjętych lub intensywnie przygotowywanych w celu wcielenia w życie porozumień jest ogromna. Decyzje te zapadły lub zapadną w okresie dla gospodarki bardzo ciężkim z uwagi na katastrofalny nieurodzaj i dalsze perturbacje produkcyjne w przemyśle.

Nieustannie powraca pytanie: czy gospodarka będzie w stanie podołać tym zwiększonym obowiązkom? Co i jak robić, by podołała? Jak połączyć lepsze zaspokajanie potrzeb na dziś z dalszym powiększeniem potencjału wytwórczego kraju?

Nikt trzeźwo myślący nie powinien, nie może unikać takich pytań. Dotyczą one po prostu Polski, jej ważących się losów, przyszłości wszystkich obywateli.

Stoimy w obliczu poważnego zagrożenia. Sytuacja gospodarcza jest niezwykle trudna. Wszędzie, gdzie nie spojrzeć, piętrzą się złożone problemy. Poziom wykorzystywania możliwości produkcyjnych jest niski, rytm pracy — powolny i nierównomierny, dyscyplina i wydajność pracy w wielu zakładach — słaba.

Nie twierdzę, że jest to wyłącznie następstwo ostatnich wydarzeń. Stan rozkojarzenia wielu ogniw gospodarki powstał wcześniej. Ale trzeba jasno stwierdzić, że przedłużające się strajki, lekceważenie i niewypełnianie zadań pogłębiają, że w sumie pracujemy na niskich obrotach, znacznie poniżej planów.

Konsekwencją tego wszystkiego jest spadek produkcji, co oznacza zmniejszenie dochodu narodowego, a więc środków do podziału na spożycie i inwestycje. Szczególnie dotkliwie odbija się to na potrzebach rynku wewnętrznego oraz możliwościach zaopatrzenia surowcowo-materiałowego z importu.

Dane świadczące o bardzo trudnej sytuacji gospodarczej są często odbierane z niedowierzaniem. Przedtem wielu — słusznie — mówiło: „jest dużo gorzej, niż „oni" twierdzą". Teraz nie brak takich, którzy powtarzają: „nie jest tak źle, rząd ma pełne magazyny, jak go „przycisnąć", to da". Jako przedstawiciel rządu muszę publicznie — choć z ogromnym żalem — rozwiać ten mit.

Sprawą ważną dla usprawnienia obrotu towarowego i normalizacji zaopatrzenia ludności jest zwiększenie społecznej samodyscypliny przy zakupach. Dostawy przeważającej części towarów codziennego użytku mogą zaspokoić bieżące potrzeby ludności, jeśli ustanie ich wykup.

W dziesiątki miliardów idzie różnica między podażą rynkową a płynącym na rynek wartkim strumieniem złotówek. O ile płace i inne dochody będą rosły niezależnie od wyników produkcyjnych, a nawet wbrew nim, to nieprędko opanujemy to, co dzieje się złego na rynku. Poruszam sprawę dlatego, że w toku negocjacji płacowych z przedstawicielstwami robotniczymi mówiliśmy otwarcie o bardzo trudnej sytuacji rynkowej i konieczności dostrzegania tego przy podejmowaniu decyzji płacowych. Ale równocześnie liczyliśmy na aktywizację gospodarki, czego — niestety — jeszcze nie osiągnięto. Przeciwnie, w okresie ostatnich czterech miesięcy łączne straty produkcyjne, poniesione nie tylko w wyniku strajków, ale także z tytułu zakłóceń zaopatrzeniowych i kooperacyjnych oraz innych przyczyn, sięgnęły już 90 mld zł.

Granica obecnych możliwości gospodarczych i finansowych państwa została już przekroczona. W tych warunkach jakakolwiek eskalacja żądań płacowych i socjalnych staje się istotnym zagrożeniem gospodarki i życia społecznego.

Nie ma ona nic wspólnego z rzeczywistymi, głęboko rozumianymi interesami ludzi pracy, staje się utrudnieniem odnowy, do której dążymy. Przedłuża bowiem stan destabilizacji, wzmaga napięcia społeczne, hamując proces odbudowy wzajemnego zaufania, godzi w fundamenty socjalistycznego bytu narodowego.

Jesteśmy przekonani, że Wysoki Sejm podzieli tę ostrą, ale jakże prawdziwą ocenę. Trwają prace nad raportem o stanie gospodarki. Bez wątpienia ukaże on między innymi, jak dalece nie są dziś wykorzystywane jej możliwości.

Toteż w świadomości społecznej musi utrwalić się przekonanie nie tylko o konieczności przywrócenia normalnego rytmu pracy. To nie wystarczy. Rytm ten trzeba wydatnie przyspieszyć, aby dać produkcję większą niż przed falą strajków, aby sprawniej funkcjonowała kooperacja, aby szybciej można było kończyć inwestycje.

Dotyczy to przede wszystkim produkcji artykułów żywnościowych oraz dostaw innych towarów rynkowych. Na odrobienie czekają zaległości w budownictwie mieszkaniowym, którego plan w okresie 10 miesięcy br. wykonano zaledwie w 43 proc. Konieczne jest też zapewnienie wydajnego rytmu pracy zakładów produkujących leki i realizujących inwestycje służby zdrowia.

Wielkie zadania mamy w produkcji eksportowej. Wynikają one z konieczności zdobywania tą drogą środków na import niezbędnych naszej gospodarce surowców i paliw. Nie możemy w nieskończoność opierać tych zakupów na kredytach, powiększać i tak już bardzo wysokiego zadłużenia kraju. Jedynym sposobem przezwyciężenia trudności w bilansie płatniczym jest zwiększanie eksportu przy równoczesnej poprawie gospodarowania dobrami z importu. Niestety, w okresie 10 miesięcy br. w realizacji planu eksportu narosły zaległości sięgające 3,5 mld zł dew. Tymczasem sytuacja zmusza rząd do dodatkowego importu zbóż i pasz oraz artykułów żywnościowych, co powiększa jeszcze nasze zadłużenie.

W roku ubiegłym i, jak widać z przebiegu procesów produkcyjnych, w roku bieżącym, nastąpił bezwzględny spadek dochodu narodowego. Musimy ten niekorzystny trend odwrócić. Temu właśnie celowi podporządkowane są prace rządu nad przyszłorocznym planem i budżetem, który niebawem zostanie przedłożony Wysokiej Izbie.

Chcę też bez sztucznego zaciemniania obrazu, powiedzieć, że przedłużające się osłabienie rytmu produkcji w połączeniu z napięciami społecznymi zaczyna w odczuwalny sposób ważyć na pozycji naszego kraju jako solidnego partnera gospodarczego i stabilnego ogniwa w stosunkach międzynarodowych. A przecież — pomijając już oczywiste dla każdego myślącego odpowiedzialnie obywatela kwestie polityczne — jest rzeczą zrozumiałą, że dla pokonania trudności bardzo potrzeba nam zaufania partnerów w handlu i współpracy gospodarczej.

Oparciem dla gospodarki polskiej jest przyjaźń, współpraca i wzajemna pomoc krajów wspólnoty socjalistycznej. Szczególne znaczenie ma rozwój współdziałania w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz współpracy dwustronnej, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Znaczenie tej współpracy szczególnie wyraziście ujawnia się w sytuacjach trudnych. Również w pokonywaniu przeżywanych dziś kłopotów z szybką i ważką pomocą przychodzi nam Związek Radziecki oraz inne kraje RWPG. Sięgamy także i będziemy sięgać po możliwości związane z innymi kierunkami handlu zagranicznego i współpracy gospodarczej.

Powróćmy myślą do pamiętnych dni podpisania porozumień. Rozległy się wtedy — chcę to wszystkim przypomnieć — słowa przewodniczących komitetów robotniczych o „powrocie do pracy" i „odrobieniu powstałych zaległości".

Rozważając przebieg realizacji porozumień, powinniśmy postawić pytanie: jak przedstawia się dziś — prawie w trzy miesiące po ich podpisaniu — dyscyplina i wydajność pracy, porządek w produkcji, troska o codzienne gospodarowanie? Jak przestrzegane jest prawo, zasady ładu społecznego?

Są to, obywatele posłowie, pytania w pełni uzasadnione, wynikające nie z czego innego, jak z woli dotrzymania słowa, z troski o nasz kraj i dobro jego mieszkańców.

Rząd pracuje intensywnie nad projektem planu na rok przyszły i założeń na nadchodzące pięciolecie. Organiczną częścią programu będzie reforma gospodarcza, której pierwszy etap rozpocznie się z nowym rokiem.

Wszystko to spełni swą rolę, jeśli w kraju zapanuje spokój i atmosfera normalnej pracy, a w dyskusjach akcent będzie przesuwał się ku wnioskom i propozycjom na przyszłość.

Czas dzisiejszy, obywatele posłowie, niesie i szanse i zagrożenia. Spełnienie szans wymaga od wszystkich Polaków konstruktywnych działań, opowiedzenia się za programem odnowy, za kontynuacją socjalistycznego rozwoju Polski i codziennej pracy na jej rzecz.

Rząd zwraca się do Wysokiego Sejmu o ocenę dotychczasowego urzeczywistniania porozumień i aprobatę przedstawionych kierunków ich dalszej realizacji. (PAP)

Dyskusja nad problematyką gospodarki żywnościowej

W poprzednim wydaniu „Gazety" zamieściliśmy większość wypowiedzi posłów na ten temat. Dzisiaj publikujemy pozostałe głosy:

— Niedobory mięsa i przetworów mięsnych na rynku — powiedział **pos. ZDZISŁAW PUKORSKI (SD)** — mogą i powinny w większym niż dotychczas stopniu uzupełniać ryby. Dziś w innym świetle, niż przed laty, trzeba widzieć połowy na Bałtyku, których perspektywy są niezłe. Równocześnie ze zwiększaniem odłowów z tego morza trzeba tworzyć na lądzie warunki do racjonalnego zagospodarowania ryb. Najsłabszym ogniwem w naszej bazie brzegowej jest łańcuch chłodniczy. Konieczne jest też usprawnienie przewozów ryb, by mogły one jak najszybciej trafiać do sieci handlowej, gdyż od tego uzależniony jest wzrost sprzedaży i spożycia świeżych ryb.

Do lepszego wykorzystania zasobów Bałtyku powinno się przyczynić rozwijanie przybrzeżnego rybactwa spółdzielczego i indywidualnego, co nie wymaga wielkich nakładów, a tylko zabezpieczenia rybaków w sprzęt.

Pos. MARIAN JAKUBCZAK (ZSL) wyraził przekonanie, że obecnie chyba wszyscy zrozumieli jak wielkie znaczenie ma rolnictwo. Szkoda jednak — stwierdził — że stało się to tak późno. Niełatwo wytłumaczyć bowiem dziś rolnikowi niemożność odebrania przysługującego mu węgla i innych środków produkcji.

Rolnicy jednak wierzą — powiedział mówca — że tym razem wyrażone w Wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL założenia polityki rolnej będą konsekwentnie realizowane. Aby ich o tym utwierdzić wnioskuję o niewprowadzanie zmian cen pasz treściwych. Wydaje mi się, że sprawę tę należy odroczyć do przyszłych zbiorów. Zdaniem posła Państwowa Komisja Cen nie powinna też dopuszczać do dowolnego i często nieuzasadnionego ustalania cen maszyn i innych środków do produkcji rolnej przez przemysł i pogarszania w ten sposób opłacalności produkcji w gospodarstwie.

Wiele uwagi poświęcił mówca zagadnieniom gospodarki wodnej, wskazując na znaczne zaniedbania w tym zakresie. Odczuliśmy je dotkliwie — powiedział — w br. w czasie katastrofalnych powodzi.

Pos. HIERONIM BLASZYŃSKI (PZPR: — Jako rolnik chciałbym zgłosić kilka uwag do tematu dzisiejszej debaty sejmowej. Uważam, iż ogłoszone dziś decyzje odnoszące się do podniesienia opłacalności produkcji rolnej były potrzebne i w konsekwencji przyczynią się do poprawy sytuacji na naszym rynku żywnościowym. Jeżeli produkcja mięsa będzie opłacalna — a jest to jedynie słuszna zasada — to producenci podporządkują produkcji zwierzęcej produkcję polową.

Oglądaliśmy niedawno w audycji telewizyjnej prosięta przeznaczone na ubój. Pokazywanie tych prosiąt w telewizji, to prawdziwa parodia. Pytam jako producent: co lepiej zrobić w istniejącej sytuacji paszowej — czy dopuścić przez niewykupywanie do uboju macior, które przy zachowaniu ich stanu pogłowia są podstawą do odbudowy pogłowia trzody chlewnej?

Mam poważne obawy co do tego, kto będzie chciał pozostać i pracować w rolnictwie. Robotnicy domagają się wolnych sobót. A co mają powiedzieć młodzi ludzie na wsi? Wielu z nich ma średnie i wyższe wykształcenie i nie chce pracować przez 7 dni w tygodniu w sytuacji kiedy w przemyśle mogą pracować lżej i tylko przez 5 dni. Jak ich zaagitować, jakimi argumentami przekonać, aby pozostali przy rolnictwie.

Pos. HALINA AUDERSKA (bezp.) stwierdziła, iż postęp w produkcji rolniczej zależy nie tylko od zapewnienia temu działowi gospodarki odpowiednich środków produkcji, ale także od rozwiązania niezwykle trudnego i narastającego problemu braku rąk do pracy. Szybka industrializacja kraju spowodowała odpływ ze wsi najbardziej aktywnej młodzieży. Konsekwencją tego stanu jest postępujące starzenie się polskiej wsi. Jeśli więc myślimy o konieczności zwiększenia produkcji, to jednocześnie rząd musi podjąć odpowiednie działania, ażeby odmłodzić polską wieś i zapobiec jej wyludnianiu się.

Ze względu na dokonujące się na wsi procesy demograficzne — zdaniem posłanki — należałoby zastanowić się nad możliwością zmiany struktury kształcenia, tak aby z jednej strony zaspokoić aspiracje młodzieży wiejskiej, a z drugiej skłonić ją do pozostania na wsi.

Zastanowić należy się również nad stosowaną polityką zatrudniania w przemyśle mieszkańców wsi. Zdaniem posłanki jest to polityka wadliwa.

Pos. RYSZARD SOCHA (PZPR), nawiązując do sytuacji rolnictwa w woj. bialskopodlaskim podkreślił, że wartość inwestycji rolniczych jest w tym regionie niższa od średniej krajowej. Do spraw wymagających szybkiego załatwienia zaliczył konieczność poprawy zaopatrzenia w węgiel, pasze, nawozy, maszyny i narzędzia. Należy dążyć również do poprawy warunków życia mieszkańców wsi, usprawniając transport, rozwijając łączność, zaopatrzenie w wodę, gaz itp. Tylko w ten sposób będzie można zatrzymać odpływ ludzi młodych ze wsi. W ten sposób przywrócić można zaufanie rolników do władz.

Nr 252 (9228) 24.XI.1980 r.

Wystąpienie M. Moczara w Sejmie w dniu 21 bm.

(Skrót)

Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju — stwierdził na wstępie Mieczysław Moczar — jest, jak wiadomo, niezmiernie trudna. Wicepremier Jagielski określił ją wczoraj, iż jest po prostu groźna. Złożyło się na to wiele przyczyn, które naświetlane są mniej lub więcej, ale burzliwie w różnych okolicznościach. Naświetlił je również na VI Plenum bardzo wnikliwie i rzeczowo I sekretarz KC naszej partii. A mimo to nadal sytuacja się komplikuje. Gospodarka narodowa nadal wypierana jest jak gdyby z premedytacją na ślepy tor, organizowane są zdumiewająco nierozsądne strajki, produkcja spada, rynek biednieje, pieniądz się dewaluuje, a rozsądni ludzie zapytują: co dalej? NIK notuje nierzadkie przypadki anarchistycznego postępowania w zdejmowaniu ludzi z kierowniczych stanowisk w zakładach pracy, nie pozwalając — jeżeli by nawet taka konieczność zachodziła — uczynić tego w sposób normalny, nie zakłócający i tak już niezmiernie trudnej sytuacji w gospodarce narodowej, w przemyśle, w którym płace rosną, zużycie energii rośnie a produkcja w sposób zastraszający spada, to znaczy kręcą się maszyny, lecz nie produkują. Wicepremier Jagielski w wystąpieniu swym podał straty **ok. 90 mld zł** w minionych 4 miesiącach. Nie chciałbym — powiedział — mieć racji, że kraj nasz z premedytacją spychany jest na bezdroża.

Jako aktywista partyjny i zarazem prezes NIK muszę stwierdzić, że od lat informowaliśmy o tych problemach, które porażały nasze życie społeczne i państwowe. Jasno przedstawiane były negatywne zjawiska występujące w gospodarce narodowej. Niestety, brak było skutecznej reakcji na sygnalizowane przez nas zagadnienia, prawda i racja nie posiadały dostatecznej siły przebicia.

Ogólna wartość maszyn i urządzeń nie przekazanych do eksploatacji na koniec marca 1980 r. — kontynuował — wyniosła prawie **50 mld zł**, w tym z importu ponad **34 mld zł**. Wiele nie zagospodarowanych maszyn i urządzeń, a nawet kompletnych linii technologicznych utraciło gwarancję zagranicznych dostawców, lub utraci je przed przekazaniem do eksploatacji. I tu chciałbym z ogromną siłą podkreślić, jak gdyby ostrzec, że jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy był fakt, że podjęte uchwały przez prezydium rządu i Radę Ministrów nie podlegały w zasadzie reasumacji z chwilą podejmowania następnej uchwały. Tu właśnie w całej okazałości tkwił woluntaryzm.

W wielu kontrolowanych zakładach stwierdzono niewykorzystywanie maszyn i urządzeń, na co duży wpływ miała zła organizacja pracy w przedsiębiorstwie, w instytucie, w zapleczu naukowo-technicznym, zaniedbania w gospodarce remontowo-konserwacyjnej, jak również nie przemyślane decyzje, dotyczące zmian asortymentu i profilu produkcji. Pełniejsze więc wykorzystanie rezerw w zainstalowanych maszynach i urządzeniach powinno przyczynić się do szybszego wzrostu produkcji bez dodatkowego angażowania środków na inwestycje. Posiadamy wielkie rezerwy, o których najlepiej wiedzą technicy i inżynierowie i do nich powinniśmy zaapelować.

W tej chwili — stwierdził dalej mówca — szeroko dyskutowany jest problem kooperacji. Na ten temat przedstawialiśmy od lat krytyczne materiały. Wielu ludzi zatrudnionych w zakładach — pomagających NIK — przeciwstawiało się, ażeby wykonanie takich elementów i podzespołów, które bez większych trudności mogły być wyprodukowane we własnym zakresie oddano kooperantowi. Na pewno ułatwiałoby to wykonanie zadań planowych przy mniejszym angażowaniu własnej robocizny.

Wiele uwagi poświęcaliśmy także niewywiązywaniu się przez kooperantów z przyjętych zobowiązań, nieterminowym dostawom, wycofywaniu się z umów oraz niskiej jakości wyrobów. Dezorganizowało to produkcję oraz wymagało często dodatkowego importu wyrobów kooperacyjnych. Niestety, jak dotąd, sprawa dania słowa, przez poważnych ludzi, ba! podpisania zobowiązania nie jest dostatecznym argumentem w naszym codziennym życiu. Na przykład w 1979 r. nie przekazano do eksploatacji 10 statków, a 16 statków dostarczono z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Jedną z głównych przyczyn tego stanu było nieotrzymanie od kooperantów dostaw zespołów i elementów na sumę ok. 1 mld zł, w tym za 670 mln zł z zakładów kooperacji wewnętrznej przemysłu okrętowego. Niestety, nikt nawet nie poczerwieniał z tego powodu. W tej sytuacji import kooperacyjny dla przemysłu okrętowego musiał być zwiększony o ok. 800 mln zł ponad pierwotne założenia. Taka organizacja pracy nie mogła nic dobrego wróżyć. Brakuje nam, jak wspomniałem, obrony swojego słowa i obowiązku. No i oczywiście nadzoru.

Również problematykę licencji porusza się obecnie na wielu posiedzeniach komisji i zgromadzeniach eksportów, dyskutuje się nad celowością i trafnością zakupu licencji i nad ich wykorzystaniem — kontynuował.

NIK w ostatnich latach wielokrotnie przy pomocy rzeczoznawców badał sprawę zakupu i zagospodarowania licencji zagranicznych oraz osiągania z tego tytułu efektów ekonomicznych. W ostatnich 5 latach zakupiono 200 licencji, co stanowi 33 proc. ogólnej liczby licencji i 55 proc. wartości zakupionych w okresie powojennym.

Stwierdzono, że dokonywano zakupów licencji bez wymaganej opinii Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, względnie zasięgano opinii już po zawarciu umów licencyjnych. W latach 1976—1979 dotyczyło to 44 proc. zakupionych licencji. W tej sytuacji nie skoordynowany i często przypadkowy zakup licencji uniemożliwiał podejmowanie z odpowiednim wyprzedzeniem działań decydujących o sprawności zagospodarowania licencji. Rezultatem tego było — jak wynika z ustaleń kontroli — że żadna z 50 badanych licencji nie przyniosła w zakładanym terminie przewidywanych efektów ekonomicznych.

Wyniki kontroli wykazały także wiele nieprawidłowości w działalności postlicencyjnej, rozumianej jako doskonalenie i przetwarzanie rozwiązań przedmiotu licencji we własnym zapleczu naukowo-badawczym, które przecież w naszej gospodarce jest ogromne, a mimo to, po „zestarzeniu się" rozwiązań technicznych licencji, zachodzi potrzeba zakupu nowych na wyroby o tym samym, lub podobnym przeznaczeniu.

Nie mamy też osiągnięć w eksporcie naszych licencji. W całym okresie powojennym sprzedano 111 licencji. Wartość ich wyniosła 22 mln dol. — co jest również problematyczne — przy wydatkach na import licencji w wysokości ok. 800 mln dolarów.

Tego rodzaju zjawiska były wielce niekorzystne dla naszej gospodarki i rozdział ten należy zamknąć bezpowrotnie. Lecz kto ma to zrobić? Osobiście uważam, że obowiązek ten stanął w całej rozciągłości przed polską nauką. Czas już najwyższy, ażeby miliardowe wydatki na zakup na rynkach zagranicznych maszyn, urządzeń i licencji były akceptowane przez parlament, który wysłucha uzasadnienia nie tylko właściwych ministrów — lecz również ludzi nauki, praktyków i organizatorów życia gospodarczego. Wówczas na pewno nie dopuści się do takich anomalii i niegospodarności, jakie w tej chwili mają miejsce.

Jednym z newralgicznych problemów naszej gospodarki jest działalność inwestycyjna. Szeroko dyskutuje się sprawę przeinwestowania i podjęcia środków łagodzących skutki tej polityki. Ostatnio Rada Ministrów problematykę tę rozpatrywała i podjęła właściwe decyzje.

NIK w swoich planach kontrolnych na 1981 r., zgodnie z uchwałą VI Plenum **KC PZPR**, sprawy te będzie badał ze szczególną uwagą. **Jestem przekonany, że otrzymamy od aktywu społeczne, właściwe, rozumne wsparcie.**

Z przykrością stwierdzić muszę — powiedział — że przeprowadzona na przełomie br. kontrola 21 inwestycji przemysłowych o wartości kosztorysowej **12,3 mld zł** i o projektowanej docelowej wartości produkcji prawie **10 mld zł** w skali rocznej wykazała, że ustalone na bieżący rok terminy przekazania 17 inwestycji były nierealne, bądź zagrożone. Powoduje to opóźnienie uzyskania produkcji: ok. 6 tys. ton papieru, 30 mln m. kwadr. papy, 30 tys. ton lepiku, 31 tys. m sześc. sprężonych rur ciśnieniowych oraz między innymi 1600 kombajnów dla rolnictwa. W/w pozycje były w planie.

Z ustaleń kontroli wynikało, że do przyczyn opóźnień zaliczyć należy także zmiany zakresu rzeczowego, dokonywane w trakcie realizacji inwestycji, opóźnienia i błędy w projektowaniu, niezapewnienie koniecznych nakładów, niedostateczny potencjał budowlano-montażowy i inne nieprawidłowości w wykonawstwie. Tu aż się prosi, ażeby z tej trybuny zaapelować do nadzoru technicznego i powiedzieć mu, że niezależnie od wielu trudności, to gros winy ciąży na jego barkach.

Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym. Według danych sprawozdawczych za okres 10 miesięcy br., wydatnie zresztą obniżone zadania, wykonano zaledwie w ok. 45 proc. Decydowało o tym przede wszystkim wykańczanie w szerokim zakresie licznych budynków, zaliczonych do wykonania planu 1979 r. Zaliczanie do wykonania planu nie zakończonych budynków w danym roku kalendarzowym, występowało w dużych rozmiarach, zwłaszcza w latach 1975—1979. NIK powiadamiał o tym już od 1974 r. naczelne i terenowe organa administracji państwowej. Obecnie Komitet Centralny, osobiście I sekretarz KC PZPR St. Kania, kategorycznie zabronił posługiwania się wszelaką fikcją. Ale przy okazji przypomnieć należy nadzorowi technicznemu oraz wszystkim zatrudnionym, że pracujemy wolno, niedbale i obok podziękowania dla tych, którym się należy, zwracamy się z pretensją do tych, którzy na nią zasługują.

Od dwóch miesięcy do NIK napłynęło bardzo dużo, bo około kilku tysięcy listów od organizacji politycznych i związkowych oraz od obywateli informujących nas o wielu nieprawidłowościach, a nawet nadużyciach dokonanych przez osoby, które w minionych latach budowały domy jednorodzinne i letniskowe. Wobec tak masowego napływu informacji postanowiłem powołać zespół na czele z wiceprezesem NIK dla koordynowania prac kontrolno-wyjaśniających wszystkich zainteresowanych organów kontroli i rewizji, w tym przede wszystkim organów kontroli finansowej. Odpowiednie zespoły zostały powołane przez Okręgowe Delegatury NIK we wszystkich województwach na terenie kraju i rozpoczęły swoją działalność.

Pragnę poinformować Wysoki Sejm, że kontrolą obejmujemy stopniowo wszystkie budzące zastrzeżenia opinii społecznej, prywatne inwestycje budowlane, z wyłączeniem domów zbudowanych na wsi przez rolników. Szczególną wagę przywiązuje się do wyjaśnienia legalności pochodzenia środków finansowych, legalności zakupu materiałów budowlanych, z których wznoszono poszczególne obiekty, legalność zdobycia działek budowlanych, pozwoleń na budowę, prawidłowość opłat za infrastrukturę oraz prawidłowość opłat finansowych na rzecz skarbu państwa zgodną z obowiązującymi przepisami.

W oparciu o dotychczasowe wyniki badań mogę stwierdzić, że mamy do czynienia z poważnym naruszeniem obowiązujących przepisów prawa, a nawet w pewnych przypadkach noszących znamiona przestępstwa.

Zobowiązaliśmy urzędy wojewódzkie — oświadczył M. Moczar — do podjęcia działań w celu zahamowania samowoli budowlanej oraz nałożenia i ściągnięcia należnych opłat z zastosowaniem odpowiednich sankcji karnych.

M. Moczar poinformował m.in., że w województwie poznańskim prowadzona jest kontrola legalności budowy domów jednorodzinnych i letniskowych oraz zasadności wykupu przez państwo i odsprzedaży domów jednorodzinnych osobom prywatnym.

Zakończyliśmy m.in. na wniosek związku „Solidarność" kontrolę w 17 kopalniach oraz w przedsiębiorstwach wykonawczych Śląskiego Zagłębia Węglowego. Stwierdziliśmy, że na koszt kopalń i innych zakładów wykonano wiele robót przy budowie domów jednorodzinnych i letniskowych, a także wiele prac związanych z luksusowym wystrojem wnętrz prywatnych mieszkań osób, które zajmowały kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach, w Ministerstwie Górnictwa, a także w jednostkach spoza tego resortu — stwierdził dalej prezes NIK.

Również badana jest m.in. decyzja wojewody katowickiego, dotycząca wybudowania ponad 100 domów jednorodzinnych z funduszy województwa, w których to zamieszkała część kadry kierowniczej, różnych specjalistów oraz ludzi nauki.

W wyniku dotychczasowych ustaleń odwołano na nasz wniosek 17 osób z kierowniczych stanowisk, zapewniono — zgodnie z obowiązującymi przepisami — ściągnięcie środków finansowych na rzecz państwa, kilka spraw skierowano do prokuratury, celem wszczęcia śledztwa i pociągnięcia osób winnych do odpowiedzialności karnej.

W odniesieniu do wybudowanych domów jednorodzinnych ze środków województwa podjęto decyzję o natychmiastowym przekazaniu ich do własnościowej spółdzielni mieszkaniowej. Spółdzielnia ma obowiązek obliczyć rzeczywiste koszty wybudowanych obiektów i w oparciu o obowiązujące przepisy obciążyć tymi kosztami każdego z użytkowników.

Chcę tu dodać, że w niektórych przypadkach wysuwane zarzuty okazały się zwykłym pomówieniem i w wyniku szczegółowych badań ludzie, których to dotyczyło zostali z tego oczyszczeni.

Podobne zjawiska z mniejszym, lub większym nasileniem występują również na terenie innych województw. Wszystkie przypadki związane z naruszeniem prawa będą wnikliwie i systematycznie badane i wyjaśniane, a winni — pociągani do odpowiedzialności.

W stosunku do osób nie zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy i administracji państwowej, a które wykorzystując sprzyjające okoliczności, wybudowały wiele wyróżniających się luksusem obiektów, uchylając się jednocześnie od należnych opłat na rzecz skarbu państwa — trwają kontrole NIK i odpowiednich służb Ministerstwa Finansów.

Każdy uczciwy obywatel PRL — podkreślił — który zgodnie z prawem i za uczciwie zapracowane pieniądze zbudował sobie dom jednorodzinny, bądź też letniskowy, może sobie spokojnie w nim mieszkać.

Mówiąc o sprawach rolnictwa M. Moczar stwierdził, że rząd powinien podjąć postanowienia, ażeby cała gospodarka narodowa należycie wykonała swoje obowiązki dla tej ważnej dziedziny naszego życia. Parlament powinien egzekwować wspomniane obowiązki zlecone przemysłowi.

Od wielu lat NIK sygnalizowała kierownictwu państwowemu i politycznemu niepokojące zjawisko wykazywania w sprawozdaniach statystycznych korzystniejszych warunków gospodarczych od rzeczywiście osiąganych przez przedsiębiorstwa i jednostki nadrzędne — oświadczył następnie. Ujawniane to było podczas kontroli różnych zagadnień gospodarczych, a ostatnio w toku odrębnej kontroli przeprowadzonej w 323 jednostkach 13 resortów. Stwierdzono, że ponad 72 proc. tych jednostek sporządzało w nierzetelny sposób sprawozdania dotyczące wielkości produkcji i eksportu, przebiegu inwestycji i zagospodarowania maszyn oraz wykorzystania środków produkcji w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i transporcie.

Ujemnymi skutkami ekonomicznymi fałszowania sprawozdań były liczne wypłaty nienależnych premii i nagród, ukrywanie przekroczeń funduszu płac oraz zniekształcanie relacji ekonomicznych, wprowadzające w błąd ośrodki planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Główną przyczyną nierzetelności sprawozdań były: zaniedbania nadzoru nad organizacją sporządzania i obiegu dokumentów źródłowych, tendencje do wyolbrzymiania rzekomych osiągnięć oraz nieegzekwowanie odpowiedzialności nawet w przypadkach ujawnienia nierzetelnej sprawozdawczości. A przecież prawda w sprawozdawczości, statystyce, informacji to warunek konieczny i nieodzowny wszelkich procesów naprawy.

I ci, którzy poważnie traktują sprawę odnowy naszego życia muszą stać się przykładem dla innych, że w gospodarce narodowej, tak jak na froncie kłamać nie wolno. To jest również celem naszej partii w odnowieniu jej życia.

W dyskusjach na temat poprawy gospodarki wiele uwagi zwraca się na błędy w planowaniu i zarządzaniu, które uważane są za główną przyczynę niepowodzeń. Jest to niewątpliwie słuszna, lecz nie jedyna prawda. Bowiem nie mniej ważna jest sprawa kontroli funkcjonalnej, będącej — jak wiadomo — organiczną częścią zarządzania. Na tle wieloletnich doświadczeń NIK można stwierdzić, że jedną z istotnych przyczyn nieprawidłowego funkcjonowania gospodarki jest nieskuteczna i systematycznie osłabiana kontrola funkcjonalna, na wszystkich szczeblach zarządzania, począwszy od majstra do ministra włącznie.

Nawet najlepsza kontrola, która przychodzi z zewnątrz, nie zastąpi codziennej, bieżącej kontroli funkcjonalnej, która powinna stanowić pierwszy, najbardziej skuteczny nadzór sprawowany z tytułu zajmowanego stanowiska. Naturalną rzeczą jest, że komu powierza się kierowanie innymi ludźmi, od tego trzeba odpowiednio więcej wymagać. Wiąże się to z koniecznością egzekwowania odpowiedzialności na wszystkich stanowiskach kierowniczych. Nie może tu być miejsca ani na pobłażliwość wobec nieudolności i indolencji, ani też na osłanianie demoralizacji i nieuczciwości. NIK stwierdza w swych badaniach, że demoralizacja i nieuczciwość opanowała wielu ludzi, w tym także pełniących bardzo niekiedy poważne funkcje kierownicze.

Przed całym społeczeństwem, przed wszystkimi instytucjami i organizacjami społeczno-politycznymi stoi naczelny obowiązek czynnego włączenia się w realizację nurtu odnowy który głównie polegać powinien na konsekwentnym usuwaniu wszystkich przyczyn zaistniałych wypaczeń i deformacji oraz na wypracowaniu takich rozwiązań m.in. instytucjonalnych, które uniemożliwią powtórzenie się takiej sytuacji. NIK w procesie tym będzie aktywnie uczestniczyć i w miarę swoich możliwości służyć jak najlepiej Wysokiemu Sejmowi.

Pozwolę sobie — powiedział — korzystając z okazji przemawiania w parlamencie PRL — w imieniu Rady Naczelnej ZBoWiD, kombatantów II wojny światowej, oznajmić Wysokiemu Sejmowi, że ci, którzy w niej na różnych frontach uczestniczyli, ci którzy zapisali kartę historii naszego narodu krwią, walką, cierpieniami, a od 35 lat swoją rzetelną pracą, są również głęboko zaniepokojeni zaistniałą sytuacją, wierząc jednocześnie, że pragnienia całego narodu są tak potężną siłą, że rozum a nie chęć awanturnictwa podyktuje jak kształtować się będzie dalsza droga rozwojowa naszego narodu.

Wśród 650 tys. członków ZBoWiD znajdują się członkowie partii, ZSL, SD, bezpartyjni, są wśród nich również organizatorzy związku „Solidarność", członkowie związków branżowych. Wszyscy wyżej wspomniani oraz ich zwolennicy i przyjaciele razem to ogromna siła społeczno-moralna, która popiera wszystko to, co ściśle związane jest z naszym narodem, jego rozwojem i bogatą jego historią. Dlatego też zwracam się do społeczników: lekarzy, architektów, urbanistów, młodzieży — również akademickiej, górników, kolejarzy, hutników i wszystkich ludzi pracy, ażeby nie od święta widzieli potrzebę kontaktu z kombatantami, lecz widzieli w nich swoje korzenie. Chcemy wśród innych cywilizowanych narodów istnieć jako partner pod każdym względem, a odnowa życia jaka w tej chwili w naszym kraju trwa, niech kształtuje się i niech poniesie nasze imię jako prekursorów odnowy życia społeczno-politycznego a nie organizatorów gwałtu i przemocy.

Wiadomo, że kryzys, który obecnie w tak ostrej formie przeżywamy, nie dotyczy idei socjalistycznej, która jest najbardziej humanitarną, mądrą, przyjazną dla ludzi pracy. I takie zdanie jest klasy robotniczej, chłopstwa i naszej inteligencji. Komuniści i ich przyjaciele nie mają powodów do pokuty. Bo to oni właśnie stanowili pierwszy szereg w walce z sanacją, a kiedy Polska przestała istnieć jako państwo — w walce z okupantem hitlerowskim, a po wyzwoleniu swojego kraju pierwsi uczestniczyli w jego jakże trudnej odbudowie.

Ktoś może powiedzieć, że my znamy również komunistów, którzy nie zasługują na zaufanie. Tak, to jest prawdą! I tacy również znajdowali się w szeregach partii, którzy zdemoralizowani — po prostu wyobcowali się.

Partia w stosunku do nich zajmie stanowisko takie, na jakie sobie swoją postawą zasłużyli. Będzie ono na pewno sprawiedliwe i stanowcze, jeżeli chodzi o odpowiedzialność za popełnione przewinienia. Ale to wcale nie upoważnia nikogo! absolutnie nikogo!, aby można było obrażać komunistów lub ich przyjaciół i sojuszników. Ten zaś kto się na to odważy, nie może być traktowany pobłażliwie.

Z sytuacji ekonomicznej wynika, że niestety jutro na rynku wewnętrznym nie będzie lepiej niż dziś. Powszechnie więc stawiane jest pytanie w społeczeństwie: kiedy może być lepiej? Pytanie trudne i bardzo ważne.

Na pytanie to każdy rozsądny człowiek odpowie, że od nas samych jest to zależne. Nikt nam nic darmo nie da. Musimy więc sami wypracować nowe wartości materialne i moralne — podkreślił. Nie dajmy się więc ponieść podnieceniom nie kontrolowanym, które nigdy w historii nam nic dobrego nie przyniosły.

Dziś potrzebna jest aktywna postawa w walce z przejawami wszelkiego zła i dziś jak wczoraj, znów w pierwszych szeregach znajdą się obok komunistów wszyscy patrioci swojego kraju. (PAP)

Sejm PRL zakończył obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

zaopatrywała się wcześniej w cukier ze sprzedaży komercyjnej. Decyzja wydania biletów bez dopłaty oznaczałaby stałe uprawnienie do biletów towarowych i nie leży w moich kompetencjach — stwierdził min. A. Kowalik. Odpowiedź tę uzupełnił minister **Przemysłu Spożywczego i Skupu Janusz Załęski** przedstawiając wyniki tegorocznej kampanii cukrowniczej.

W sytuacji jaka wystąpiła nie będzie możliwe aż do nowych zbiorów pełne wykorzystanie potencjału w przemyśle kluczowym i rzemiośle.

Pos. Zbigniew Kledecki zwrócił się do prezesa Rady Ministrów, by rozważył on kwestię celowości stosowania dopłat dla nowo wprowadzonych biletów towarowych na cukier.

Poseł rozszerzył jednocześnie interpelację o kwestię zaopatrzenia rzemiosła w inne oprócz cukru surowce — mąkę ziemniaczaną, tłuszcze, dżemy. Przewodniczący obrad zaproponował rozważenie nowej interpelacji na następnym posiedzeniu.

Interpelacja pos. **Stanisława Baranika (PZPR)** dotyczyła kwestii realizacji zadań w zakresie ochrony środowiska Krakowa, a zwłaszcza konieczności modernizacji Huty im. Lenina i budowy strefy ochronnej wokół kombinatu, a także zapewnienia krakowskiej elektrociepłowni lepszej jakości węgla.

Odpowiadając, minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — **Józef Kępa** stwierdził, że zwrócił się do ministra Górnictwa o przydział dla krakowskiej elektrociepłowni lepszego węgla, co zrealizują kopalnie. Ministerstwo Hutnictwa podejmie przedsięwzięcia w celu ograniczenia wpływu **zakładów na środowisko Krakowa**, m.in. modernizując Hutę im. Lenina. W 1981 r. powstanie tam kompleks baterii koksowniczej **oraz końcowa oczyszczalnia ścieków**. W kwestii strefy ochronnej wokół kombinatu decyzja — stwierdził min. — podjęta została dopiero w br.; wspólnie z prezydentem Krakowa zostanie ustalony tryb realizacji tej strefy i niezbędne nakłady.

J. Kępa dodał, że w br. podjęte zostały przygotowania również do modernizacji Huty aluminium w Skawinie, której wpływ na środowisko Krakowa jest alarmujący. Prace rozpoczęte będą w roku przyszłym.

Następnie min. J. Kępa ustosunkował się do opinii zaprezentowanej w debacie sejmowej, że w Częstochowie miało miejsce zastosowanie do „Solidarności" stanu wyjątkowego. Stwierdził, że z polecenia premiera, wraz z przedstawicielami Prokuratury Generalnej, KC PZPR, URM — przebywał w Częstochowie dla wyjaśnienia zarzutów skierowanych w stosunku do wojewody, wicewojewodów, władz terenowych. Nie stwierdzono ani jednego faktu złamania czy naruszenia prawa. Nie ma podstaw do opinii, że władze częstochowskie wprowadziły na terenie województwa stan wyjątkowy wobec „Solidarności". Rozmowy były trudne, ale kierujemy się dobrą wolą i w tym duchu zawsze możemy się porozumieć, tak też było i w Częstochowie.

Pos. Franciszek Odrzywolski (PZPR) wystosował interpelację dotyczącą budowy huty szkła do produkcji baloników żarówkowych w Pile, w oparciu o zakup urządzeń japońskich. Poseł zapytał, czy nie byłoby celowe zaniechanie owej inwestycji oraz uruchomienie produkcji w Hucie „Szczakowa" w Jaworznie. W odpowiedzi minister Przemysłu Maszynowego — **Henryk Gawroński** stwierdził, że decyzja o budowie huty szkła w Pile została podjęta z uwagi na konieczność koncentracji wytwarzania żarówek. Prace nad inwestycją w Pile podjęte zostały w 1979 r. i kontynuowane w roku następnym. Z powodu jednak konieczności ograniczenia inwestycji w gospodarce narodowej rozważa się obecnie możliwość wykorzystania urządzeń japońskich dla modernizacji innych zakładów przemysłu szklarskiego.

Następnie członkowie rządu odpowiadali na pytania posłów zadawane wprost z sali.

Minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — Janusz Obodowski odpowiadał na pytanie **pos. Waldemara Michny (ZSL)** dotyczące wysokich emerytur sięgających po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.

Nadmiernie wysokie świadczenia — powiedział m.in. minister — rażące dysproporcje w poziomie świadczeń są tematem, który niepokoi opinię społeczną. Skąd wynikają te dysproporcje? Z nadmiernie zróżnicowanych zarobków wpływających z kolei na poziom świadczeń, jakkolwiek różnice te są mniejsze niż różnice w płacach. Istnieje możliwość zawyżania podstawy wymiaru emerytury, zwłaszcza w tych sytuacjach, w których występują nielimitowane, zmienne i różne składniki wynagrodzenia.

Jeśli chodzi o strukturę rent i emerytur według ich wysokości, to z badań przeprowadzonych w lutym br. wynika, że emerytur i rent w wysokości od 10 do 15 tys. zł było 15 tys., w wysokości 15—20 tys. zł było ich 1204, a przekraczających sumę 20 tys. — 169 przypadków. Przy czym jeśli dodamy do tego renty zagraniczne, to tych ostatnich przypadków było 900. Chcemy te problemy rozwiązać w stosunkowo krótkim czasie. Zamierzamy podwyższać świadczenia przyznawane w dawnych latach, aby zbliżyć je do poziomu przyznawanych obecnie.

Zamierzeniem naszym jest zmniejszenie dysproporcji w wymiarze emerytur i rent nowo przyznawanych przez wydatniejsze podwyższanie świadczeń, które oblicza się od najniższych zarobków oraz wyeliminowanie możliwości nieuzasadnionego zawyżania podstawy ich wymiaru.

Do ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Tadeusza Skwirzyńskiego pytania skierowali: **pos. Mieczysław Hebda (PZPR)**, domagający się wyjaśnienia dalszych losów budowanej ze znacznym opóźnieniem fabryki płyt wiórowych w Żarach w woj. zielonogórskim oraz **pos. Mieczysław Tarnawa (SD)**, któremu chodziło o odpowiedź w sprawie nadmiernej — jego zdaniem — eksploatacji lasów i zasadności eksportu drewna.

Minister stwierdził, że fabryka płyt wiórowych w Żarach jest inwestycją bardzo potrzebną. Fakt, że inwestycję tę zrealizowano dotychczas dopiero w ok. 50 proc. i jednocześnie zgromadzono już stojące obecnie bezczynnie maszyny, budzi uzasadniony niepokój społeczny. Mogę zapewnić — powiedział — że nawet przy skromniejszych środkach, jakie resortowi przyznano na rok przyszły, wznowimy budowę.

Minister poinformował, że w ub. r. podjęto opracowanie raportu o stanie lasów w Polsce. Z dokumentu tego wynika, że w latach 80-tych zasoby drewna w lasach całego kraju zwiększą się ogółem o ponad 3 mln m sześc. Jest to jednak wzrost zasobów głównie w lasach młodych i średnich, natomiast istnieje potrzeba ograniczenia wyrębu drzewostanów starych.

Wielkość eksportu drewna — stwierdził T. Skwirzyński — sięga ok. 12 proc. ogólnej produkcji tego surowca w ciągu roku. Eksport ten staje się z roku na rok coraz bardziej opłacalny.

Pos. Janina Banasik (ZSL) skierowała do prezesa Rady Ministrów pytanie o gwarancje dla rolników indywidualnych w zakresie zakupu ziemi.

W odpowiedzi minister Rolnictwa — **Leon Kłonica** wyjaśnił, że sprzedaż gruntów PFZ rolnikom indywidualnym w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wyniosła ok. 280 tys. ha, a w ostatnich 4 latach już ponad 300 tys. ha. W okresie 3 kwartałów br. sprzedano ponad 80 tys. ha; należy oczekiwać, że w br. rolnicy łącznie zakupią nie mniej niż 130—140 tys. ha, a więc niemal tyle, ile przewidywano w NPSG. Nie ma żadnego zakazu, by rolnik po wydaniu decyzji o uprawomocnieniu się zakupu ziemi, zawarł akt notarialny. Jest to jego osobista sprawa. Nie może to być przeszkodą w otrzymaniu renty.

Na zakończenie tej kwestii marszałek Sejmu — **Stanisław Gucwa** zwrócił się do prezesa Rady Ministrów z propozycją, by rząd dokonał analizy bardzo obecnie zagmatwanego prawa rolnego, w celu jego nowelizacji.

Pos. Gustaw Holoubek (bezp.) zapytał ministra Sprawiedliwości — **Jerzego Bafię** dlaczego nie zaproszono na naradę na tematy ustawy o cenzurze, zorganizowaną przez resort, przedstawicieli komitetu porozumiewawczego stowarzyszeń naukowych i twórczych.

Min J. Bafia poinformował, iż otrzymał 21 bm. list od komitetu porozumiewawczego, w którym brak zaproszenia na naradę w ministerstwie potraktowano jako próbę ograniczenia ogólnospołecznej dyskusji nad ustawą o cenzurze. Jest to nieporozumienie — stwierdził minister. List, który otrzymałem, wskazuje na potrzebę dalszej dyskusji i zawiera wiele konstruktywnych propozycji. Cały zebrany na ten temat materiał przedstawiony będzie radzie legislacyjnej komitetów porozumiewawczych stowarzyszeń naukowych i twórczych. **Będzie to decydujący i końcowy etap prac nad ostatecznym kształtem ustawy**

Pos. Holoubek stwierdził, że satysfakcjonuje go duch złożonego wyjaśnienia. Poparł to stwierdzenie **pos. Karol Małcużyński (bezp.)** — który podkreślił, że z ogromnym zadowoleniem przyjmuje wyjaśnienia ministra Sprawiedliwości. Dzisiejszy przykład — powiedział — wskazuje na drażliwość środowisk twórczych. Tryb zwołania narady potraktowano jako próbę „rozwadniania" dyskusji. Toteż aspekt psychologiczny ma we współpracy ze środowiskami twórczymi niezwykle ważne znaczenie.

Pos. Małcużyński skierował również pytanie do ministra Łączności w sprawie zlikwidowania abonamentów na dostarczanie czasopism i gazet.

Odpowiadając — wiceminister Łączności **Wiesław Adamski** stwierdził, że rozwiązanie tego problemu leży zarówno w gestii resortu, jak i RSW „Prasa—Książka—Ruch". Poczta wypełnia tylko część obowiązków. Gdy więc zlikwidowane zostały teczki na czasopisma w kioskach „Ruch" a równocześnie obserwuje się niebywały run na gazety, sami doręczyciele nie są w stanie podołać obowiązkom. Przeprowadzone badania wykazały, że w miastach bardzo wzrósł, nawet w granicach 17—24 kg, ciężar toreb doręczycieli. Jeżeli zważymy, że ok. 2/3 doręczycieli stanowią kobiety — wskazuje to na trudności. Rzecz więc w tym, aby w mieście, gdzie sieć kiosków „Ruchu" jest gęsta, można było uwolnić doręczycieli od tych ciężkich bagaży. Nic natomiast nie musi się zmieniać na wsi, gdzie doręczyciele muszą roznosić mniej przesyłek, a zarazem kioski „Ruchu" są mniej liczne.

W. Adamski złożył zobowiązanie, że do połowy grudnia opinia publiczna zostanie poinformowana o propozycjach rozwiązania tego problemu. Na dodatkowe pytanie pos. Małcużyńskiego wiceminister podkreślił, że w tym terminie sprawa ta powinna być ostatecznie załatwiona. Pos. Małcużyński pytał dalej — „Czy nie ma siły, która wpłynęłaby na RSW, aby ta wycofała zarządzenie o likwidacji teczek na prasę?" Marszałek Sejmu wskazał na zasadność pytania i obiecał interwencję w tej sprawie.

Pos. Janusz Zabłocki (bezp. „ZNAK") kierując pytanie do ministra Górnictwa stwierdził, iż przedstawiciele NSZZ „Solidarność" ze Zjednoczenia Budownictwa Górniczego nie mają przekonania, że decyzje resortu podejmowane w odniesieniu do rozwoju Lubelskiego Zagłębia Górniczego oparte są na opiniach ekspertów i szerokich konsultacjach. W związku z tym pytanie: Czy w tej **konkretnej sprawie resort zapewni konsultacje z ekspertami i czy będzie to stanowiło stałą formę działania poprzedzającą ważne decyzje inwestycyjne?**

Odpowiadając wiceminister Górnictwa — **Jan Tyc stwierdził**, iż w tej sprawie prowadzone są rozmowy z przedstawicielami **NSZZ** „Solidarność" z Kombinatu Budownictwa Górniczego — Wschód. Zapewnił równocześnie, że będą prowadzone konsultacje w sprawie dalszej rozbudowy **LZW**, a także w odniesieniu do poszczególnych kopalń.

Pos. Zdzisław Pilecki (bezp. ChSS) zapytał ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska: Co rząd zamierza zrobić, aby zahamować proces dewastacji naturalnego środowiska w rejonie Wybrzeża Gdańskiego, akwenu bałtyckiego i Zatoki Puckiej?

Wiemy — odpowiedział min. **Józef Kępa** — że obecny stan naturalnego środowiska w tym rejonie jest krytyczny. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy wymienić należy zbyt dużą koncentrację przemysłu w strefie miast portowych, niezadowalający odbiór ze statków wód balastowych, odpadów itp. Za mały jest także w stosunku do potrzeb program budowy oczyszczalni, niezadowalająca jego realizacja. W budowie znajduje się kilka takich obiektów — m.in. w Ustce, Gdyni, Krynicy Morskiej, Elblągu, Kołobrzegu i Wolinie. Niebawem rozpocznie się budowę oczyszczalni we Władysławowie. Stworzy to miastom i miejscowościom Wybrzeża lepsze warunki ochrony naturalnego środowiska. Staramy się również jak najlepiej wyposażać miejscowości Wybrzeża w sprzęt do wywozu nieczystości oraz inny, służący utrzymaniu czystości w miastach i miejscowościach wypoczynkowych. Poprawa zależy jednak od zwiększenia produkcji tych urządzeń.

W projekcie planu na rok 1981 przewiduje się budowę oczyszczalni ścieków o wartości **5 mld zł** w zlewni Wisły.

W odczuciu społecznym — stwierdziła w swym pytaniu **pos. Krystyna Jabłońska (PZPR)** — wzrasta liczba osób prowadzących pasożytniczy tryb życia. W związku z tym posłanka zwróciła się do ministra Sprawiedliwości o odpowiedź na postulat wprowadzenia wobec tych osób przymusu pracy.

Min. Jerzy Bafia stwierdził, że tam, gdzie pasożytnictwo związane jest z przestępstwem, nie możemy narzekać na brak przepisów, trzeba tylko konsekwentnie je realizować.

Wymiar sprawiedliwości szeroko wykorzystuje zasadę nakładania obowiązku pracy w celu resocjalizacji. Np. w 1979 r. na 27 tys. przypadków **orzeczenia kary ograniczenia wolności, 11 tys.** powiązano z obowiązkiem nieodpłatnej pracy na cele publiczne.

Walka z pasożytnictwem jest zespołem złożonych przedsięwzięć zapobiegawczych i interwencyjnych. W opinii ministra nie rozstrzygnie tej sprawy wydanie dalszych przepisów. Warto jednak ten problem raz jeszcze przedyskutować. Równocześnie należałoby aktywizować działalność skierowaną przeciw pasożytniczemu trybowi życia.

Pos. Jerzy Korzonek (PZPR) zwrócił się do ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, w jaki sposób w woj. szczecińskim w 1981 r. zamierza się wykonać 70 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej, dla której nie ma dotychczas wykonawcy.

Na interpelację odpowiedział wiceminister resortu Zdzisław Fiuk, który stwierdził, że sprawa znana jest w Ministerstwie i zamierza się przekazać potencjał budowlany Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego na rzecz mieszkaniówki. Jednak mimo tego wykonanie planu w woj. szczecińskim będzie bardzo trudne.

Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu — **Jana Załęskiego** poseł **Korzonek** poprosił o informacje na temat przestojów w portach polskich statków wypełnionych śrutą, co szczególnie dziwi w świetle obecnej sytuacji paszowej i wysokich kosztów przestojów.

Min. Załęski poinformował, że w portach Gdańska i Świnoujścia stoją cztery pełne statki śruty. Obecnie w kraju mamy 20 dużych przetwórni pasz, które mogą odbierać pociągi — wahadła. Inne, małe wytwórnie przygotowane są na dostawy pojedynczych wagonów. Przy obecnym obciążeniu transportu samochodowego nie jest możliwe rozładowywanie „wahadeł" w miejscach, gdzie nie ma dostatecznej powierzchni magazynowej. Opracowuje się obecnie tzw. projekt oszczędnościowy. Chodzi o to, aby zainteresować kolej wysyłaniem pojedynczych wagonów śruty i rezygnowaniem częściowo z „wahadeł", które mogą być odbierane tylko przez niektóre zakłady przetwórcze.

Pos. Korzonek zapytał, czy nie można by lepiej koordynować importu, nie tworząc magazynów na statkach. Odpowiadając min. Załęski stwierdził, że nie mógł przewidzieć takiego spływu komponentów.

Na pytanie **pos. Jana Koniecznego (PZPR)** dotyczące możliwości i terminu poprawy zaopatrzenia przedsiębiorstw w narzędzia odpowiadał minister Przemysłu Maszynowego **Henryk Gawroński**. Zgodził się on ze stwierdzeniem, że zaspokojenie tych potrzeb jest niedostateczne — średnio wynosi **ok. 60 proc. w II półroczu br.** podjęto decyzję o doraźnym przesunięciu dla przedsiębiorstw pewnych ilości narzędzi m.in. kosztem zmniejszenia eksportu. Chodzi o najbardziej deficytowe asortymenty, jak pilniki, gwintowniki i narzędzia rzemieślnicze.

W 1981 r. dzięki wzrostowi produkcji, dalszemu ograniczeniu eksportu oraz zmianie struktury rozdysponowania, przewiduje się pełne pokrycie potrzeb przedsiębiorstw w te narzędzia.

Jeśli chodzi o realizację dostaw w następnych latach przyszłej 5-latki, to — powiedział H. Gawroński — nie mogę jeszcze udzielić pewnej odpowiedzi, gdyż trwają obecnie prace nad projektem planu.

Pos. Jerzy Zygmanowski (PZPR) zwrócił się o informację dotyczące wielkości i sposobów wykorzystania społecznych środków zgromadzonych na NFOZ.

Odpowiadając wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — **Tadeusz Szelachowski** stwierdził m. in., że od 1 stycznia 1975 r. do końca października br. na NFOZ wpłynęła łącznie kwota 24.873 mln zł, w tym w ub. r. 3.589 mln zł. Dzięki tym środkom w minionych latach m. in. zwiększono liczbę łóżek w szpitalach o ponad 2,8 tys. miejsc w żłobkach — o ponad 1,7 tys., wybudowano 38 przychodni i 144 ośrodki zdrowia.

Dotychczas z ogólnej sumy zgromadzonej na NFOZ wykorzystano 10 mld zł, jednak obiekty, które zostały już rozpoczęte, zaangażowały wraz ze środkami państwowymi ok. 23,4 mld zł.

Przyjmując tę odpowiedź pos. J. Zygmanowski zaproponował, aby przynajmniej raz w roku składana była przez resort wyczerpująca informacja o wykorzystaniu społecznych środków z NFOZ.

Pos. Stefan Biskupski (ZSL) — zwrócił się do ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z pytaniem o zasadności utrzymywania sezonowych cen skupu trzody chlewnej.

W odpowiedzi min. Załęski oświadczył, że zasada różnicowania cen skupu pochodzi z czasów, gdy znaczne były wahania w skupie w ciągu roku. W okresie szczytów dostawy kształtowały się na poziomie 130 proc. średniorocznych, w innych zaś okresach zmniejszały się do 60—70 proc. Równocześnie występowały trudności z przechowywaniem mięsa do czasu zmniejszenia podaży.

Obecnie warunki się zmieniły i celowe jest ustalenie jednolitej ceny skupu, obowiązującej przez cały rok. Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu uzgodnił z ministrem Rolnictwa, że problem ten będzie przeanalizowany przez zespół specjalistów.

Na tym zostało zakończone VII posiedzenie Sejmu.



NA ZDJĘCIU: u góry: inż. Anna Lenart i Edward Ryzio przygotowują aparaturę termowizyjną do badań rozkładu temperatur chłodnicy sprężarki. U dołu: termowizyjny obraz rozkładu temperatur na badanej powierzchni.

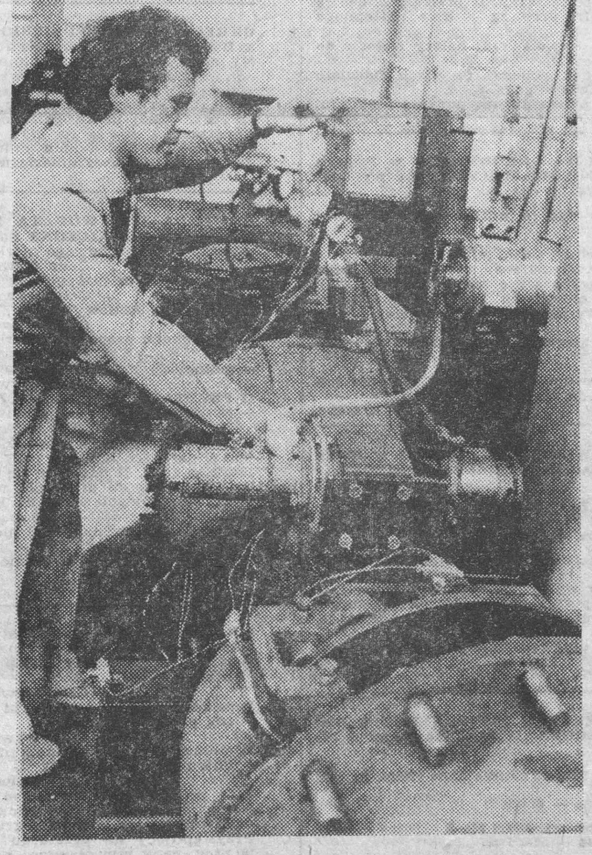
OŚRODEK BADAWCZO ROZWOJOWY MASZYN ZIEMNYCH I TRANSPORTOWYCH przy Kombinacie Przemysłowym „Huta Stalowa Wola", zatrudniający ponad 1200 najwyższej klasy specjalistów, zajmuje się projektowaniem i badaniem konstrukcji i podzespołów maszyn budowlanych. Rodzą się tutaj nowe konstrukcje maszyn i urządzeń, a także prototypy, które po przeprowadzeniu wszechstronnych badań techniczno-eksploatacyjnych przekazywane są do seryjnej produkcji. Badaniom poddawane są nie tylko całe maszyny, ale także wszystkie ich podzespoły, takie jak mosty i zespoły napędowe, hamulce, przewody hydrauliczne, elementy konstrukcyjne i zespoły sterowania. Służyć mają one ciągłemu doskonaleniu produkowanych maszyn, zwiększaniu ich żywotności i niezawodności, a także polepszeniu ich walorów techniczno-eksploatacyjnych.

Zanim powstanie maszyna

W badaniach maszyn stosuje się najnowocześniejsze metody techniczne i naukowe. Zgromadzona w Ośrodku aparatura pozwala na dokonanie każdej niemal analizy i szybkie uzyskanie wyników pozwalających na ocenę jakości konstrukcji i wprowadzenie niezbędnych poprawek i ulepszeń.

Przy pomocy analogowych i hybrydowych maszyn tworzone są modele matematyczne zarówno nowych jak i istniejących maszyn i na podstawie badań modelowych wprowadza się niezbędne zmiany projektowe. Zastosowanie techniki komputerowej w projektowaniu nowych maszyn pozwala na określenie parametrów konstrukcji, ich wytrzymałości i walorów eksploatacyjnych jeszcze przed wykonaniem prototypów.

Jest to metoda o wiele tańsza i znacznie szybsza od tradycyjnej, umożliwiająca już na etapie projektowania na wykrycie różnych błędów i na wprowadzenie niezbędnych poprawek. Dopiero po znalezieniu i przebadaniu najbardziej korzystnego modelu matematycznego nowej konstrukcji przystąpić można do wykonania modeli i prototypów, które służyć mają do przeprowadzenia szczegółowych badań eksploatacyjnych i technicznych.



Mgr inż. Andrzej Tyrała z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Ziemnych i Transportowych Huty Stalowa Wola w czasie badań stanowiskowych mostu napędowego ładowarki.

„Propozycje do małej reformy"

Siedem kluczy

Rozmowa z doc. dr. MIECZYSŁAWEM RAKOWSKIM z Instytutu Planowania

Co sądzi Pan o społecznej dyskusji nad aktualnymi problemami kraju?

— Sądzę, że po pierwsze — nie można zgodzić się z poglądem o konieczności ostrego zaciskania pasa w najbliższej przyszłości, jak to sugerują, bądź wprost postulują niektórzy ekonomiści. Moim zdaniem, istnieją realne możliwości lepszego wykorzystania posiadanych czynników produkcji w krótkim okresie, a między innymi uruchomienia tzw. rezerw negatywnych, blokowanych dotychczas przez funkcjonujący jeszcze, a poważnie rozregulowany system ekonomiczno-społeczny. Tym bardziej, po wtóre, nie można zgodzić się z tymi, wprawdzie nielicznymi opiniami, które zdają się prognozować stagnację gospodarczą w Polsce nawet w dłuższym, wieloletnim okresie, przyjmując jedynie możliwość uzyskania pewnej poprawy warunków życiowych ludności.

Spróbuję swój sprzeciw uzasadnić, koncentrując się na siedmiu przesłankach, stanowiących siedem kluczy do otwarcia niedrożnych i poplątanych kanałów naszej gospodarki.

Przesłanka pierwsza: realizacja zasad sprawiedliwości społecznej. Sprawa ta wysuwa się obecnie na czoło żądań ogółu ludzi pracy.

— Ma Pan zapewne na myśli narastające w ostatnich latach i społecznie nie akceptowane, nadmierne zróżnicowanie płacowe, dochodowe i majątkowe wśród 36 milionów obywateli naszego kraju.

— Tak. Nie muszę przy tym szerzej udowadniać, że zróżnicowania te ukształtowały się zarówno w legalny, jak też półlegalny i całkowicie nielegalny sposób. Dodam, że nawet jeśli rozpiętości w płacach i dochodach były i są zgodne z prawem, są często trudne do zaakceptowania. Powodują u wielu spadek zainteresowania pracą i jej wynikami, a tym samym wpływają na pogarszanie się wydajności pracy. Uważam, że należy ustalić taką rozpiętość dochodów w gospodarce uspołecznionej (łącznie z korzystaniem z funduszy socjalnych przeliczonych na normalne ceny rynkowe), która mieściłaby się w granicach najwyżej jak 1 do 8. Byłoby to znacznie mniej niż jest obecnie — zresztą, dokładne relacje należałoby uściślić w drodze powszechnego, otwartego zbadania opinii publicznej i szerokich dyskusji. Wszystkich dotyczyć powinna odpowiednia progresja podatkowa, silnie wzrastająca od pewnego progu dochodów. Należy spowodować ujawnienie źródeł pochodzenia wszystkich kosztownych dóbr trwałych (wille, drogie samochody itp.) i w przypadku stwierdzenia nielegalnych lub społecznie nie uzasadnionych źródeł ich pochodzenia, dokonać ich konfiskaty, z przeznaczeniem na cele społeczne.

Dalej — likwidacja rażących społecznie nadwyżek zajmowanych mieszkań, niezależnie od formy ich własności (poza indywidualną gospodarką rolną) w drodze ustalenia maksymalnej (to nie znaczy, że koniecznie małej) powierzchni mieszkalnej.

Dostrzegam w tych koniecznych przedsięwzięciach także możliwość pewnego zmniejszenia nacisku na wzrost płac i dochodów, który w ubiegłych latach był częściowo ubocznym efektem ostentacyjnej demonstracji wzorów luksusowej konsumpcji grup o najwyższych dochodach (nawiasem mówiąc, propagowanej również przez środki masowego przekazu). Przedsięwzięcia te, skutecznie przepowadzone, wpłynęłyby na pewno i na motywacje na rzecz dobrej, wydajniejszej pracy.

A oto przesłanka druga: demokratyzacja stosunków społecznych. Restytucja rad robotniczych, angażowanie z wyboru załóg lub na podstawie konkursów — ludzi na kierownicze stanowiska w zakładach i instytucjach, to niektóre elementy tego problemu. Powinno się zacząć go rozwiązywać od dziś, nie czekając nawet zakończenia generalnej reformy systemu zarządzania, która mogłaby na tym tylko zyskać. Podstawowa sprawa — to zapewnienie rzeczywistego wpływu załóg na dobór i kontrolę pracy kadry kierowniczej.

Przesłanka następna — to dokonanie przerzutu części środków inwestycyjnych do puli środków obrotowych.

— Zostało to przecież zapowiedziane przez rząd...

— Tak, ale realizacja tego postulatu idzie, jak dotychczas, zbyt powoli i, jak można sądzić, ze skłonnością do „wyrywkowego" traktowania sprawy. Orientacyjny szacunek podpowiada, że w roku 1981 bez wielkiej szkody dla całości gospodarki można drogą ograniczenia i zamrożenia części rozpoczętych inwestycji wygospodarować materiały, urządzenia, maszyny na sumę ok. 60 miliardów złotych. Trzeba było by je skierować bezpośrednio lub za pośrednictwem handlu zagranicznego na zaopatrzenie materiałowe funkcjonujących przedsiębiorstw. Efekt racjonalnego zagospodarowania tych środków — w rolnictwie, drobnej wytwórczości, przemysłach konsumpcyjnych, budownictwie mieszkaniowym — to prawdopodobnie suma około 200 miliardów złotych, stanowiąca wartość finalnej produkcji rozmaitych towarów na rynek wewnętrzny i na eksport.

— A co z ludźmi pracującymi na budowach, które zostaną wstrzymane?

— Wielu z nich to reprezentanci ludności dwuzawodowej. Można przekonać ich do zajęcia się wyłącznie własnym gospodarstwem rolnym, oczywiście — pod warunkiem stworzenia im możliwości rozwojowych (kredyty, przydziały dodatkowego areału, pasz, nawozów, ulgi podatkowe itp.). Część trzeba skierować do sfery usług i do wielu branż produkcyjnych, m. in. górnictwa, które dla wyrównania skutków likwidacji systemu 4-brygadowego oraz pracy w wolne soboty i niedziele może potrzebować dodatkowych pracowników.

— Przesłanka następna?

— Uprzednio mówiłem o zamianie środków inwestycyjnych na środki obrotowe. Punkt następny, to inne „rozmieszczenie" samych środków obrotowych — surowców i materiałów. Tą drogą można uzyskać szybki wzrost bezpośrednich efektów jeszcze przed zakończeniem generalnej reformy systemu funkcjonowania gospodarki, a więc przed upływem 2—3 lat. Przykładowo: w hutnictwie można obniżyć wielkość produkcji surówki, stali i wyrobów walcowanych i zużyć na to mniej surowców wsadowych, a zamiast tego zastosować więcej dodatków uszlachetniających, uzyskując w rezultacie lepszą jakościowo stal i znacznie większe możliwości asortymentowego wyboru w produkcji przemysłu maszynowego. Jak przy tym wzrosłyby nasze możliwości eksportowe!

— Ale przecież tych dodatków uszlachetniających nie mamy...

— Nie mamy też głównego surowca wsadowego — rud żelaza, które importujemy, m. in. z Brazylii. Możemy więc importować mniej rud, a za zaoszczędzone dewizy — więcej niklu, chromu, wanadu, molibdenu, wolframu czy innego tego rodzaju surowców. Jestem przekonany, że podobny zabieg można stosunkowo szybko zrobić i w przemyśle lekkim: zmniejszyć import wełny, bawełny, skór, zwiększając równocześnie import dodatków uszlachetniających — dobrych garbników, chemikaliów do aparatury, klejów itp. Następnie — generalnie zaostrzyć jakościowe kryteria i wymogi produkcji. To nieprawda, że na rynku byłoby wówczas mniej tkanin, konfekcji, obuwia. Byłoby tylko mniej bubli. To samo z meblami: należy radykalnie ograniczyć produkcję „meblościan" i rozmaitych wymyślnych kompletów na wysoki połysk i zwiększyć produkcję — z tego samego surowca — mebli prostych, wygodnych głównie pojedynczych. Warunek powodzenia: zasadnicza poprawa stosunków w samych zakładach pracy, ścisły ekonomiczny rachunek tych przedsięwzięć — na szczeblu centralnym.

— Zostały nam jeszcze trzy przesłanki...

— Kolejna — to zmiana polityki społecznej i technicznej w rolnictwie, a m. in. rezygnacja z pewnej części importu zbóż paszowych na korzyść importu pasz wysokobiałkowych (np. makuchów sojowych). W Polsce na jednostkę paszy przypada 100—110 gramów białka, w krajach Europy Zachodniej — około 180. Mimo to importujemy wciąż ogromne ilości zbóż, które nie są najwydatniejsze, jeśli chodzi o białko. Musi też nastąpić redystrybucja części środków produkcji służącej hodowli (łącznie z paszami i inwentarzem żywym) — z gospodarstw uspołecznionych do indywidualnych. Te pierwsze niech się zajmują głównie produkcją roślinną. Przy takim zabiegu, wzrost hodowli co najmniej o 20 proc. w ciągu 2—3 lat nie wydaje się rzeczą niemożliwą do osiągnięcia. Nakłady — prawie żadne.

Pozostają ostatnie dwie sprawy. Pierwsza — to radykalne usunięcie z życia gospodarczego wszelkich zbędnych lub złych nakazów, zakazów, przepisów, norm, zwyczajów. Ta operacja powinna poprzedzić właściwą reformę systemu planowania i zarządzania. Druga — to podniesienie jakości usług w ramach posiadanego potencjału i środków. Zresztą, niewielkimi nakładami, a także zmianą alokacji środków ze sfery inwestycji i niektórych branż przemysłowych, a głównie przez dodanie zatrudnienia, można sektor usług w Polsce wydatnie rozszerzyć, podnosząc tym samym jakość życia ogółu obywateli.

Na zakończenie — uwaga ogólna. Wszystkie wymienione tu kierunki rozwiązań należy traktować łącznie; ich równoległa i wzajemnie powiązana realizacja może przynieść znacznie lepsze wyniki niż wszelkie rozwiązania wycinkowe.

— Dziękuję.

Rozmowę prowadził:
KAROL RZEMIENIECKI

Nowości rolnicze

▲ Od pewnego czasu specjaliści ostrzegają o szkodliwym dla zdrowia działaniu kwasu erukowego, znajdującego się w oleju rzepakowym. Dotychczasowe badania naukowe nie potwierdziły jeszcze w sposób jednoznaczny szkodliwych właściwości tego kwasu. Mimo to niektórzy producenci rzepaku postanowili, nie czekając na ostateczne wyniki, rozpocząć uprawę nowych gatunków rzepaku o obniżonej zawartości kwasu erukowego. Dotyczy to zwłaszcza producentów z Francji, RFN i Wielkiej Brytanii.

☆

▲ Trudnym problemem w hodowli cieląt są częste choroby układu oddechowego i płuc. Powodują one znaczne straty w pogłowiu młodego bydła i dlatego specjaliści od dawna szukają skutecznych sposobów zapobiegania tym schorzeniom. W Instytucie Zoohigieny i Profilaktyki Zwierzęcej SGGW-AR w Warszawie wykonano prototypowe urządzenia — atomizery, służące do rozpylania substancji tzw. akwasoli. Akwasole, czyli solanki o właściwościach leczniczych wytwarzane w czterech różnych wariantach w kopalni Wieliczka—Bochnia służą do oczyszczania powietrza cielętników czy obór.

☆

▲ Bardzo dobre wyniki w uprawie buraków cukrowych osiąga spółdzielnia produkcyjna „Palin" w Czechosłowacji. Dzięki intensywnej uprawie roli i nawadnianiu buraków cukrowych spółdzielcy uzyskują lepsze wyniki niż z pól nie nawadnianych. Buraki cukrowe wysiewają po pszenicy ozimej, przy czym po sprzęcie poplonu stosują wapnowanie (12 t/ha), a następnie przed uprawą ścierniska użyźniają glebę obornikiem (40 t/ha), stosują fosfor i potas oraz nawozy azotowe zarówno przed siewem, jak i później. Uprawy nawadnia się trzy razy w okresie wegetacji, rozpoczyna się od połowy czerwca do połowy sierpnia. Średni plon rocznie w warunkach nawadniania wynosi 828 q/ha. (PAP)

Zielone AKCENTY

Dane na widelcu

Ludzie potrafią dziś czytać. Wiersze i między wierszami. Są wszystkiego ciekawi, dociekliwi, skrupulatni. Chcą znać prawdę, dyskutować na wszystkie tematy, mieć własne oceny i propozycje. Pytają często: dlaczegóż to w ostatnich latach tematem - tabu stał się bilans mięsny kraju? Jeśli publicznie nikt nie zabiera głosu w tej sprawie, z prasy zniknęły nagle informacje o skupie, nie wiadomo jakie były przydziały dla poszczególnych regionów, to znaczy, że ktoś chce tu coś ukryć, że się boi, lub wstydzi. Tylko autorzy rocznika statystycznego — co prawda z dużym opóźnieniem — podają dane, w które nie wszyscy (słusznie czy niesłusznie) chcą wierzyć.

DOPIERO TERAZ uchylono rąbka tajemnicy. Ukazały się wywiady, artykuły, informacje. Wszyscy, naturalnie, powołują się na dane statystyczne. Jednakże nie każdy interlokutor wyjaśnia nam różne niuanse.

Bilans gra, bo grać musi. Przychód — jak podaje najnowszy „Rocznik statystyczny" wynosi 2,6 mln ton (w przeliczeniu na mięso i tłuszcze), a dostawy na krajowy rynek — prawie 2,3 mln ton. Dowiadujemy się także, że eksport wynosi około 200 tys. ton, czyli — jak powiadają komentatorzy — nie jest duży i bezwzględnie konieczny. Pomijając już różne aspekty sprawy, po prostu nie chcemy utracić tradycyjnych rynków, a ponadto importując wiele milionów ton zboża i paszy (przede wszystkim dla potrzeb hodowli), musimy przynajmniej w części spłacać to gotowym wyrobem. Podobnie robią wszyscy, twierdząc, że i tak społeczeństwo ma z tego korzyści; wszakże kupuje się surowiec, przetwarza go w kraju i część dodatkowego produktu wysyła za granicę.

TYLKO rodzi się pytanie: czy wszyscy zabierający głos w tej sprawie są poważni i odpowiedzialni? Ze zdziwieniem musiał przyjąć każdy telewidz oświadczenie przedstawiciela „Animexu", który określił rozmiary eksportu mięsa w granicach 5 proc. produkcji. Jeśli owe pięć procent, to 200 tys. ton, nawet dziecko wyliczy nam w try miga, że Polska produkuje rocznie około 4 mln ton mięsa. Więc albo ów pan bajdurzy przed kamerą, albo dane zawarte w „Roczniku statystycznym" zostały poddane „korekcie".

AUTOR ARTYKUŁU we „Wsi Współczesnej" (nr 8) — Roman Milmiec podaje inną rewelację. Pisze on: „Konie rzeźne — mogą być eksportowane w ilości 90 tys. sztuk (równoważnik 225 tys. ton mięsa), za około 15 mln zł dewizowych, a więc w pouczającym odkryciem. Nasze rozterki przerwał chyba najsłabszy hodowca spod Krynek, który oświadczył, że gdyby miał tak hodować, to poszedłby szybko z torbami do miasta. Na razie jeździ tam z teczką i kupuje mięso w sklepach, bo to czysty interes sprzedać co się ma w chlewie, a kupować w mieście. Taka jest teraz kalkulacja i logika.

PO TYM WSZYSTKIM można się zastanowić, czy rzeczywiście nie lepiej się stało, że prawie w ogóle nie pisano ostatnimi laty na temat hodowli i bilansu mięsnego. Jeśli mamy być uważani za dyletantów i ignorantów, to lepiej poczytać sobie bajki. Znajdziemy w nich przynajmniej trochę życiowej prawdy i nie będziemy musieli dziwić się, jak to właściwie jest naprawdę. Różne „rewelacje" serwowane nam przez niektórych bliżej nie znanych autorów publikacji rolniczych tylko mącą w głowach i wywołują niepożądane reakcje, z podejrzeniami włącznie. A przecież jest jeden prawdziwy bilans i niech go zna całe społeczeństwo. Nie musimy wstydzić się faktu, że eksportujemy mięso. Wprost mówią o tym z dumą. Inni wykazują czarne na białym, jak to się im opłaca. Kupujemy — sprzedajemy. Normalne. Wszakże polska szynka, to rarytas na świecie. Oby tylko dobrze nam zapłacili, a nasi rodacy mogli też posmakować, jakie ma walory. Za szynki, łopatki i boczek otrzymaliśmy przecież w roku 1979 0,5 mld zł dewizowych.

NIECH NAPISZĄ NAM [illegible] wszystkim dużo i poważnie nasi wybitni specjaliści.

MARIAN SUCH ŻEBRSKI

Prosiętom na ratunek

Od środowego wieczoru kraj dyskutuje o ubijaniu małych świnek. Telewizja wtedy właśnie zdecydowała się pokazać film o tzw. interwencyjnym skupie prosiąt, który w praktyce sprowadzał się do przymusowego ich uboju.

Na tym filmie — jak pamiętamy — pracownicy pabianickich Zakładów Mięsnych oburzali się, że muszą ubijać 10-kilogramowe oseski. Deklarowali więc odchów prosiąt do tuczników w domowych warunkach na resztkach pokonsumpcyjnych. Każdy z nas weźmie po sztuce i odchowa — powiedział jeden z robotników.

Przypomnijmy, że nasza „Gazeta" wielokrotnie występowała z akcjami prasowymi w obronie prosiąt i cieląt. Roczne straty mięsa, jako wynik niedbałości o rozwój młodych zwierząt, sięgają w kraju setek tysięcy ton (ubój z konieczności plus upadki). Dopiero, gdy skandal trafił na ekrany telewizji, największej krajowej gazety, wywołał sensację, zajął się nim nawet Sejm.

Zanim jednak minister Rolnictwa — **Leon Kłonica**, wicepremier — **Stanisław Mach** oraz poseł — **Jerzy Bukowski** rozpoczęli w tej kwestii polemikę (można dziesiątki tysięcy prosiąt uratować czy nie można?), w czwartkowe późne popołudnie telewizja poszła za ciosem i zorganizowała na ten temat dyskusję.

Redaktor Zalewski zaproponował, aby prosięta oddawać chętnym za darmo. Na to rolnik Morawski z Ciechanowskiego w imieniu chłopów obraził się. — *Rolnicy jałmużny nie potrzebują, wystarczy zapewnić nam nabycie pasz i węgla, a dotuczymy wszystkie prosięta.* Pani agronom z województwa zamojskiego źródła zła upatrywała w cenach. — *Jeśli hodowla świń będzie lepiej opłacalna, natychmiast znajdą się nabywcy prosiąt.* Kończąc audycję redaktor Kurek otworzył telewizyjną giełdę: sprzedam — kupię prosię.

Po dwóch godzinach, red. Kurek poinformował w DTV, że krajowy przemysł mięsny skupił 25 tys. prosiąt. Na 6 tys. sztuk znaleźli się nabywcy. Gospodarz z wałbrzyskiego zamówił 500 prosiąt, Urząd Gminy w Giżycku 400, i tak dalej.

Po dzienniku oglądaliśmy relację z posiedzenia Sejmu. Prof. Bukowski zwracając się do ministrów Kłonicy i Załęskiego powiedział m. in.: *Nikt nie może zdjąć z Was, kierowników resortów, odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy (...) Nie mogą nas zadowolić stwierdzenia, że „postaramy się" zwiększyć produkcję prosiąt w II i III kwartale przyszłego roku. Możliwości tuczu tych zwierząt muszą znaleźć się już teraz".*

Wicepremier Mach odpowiadając na interpelację posła Bukowskiego stwierdził, że na wyhodowanie jednej świni trzeba 10 kwintali kartofli i 3 kwintale osypki, a pasz tych pomnożonych przez 25 tys. skupionych prosiąt państwo i rolnicy nie posiadają. — *Tak jak ubija się młode indyczki, tak można ubijać i prosięta. Już w staropolskim menu znajdowały się pieczone prosiąki* — przekonywał wicepremier.

Następnego dnia — w piątek — red. Kurek w DTV poinformował, że popyt na prosięta dorównał podaży, 25 tys. prosiąt znajdzie miejsce nie w rzeźni, a w chlewniach. Akcja telewizyjna trwała dwa dni.

W tymże dniu rozmawiałem z przedstawicielami kilku urzędów gmin. — *Jeśli tucz będzie się bardziej opłacał, w ciągu jednego dnia rolnicy naszej gminy kupią 500 sztuk prosiąt* — twierdził naczelnik UG z Knyszyna — **Czesław Łotowski.** — *W tej chwili mamy nieoczy rolnicy potrzebują 20 macior. Prosięta wożą z innych gmin, bo u nas brakuje* — poinformował kierownik służby rolnej UMiG w Mońkach — **Witold Dołęgiewicz** — *Bez żadnej propagandy sprzedamy od ręki sto prosiąt* — powiedział naczelnik UG w Suchowoli **Jan Krysztopowicz.** — *A obok w gminie Nowy Dwór popyt jest jeszcze większy* — dodał. To niektóre tylko wyniki mojej prywatnej giełdy. **W ciągu godziny „przehandlowałem" 2 tys. sztuk prosiąt.**

Ale wprowadzając 3 listopada interwencyjny skup prosiąt zarówno minister Załęski jak i minister Kłonica nie zatroszczyli się specjalnie o to, by skupione zwierzątka trafiły nie pod rzeźnicki nóż, ale do hodowli. A premier Mach — zapewne przy pomocy swych parlamentarnych doradców — na oczach całej Polski gorliwie bronił beztroskich stanowisk ministrów. Po drodze wicepremier skarcił telewizję i posła Bukowskiego za wywołanie afery.

Fakty jeszcze raz potwierdziły urzędniczą bezduszność i zawodową niekompetencję przynajmniej części parutysięcznego aparatu dwóch ministerstw i ich przełożonych. Już tylko na podstawie naszej sondy mamy prawo sądzić, że gdybyśmy w „Gazecie" otworzyli „prosięcą" giełdę, codziennie jedna kolumna byłaby pełna. Ale jak daleko zabrniemy jeśli każdy z nas będzie kogoś wyręczał?... (haka)

USŁUGI

WPHW — informacje o nowościach trwałego użytku, tel. 938.
k 4551-0

WPHW — naprawa radioodbiorników i sprzętu radiotechnicznego. Baza Usług, ul. Warszawska 79, w godz. 8—20, tel. 414-609, 414-682.
k 4552-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 959 czynny całą dobę w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8—16.
k 4553-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.30.
k 4554-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narewska 3, w godz. 9—17, soboty w godz. 10—17, tel. 257-70, ul. Olejniczaka — Starosielce w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13.
k 4555-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8—18. tel. 333-48 wew 2. lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.
k 4556-0

WPHW — naprawy domowych urządzeń gazowych, instalowanie pralek automatycznych, zmywarek, piecyków łazienkowych, kuchenek. Białystok, ul. Krakowska 17, tel. 211-57, w godz. 8—17.
k 4557-0

WPHW — fachowa instalacja radioodbiorników i odtwarzaczy w samochodach. Białystok, ul. Lipowa 45, tel. 223-06 w godz. 9—17, soboty w godz. 9—15.
k 4561-0

WPHW — naprawa drobnego sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego oraz magnetofonów kasetowych i radiomagnetofonów. Białystok, ul. Mickiewicza 14, w godz. 9—17, soboty 10—16.
k 4562-0

WPHW — naprawy sprzętu sportowo-turystycznego. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3, tel. 344-40, w godz. 8—18.
k 4563-0

ANTENY. tel. 287-32. Kuryło.
g 6853-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49, inż. Sakowski.
g 6706-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-23-28. Drozdowski.
g 6847-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 270-57, 369-54. Pater.
g 6880-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 234-13. Zamajtys.
g 6988-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 235-33. Kalinowski.
g 6993-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 292-47, 213-87. Gałecki.
g 7131-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74. Woroszyło.
g 7190-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58. Klibisz.
g 7256-0

PRANIE dywanów, wykładzin. Tel. 344-49. Jarmoc.
g 7087-0

BEZPYŁOWE cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Białystok, Wasilkowska 41 m. 61. Dondziło.
g 7236-0

KOTŁY, piece powietrzne, balustrady, haki. Bielawski, Białystok, Ścianka 31, tel. 284-77.
g 6770-00

WYKONUJĘ nowe oraz remontuję instalacje elektryczne i odgromowe. Prymaka. Białystok, ul. Piastowska 15B m. 7.
g 7212-1

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe wykona Państwu fotolaboratorium inż. Szałkowskiego. Bielsk Podlaski. Mickiewicza 25.
g 6335-0

WYRÓB pomników, parapetów, płyt schodowych. Zakład Kamieniarsko-betoniarski. Bączek. Białystok, ul. Zuchów 29 (przy Armii Radzieckiej 162). Przyjmuję zamówienia na rok 1981.
g 7037-00

SZYBY samochodowe panoramiczne i drobnorozpryskowe poleca „Secumit". Warszawa telefon 10-95-12.
k 4483-00

Obowiązek, którego nie wolno lekceważyć.

Uwaga, posiadacze psów!

Na podstawie § 1 i 2 ust. 1 i § 8 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22.11.1961 roku w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliźnie (Dz. U. Nr 54, poz. 309, zm. 1973 r. Nr 25, poz. 147) informuje się, że przeprowadzone zostaną przez PAŃSTWOWY ZAKŁAD LECZNICY dla ZWIERZĄT ochronne szczepienia psów.

Szczepienia prowadzone będą w następujących punktach:

ul. Produkcyjna 35 (Remiza Strażacka)
26 listopada 1980 r. w godz. 15—19

ul. Słonimska 15
27 listopada 1980 r. w godz. 9—13
28 „ „ w godz. 15—19

ul. Dolistowska (Schronisko dla Zwierząt)
29 listopada 1980 r. w godz. 14—18

ul. Kołodziejska 41
1 grudnia 1980 r. w godz. 9—13
2 „ „ w godz. 15—19

ul. Wiejska 63
3 grudnia 1980 r. w godz. 9—13
4 „ „ w godz. 15—19

ul. Olejniczaka 6 (Starosielce)
5 grudnia 1980 r. w godz. 12—19

ORAZ
LECZNICA DLA ZWIERZĄT w BIAŁYMSTOKU,
ul. Zwycięstwa

w dniach od 8 do 10 grudnia 1980 r. w godz. od 9 do 19. Szczepieniu podlegają wszystkie psy, które ukończyły 8 tygodni życia. Posiadacze psów, którzy uiścili opłatę sanitarno-weterynaryjną za rok 1980 korzystają z bezpłatnego szczepienia psów. W stosunku do osób, które w wyznaczonym terminie nie poddały psów szczepieniu przeciw wściekliźnie bez usprawiedliwionej przyczyny zostaną podjęte środki egzekucji administracyjnej.

K 4790-0

P.P. POLMOZBYT w BIAŁYMSTOKU

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1980 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10 odbędzie się

LICYTACJA SAMOCHODÓW

w trybie ustalonym Zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 14.I. 1967 r. w sprawie sprzedaży indywidualnym nabywcom pojazdów samochodowych przez przedsiębiorstwa zgrupowane w CTHM Motozbyt M.P. Nr 9 z 67 r.

L.p.	Marka i typ	Nr podwozia	cena wywoławcza do I licytacji	Cena wywoławcza do II licytacji
1.	Fiat 126p	7653166	86.120,—	60.280,—
2.	Fiat 126p	7652268	90.630,—	63.440,—
3.	Fiat 126p	7653068	82.900,—	58.030,—
4.	Łada 1500	678787	173.850,—	121.700,—
5.	Fiat 125p	891908	183.934,—	128,754,—
6.	Fiat 125p	644069	113.980,—	79.790,—
7.	Fiat 125p	849655	173.100,—	121.170,—

Samochody udostępnione są do oglądania w godz. 9—14 (sobota 9—12) w magazynie samochodów ul. Ciołkowskiego (wjazd do Aeroklubu Podlaskiego), trzy dni przed przetargiem.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 8—10.
Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów.
UWAGA: II licytacja nie sprzedanych samochodów w I licytacji odbędzie się dnia 10 grudnia 1980 r. o godz. 10.
Wadium z I licytacji zachowuje ważność na II licytację.
P.P. Polmozbyt nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedanych samochodów.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 4656-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
w ŁOMŻY
informuje, że
po ustąpieniu ujemnych temperatur nadal prowadzony będzie

SKUP ZIEMNIAKÓW JADALNYCH

oraz do przerobu przemysłowego pochodzących z plantacji, które pozostały nie zebrane przed wystąpieniem mrozów.
Zainteresowani proszeni są o pilne zgłaszanie ilości ton i przybliżonego terminu dostawy do najbliższego punktu skupu ziemniaków Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego celem zabezpieczenia własnej organizacji odbioru.

DYREKCJA
Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży

K 4736-00

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Białymstoku, ul. Kopernika Nr 58 — ZATRUDNI NATYCHMIAST w Rejonach Budynków w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 3 a, Łapach, ul. Mostowa 4, Czeremsze, ul. 1 Maja 93 oraz Rejonie Budynków w Ełku, ul. Suwalska 2a:
— blacharzy
— cieśli
— malarzy budowlanych
— tynkarzy
— monterów instalacji c.o.
— monterów instalacji wodno-kanalizacyjnych
— spawaczy acetylenowych
— spawaczy elektrycznych
— ślusarzy
— robotników budowlanych
— brukarzy
— dekarzy
— murarzy
— zdunów
Wyczerpujących informacji o warunkach pracy i płacy udzielają chętnym wymienione jednostki służbowe oraz dział d/s pracowniczych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku.
PKP zapewnia stałą pracę i możliwość podwyższenia kwalifikacji zawodowych, bezpłatne leczenie, otrzymanie emerytury w wieku 60 lat, bezpłatne przejazdy koleją dla pracownika i członków rodziny, dodatek za wysługę lat, deputat węglowy 3.600 kg rocznie, bezpłatne umundurowanie służbowe, robocze i ochronne.

K 4636-00

OBRONA PRAC DOKTORSKICH
W dniu 5 grudnia 1980 r. w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:
o godz. 12.00
— **lek med. Marii Heleny GROMEK-MAMCARZ** pt.: „Ocena przydatności wolnego autoprzeszczepu skóry w chirurgii rekonstrukcyjnej powiek."
Promotor:
— doc. dr hab. Andrzej Stankiewicz
o godz. 13.30
— **lek. med. Bogusława ŻYWALEWSKIEGO** pt.: „Przepuszczalność bariery naczyniowo-komorowej jako test prognostyczny powikłań po operacji zaćmy."
Promotor:
— doc. dr hab. Andrzej Stankiewicz
(Prace do wglądu w Bibliotece Głównej AMB) K 4803-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w Sejnach
posiada do odsprzedaży dla odbiorców z sektorów gospodarki uspołecznionej i odbiorcom indywidualnym
— części zamienne do samochodów marki: „Gaz 53-A", „Jelcz" 315, „Żuk", „Star" oraz „Lublin".
k 4744-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Suwałkach
posiada do sprzedaży
— SPYCHACZ GĄSIENICOWY DT-54 (po kapitalnym remoncie)
Wartość spychacza — około 140.000 zł.
Bliższych informacji udziela Dział Transportu i Zaopatrzenia, tel. 34-11.
k 4760-1

KOMUNIKAT
Naczelnik Miasta i Gminy w Rajgrodzie zawiadamia, że
w dniach od 8 do 22 grudnia 1980 r. w godz. 8—15
w pokoju nr 5 Urzędu Miasta i Gminy w Rajgrodzie wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rajgród.
Zainteresowani planem, swe opinie i uwagi do projektu planu, winni składać na piśmie.
Ponadto w dniu 22 grudnia 1980 r. o godz. 11 odbędzie się publiczna dyskusja nad projektem planu.
Dyskusja odbędzie się w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Rajgrodzie.
Wszystkich zainteresowanych sprawami perspektywicznego rozwoju miasta i gminy Rajgród serdecznie zaprasza do zapoznania się z planem oraz na dyskusję.

Naczelnik Miasta i Gminy
w Rajgrodzie
Franciszek Chrzanowski
K 4773-1

SAMOCHODY

„FIATA" 125p 1500 — sprzedam. Ruciane Nida. Polna 2. Kozacki.
p 2322-1

„FIATA" 125p (1978 rok) — sprzedam lub zamienię na „Syrenę" 105, „Fiata" 126p lub „Syrenę" R-20. „Zaporożca" (1976 rok) — sprzedam. Czarna Białostocka ul. Wiosenna 11.
g 7218-1

„FIATA" 1300 MR (pierwsza rejestracja 1977 rok, przebieg 56 000 km) — sprzedam. Ełk, ul. Woj. Polskiego 74/8, tel. 35-17.
p 2309-1

„FIATA" 1500 fabrycznie nowego — sprzedam. Lucyna Kochanowska, 19-221 Niećkowo, woj. łomżyńskie.
p 2331-1

„FIATA" 126p (rok produkcji 1978) — sprzedam. Krzywe k/Suwałk, 16-400 Suwałki, Zenon Góral.
p 2353-1

„FIATA" 126p (1975 rok) — sprzedam. Olecko, ul. Ludowa 1 „a" m. 18, tel. 25-63 (godz. 7—15).
p 2347-1

„FIATA" 126p (rok produkcji 1977) — sprzedam. Augustów, ul. Kasztanowa 46 „b" m. 27 (po godz. 15).
p 2345-1

„FIATA" 126p (rok 1978) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Mistrzów Plonów 6 „B" m. 80, (po godz. 17).
g 7260-1

„FIATA" 127 — sprzedam. Łomża, ul. Wesoła — Hotel, (po godz. 18).
p 2326-1

„FIATA" 128 — sprzedam lub zamienię na „Fiata" 126p Andrzej Naruszewicz. 11-500 Giżycko, ul. Traugutta 14/16.
p 2310-1

„FIATA" 125p 1500 (1971 rok) — sprzedam. Białystok, tel. 257-24.
g 7248-0

„MOSKWICZA" 407 i części — sprzedam. Głowicę do „Dacii" 1300 — kupię. Andrzej Skoblewski, 16-006 Barszczewo 61.
g 7204-1

„RENAULT-16" stan dobry — sprzedam, zamienię na „Fiata" 125p. Wyłudy 5, gmina Korycin.
g 7211-1

„SYRENĘ" 105 (1975 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Pułaskiego 45 (po godz. 16).
g 7192-1

„SKODĘ" S 100 i MB 1000 — sprzedam. Białystok, Kijowska 1 m. 2.
g 7198-1

„SKODĘ" ciężarową — wywrotkę — sprzedam. Białystok, tel. 214-93.
g 7207-1

„SKODĘ" Oktawię — sprzedam. Leszek Milewski, Dybowo, 19-413 Mazury.
p 2324-1

„SKODĘ" S-100 — sprzedam lub zamienię na „Fiata" 126p. Henryk Polkowski, Łomża, ul. Świerczewskiego 147 ą.
p 2333-1

SAMOCHÓD „Skoda" S-100 — sprzedam. Suwałki, ul. Października Nr 21.
p 2339-1

SPRZEDAM samochód „Skoda S-100 (1973 rok) po remoncie Stanisław Jurewicz zam. Zanie, 19-315 Milewo woj. suwalskie.
Sg 6886-1

„STARA" 25 — sprzedam. Jerzy Kulikowski, wieś Łupichy, p-ta Mońki.
g 7201-1

„STARA" 28 Diesla — sprzedam. Zenon Góral, Krzywe k/Suwałk, 16-400 Suwałki.
p 2351-1

„STARA" Diesla po kapitalnym remoncie — sprzedam. 16-400 Suwałki, ul. M. Buczka 95, Bolesław Góral.
p 2352-1

SAMOCHÓD „Tarpan" — sprzedam. Andrzej Rogalski, kol. Czechowizna, p-ta Knyszyn. woj. białostockie.
g 7203-1

NADWOZIE oraz silnik „Trabanta" — sprzedam. Białystok, ul. Dzierżyńskiego 2/1 m. 4 (po godz. 15).
g 7224-1

„WARSZAWĘ" górnozaworową (rok produkcji 1973) stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Sokółka, ul. Kryńska 4.
g 7200-1

„WARSZAWĘ" (górnozaworowa, 1972 rok) — sprzedam. Białystok, Słowicza 10.
g 7253-1

„WARSZAWĘ" górnozaworową — sprzedam. Wiadomość: Kazimierz Juchniewicz, 16-312 Jaminy, woj. suwalskie.
p 2332-1

„WARTBURGA" de Luxe 353 W (rok produkcji — sierpień 1978) — sprzedam. Pisz. ul. Warszawska 29.
p 2338-1

SAMOCHÓD „Wołgę" M-21 — sprzedam lub zamienię na „Skodę" S-100. Wiadomość: Tadeusz Łojewski, 11-520 Ryn, Świerczewskiego 47/32.
p 2325-0

„ZASTAWĘ" 1100p po wypadku — sprzedam. Antoni Głowacki, Augustów, Turystyczna 3/5.
p 2253-00

SAMOCHÓD „Żiguli" Combi 1200 (komplet części do remontu) — sprzedam. Suwałki, ul. Sosnowa 19.
p 2334-1

„ŻUKA" — sprzedam. Janusz Kulczyński. Pajewo, woj. białostockie.
g 7262-1

PODWOZIE „Żuka" kompletne — sprzedam. Białystok, ul. Warszawska 50.
g 7210-1

PRACA

PRZYJMĘ do pracy piekarzy Białystok, ul. Chabrowa 23 (dojazd „6", „17" — „Wygoda"). Dzieniszewski.
g 7206-1

PRZYJMĘ uczniów do Zakładu Ślusarskiego. Czarna Białostocka, ul. Sosnowa 4, tel. 163. Sadowski.
g 7202-1

BLACHARZA — lakiernika samochodowego — przyjmę. Białystok, tel. 41-12-99. Zyskowski.
g 7238-1

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopców. Białystok, Ciołkowskiego 39 m 1.
g 7195-1

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopców — uczniów. Białystok, ul. Makuszyńskiego 14 (dojazd „6", „17" — ostatni przystanek „Wygoda").
g 7220-1

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią w centrum Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 7255.
g 7255-1

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 7232.
g 7232-1

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 7263.
g 7263-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów lub uczennice. Białystok, tel. 310-39 (w godz. 14—15).
g 7264-1

MIESZKANIE własnościowe (4 pokoje, centralne ogrzewanie, garaż, ogród, pomieszczenia gospodarcze) w centrum Giżycka zamienię na spółdzielcze M-3 lub M-4. Wiadomość: tel. 23-00 (godz. 16—18).
p 2328-1

BYDGOSZCZ — 2 pokoje, kuchnia (kolejowe) zamienię na podobne w Białymstoku, Suwałkach lub województwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 7213.
g 7213-1

MIESZKANIE M-1 lub M-2 w Białymstoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 7219.
g 7219-1

WŁASNOŚCIOWE 60 m kwadratowych, Centrum II — zamienię na domek spółdzielczy w budownictwie szeregowym. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 7267.
g 7267-1

ZAMIENIĘ dom 4-izbowy drewniany, skanalizowany, co, telefon, ogród 700 m^2 w Sokołowie Podlaskim na mieszkanie w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 7268.
g 7268-1

RÓŻNE

PIERŚCIONEK — kupię. Tel. 249-36.
g 7261-1

KIOSK warzywa-owoce-kwiaty — sprzedam. Białystok, ul. Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 62.
g 7193-1

PAWILON HANDLOWY w Zambrowie — sprzedam. Wiadomość: Walentyna Kozłowska, 18-300 Zambrów, Aleja Wojska Polskiego 17/41, tel. 32-68.
p 2342-1

AKORDEON „Weltmeister" 120 basów — sprzedam. Jurowce nr 76.
g 7199-1

PIĘĆ nowych foteli — obicie — imitacja skóry tygrysa — sprzedam. Ełk, ul. Wojska Polskiego 74/8, tel. 35-17.
p 2312-1

FOTOTAPETĘ — widoki: góry, lasy — sprzedam. Tel. 41-12-74.
g 7208-1

AGREGAT chłodniczy SAF-35 — sprzedam. Białystok, Wiejska 6 m. 27 (po godz. 16).
g 7280-1

NOWE futro z piżmowców — sprzedam. Białystok, tel. 213-56, (po godz. 17).
g 7260-1

FERMĘ lisów nową blisko Białegostoku — sprzedam z powodu wyjazdu. Białystok, ul. Kościńskiego 3 („Pietrasze").
g 7221-1

OGIERA kat. II (6 lat) — sprzedam. Michał Senczyno, Drohiczyn.
g 7196-1

NOWY piec c.o. „Camino" — sprzedam. Białystok, Moniuszki 32.
g 7259-1

PARTEROWY domek jednorodzinny — niedrogo sprzedam z powodu wyjazdu. Sokółka, Osiedle Centrum 13/60.
g 7191-0

DOM — pół bliźniaka — i budynek gospodarczy w stanie surowym (blisko las, jezioro) — sprzedam. Ełk, Kolejowa 37.
p 2330-0

DOM mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi w okolicy Białegostoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 7197.
g 7197-1

DOM, Zakład Gastronomiczny z pełnym wyposażeniem (noclegi), ogród 5300 m kw. — drzewa owocowe, ogrodzone siatką — możliwość hodowli inwentarza — 20 km od Gdańska — sprzedam. Kólnik, p-ta Pszczółki, tel. 63.
p 2335-0

DOM jednorodzinny, wolno stojący, stan surowy — sprzedam. Łomża, Os. Staszica, ul. Prosta 5. J. Pisarski.
p 2340-1

DOM drewniany (po kupnie wolny) — sprzedam. Wiadomość: Łapy, ul. Polna 7.
g 7266-1

GOSPODARSTWO rolne (11 ha) wraz z domem i zabudowaniami gospodarczymi w Zagruszanach — sprzedam. Wiadomość: Eugeniusz Danilczuk, Kowalowce gmina Zabłudów.
g 7254-1

KOMBAJN „Vistula" KZB 3 B — sprzedam. Jan Karaś, Sobole, 19-405 Cimochy.
p 2318-0

CIĄGNIK C-4011 — sprzedam. Józef Gilun, zam. Sajzy gmina Ełk.
g 7194-1

CIĄGNIK C-330 „Ursus" stan dobry — sprzedam. Edward Gosiewski, wieś Pajewo, p-ta Jeżewo Stare, woj. białostockie.
g 7209-1

„URSUSA" C-328 po kapitalnym remoncie oraz „Ursusa" C-330 — sprzedam. Eugeniusz Kurzyna, zam. Ożarki, gmina Rutki, woj. łomżyńskie.
g 7216-1

„URSUSA" C-328 — sprzedam. Henryk Michałowski, zam. Ożarki, 18-312 Rutki, woj. łomżyńskie.
g 7217-1

DWA ciągniki C-355 — sprzedam. Łomża, ul. Sosnowa 24. Wiktorzak.
p 2327-1

CIĄGNIK C-4011 i C-355 — sprzedam. Nieszki, 16-423 Bakałarzewo, Borys Andrzej.
p 2348-1

SPRZEDAM ciągnik C-330 stan idealny. Wiadomość: Stanisław Nowacki Piotrowa Dąbrowa, 16-421 Kaletnik woj. suwalskie.
Sg-6887-1

SPRZEDAM Ciągnik C-4011 stan dobry, Fiata 125p — 1500 (1976 r.) mały przebieg. Karwel, Śmieciuchówka pocz. Pawłówka woj. suwalskie.
Sg-6888-1

CIĄGNIK 4011 — sprzedam. Antoni Jeleniewski, wieś Moniuczki, 19-126 Dolistowo, gmina Jaświły.
g 7265-1

PAŃSTWOWY Ośrodek Maszynowy w Augustowie unieważnia pieczątkę o treści: Badania techniczne pojazdu SU 10/1.
K 4747-1

KRAJOWA Spółdzielnia Pracy Usług Kominiarskich Ekspozytura na woj. suwalskie. 16-300 Augustów unieważnia zagubiony bloczek gotówkowy seria A od nr 157501—157550.
K 4758-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Białymstoku
POSZUKUJE WYKONAWCY na wykonanie 20 szt.
deszczochronów (wiat przystankowych) z sektora gospodarki uspołecznionej lub nieuspołecznionej w 1981 r. z materiału własnego lub powierzonego.
Szczegółowe informacje telefoniczne nr 236-03 do 05 wew. 208 MPK, ul. Składowa 11, pok. 325.
K 4752-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Ełku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Wołga" Gaz 24, nr rej. SUA 093 K nr podwozia 092049, nr silnika 1311287,
Cena wywoławcza — 108.000 zł
— samochodu marki „Żiguli" WAZ 2102, nr rej. SUA 092 K, nr podwozia 87841, nr silnika 1268861.
Cena wywoławcza — 55.200 zł
I przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1980 r. o godz. 10 w pokoju nr 141 w biurowcu WPPMs.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1980 r. o godz. 12.
W/w pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 w warsztacie napraw samochodowych w WPPMs w Ełku, ul. Suwalska 86.
Zgłaszać się do pokoju nr 141 w biurowcu.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 879127-1166 Bank Gospodarki Żywnościowej w Ełku najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4522-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w Suwałkach Oddział Terenowy Węgorzewo ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu ciężarowego marki „Gaz" 63, nr rej. SUA 930 H, nr silnika 378296, nr podwozia 207808
Cena wywoławcza — 66.000 zł
I przetarg odbędzie się na placu Oddziału Terenowego Weterynarii w Węgorzewie przy ul. Kraszewskiego 40, czternastego dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12. III przetarg — dnia następnego o godz. 9.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału Terenowego Weterynarii.
Pojazd można oglądać w każdy dzień roboczy na placu Oddziału Terenowego Weterynarii w Węgorzewie w godz. 8—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4733-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRODUKCJI OGRODNICZEJ w Puńsku gmina Puńsk ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
— remontu budynku socjalno-biurowego (o wartości kosztorysowej 400 tys. zł)
Szczegółowych informacji udziela biuro SPO, tel. Puńsk 31.
Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa uspołecznione oraz wykonawców prywatnych posiadających kartę rzemieślniczą.
Oferty prosimy składać w zapieczętowanych kopertach na adres Spółdzielni w terminie 4 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi piątego dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4762-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „ZORZA" w Rynie k.Giżycka, ul. Armii Czerwonej 21 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu ciężarowego marki „Żuk" A-09, nr silnika 348263, nr podwozia 139520.
Cena wywoławcza — 33.540 zł
Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni w dniu 8 grudnia 1980 r. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni w godz. 7—9, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać we wszystkie dni robocze w godz. 7—14, w soboty 7—12.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4788-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Białymstoku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:
— samochód osobowy „Wołga—Gaz 24", nr silnika M-24 174926, nr podwozia 120169,
Cena wywoławcza — 68.000 zł
— samochód sanitarny „Fiat" 125p, nr rej. BKB 241 X
Cena wywoławcza — 52.000 zł.
oraz II PRZETARG NIEOGRANICZONY na:
— samochód dostawczy „Żuk" A09, nr rej. BKB 483 K
Cena wywoławcza — 30.000 zł
Wymienione pojazdy można oglądać we wtorki i czwartki w Garażach WKTS przy ul. Pogodnej 22 w godz. 10—12.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 5021-1964-139-32 w NBP II O w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1980 r. o godz. 10 w świetlicy WKTS przy ul. Pogodnej 22.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4777-1

REJON ENERGETYCZNY ŁAPY przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach:
— Ignatki, kol., kol. Koplany, Lewickie, Lewickie kol. I, II od dnia 27—29.11.80 r. w godz. 7—15.
— Koplany, Brończany od dnia 27.11.80 r. od godz. 7 do dnia 28.11.80 r. do godz. 15 oraz w dniu 29.11.80 r. w godz. 7—15.
Powyższe przerwy podyktowane są modernizacją urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 2201.
K 4812-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w Łomży
zatrudni pracownika na stanowisko
— MAGAZYNIERA w Rejonowym Zakładzie Budownictwa Wiejskiego w Nowogrodzie
Warunki płacy, pracy i mieszkaniowe do uzgodnienia w biurze Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Łomży, ul. Wojska Polskiego 34 A.
K 4738-1

FABRYKA PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW „PONAR-BIAL"
Białystok, ul. Łąkowa 3, tel. 337-81
zatrudni od zaraz
— KONSERWATORA URZĄDZEŃ DŹWIGNICOWYCH —
wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz uprawnienia konserwatora urządzeń dźwignicowych.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia Fabryki (osobiście, telefonicznie lub listownie)
K 4756-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 2 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w terminie do 31 maja 1981 r. remontu budynku administracyjno-mieszkaniowego przy ul. Zwycięstwa 39 w Białymstoku.
Projekt oraz ślepe kosztorysy znajdują się w Wydziale Budowlanym OPPMs. pokój nr 12, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 grudnia 1980 r. o godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4612-1

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO w Białymstoku **ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:
— samochodu osobowego marki „Fiat" 125p 1500 — szt. 1
Cena wywoławcza — 51.156 zł
— samochodu osobowego marki „Fiat" 125p 1500 — szt. 1
Cena wywoławcza — 45.675 zł
— samochód osobowy marki „Fiat" 125p 1500 — szt. 1
Cena wywoławcza — 40.194 zł
— samochodu osobowego marki „Warszawa" 223 — szt. 3
Cena wywoławcza — 12.600 zł
— motocykla marki MzEs 250/2 — szt. 1
Cena wywoławcza — 6.720 zł
II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Warszawa" 223 combi — szt. 1
Cena wywoławcza — 14.375 zł
Wymienione pojazdy oglądać można w dni powszednie w godz. 13—15 w garażach KW MO przy ul. Ogrodowej gdzie w dniu 9 grudnia 1980 r. o godz. 11 odbędzie się przetarg.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto KWMO Białystok w NBP II O/Białystok nr 5021-866-130 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Komenda Wojewódzka MO nie ponosi odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia pojazdu do ruchu drogowego.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4753-1

P.K.P. Samochodownia w Białymstoku, ul. Kolejowa 3 **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż n/w pojazdów:
1) samochód sanitarny marki „Fiat" 125p, nr rej. BKB 388 C, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza — 50.150 zł
2) samochód sanitarny marki „Warszawa" 223, nr rej. BKA 741 P, rok produkcji 1970
Cena wywoławcza — 28.750 zł
3) motocykl marki „Junak" M-07 z wózkiem bocznym, nr rej. A0 1016, rok produkcji 1962
Cena wywoławcza — 10.375 zł
W/w pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 10—13 w Samochodowni PKP Białystok, ul. Kolejowa 3, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 10 grudnia 1980 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Kasy Stacyjnej P.K.P. st. Białystok w godz. 8—12.
II przetarg na pojazdy nie sprzedane w I przetargu odbędzie się w dniu 11 grudnia 1980 r. o godz. 10 również na terenie Samochodowni PKP Białystok ul. Kolejowa 3.
Cena wywoławcza pojazdów w II przetargu zostanie obniżona o 50 proc.
K 4755-1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w Łomży, ul. 1 Maja 4 **ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:
1) samochodu marki „Wołga" Gaz 21, nr podwozia 568593.
Cena wywoławcza — 27.000 zł
2) samochodu marki „Star" W-25, nr podwozia ZL 204
Cena wywoławcza — 37.500 zł
3) przyczepy rolniczej ZREMB SPC-1, nr 0874
Cena wywoławcza — 8.927 zł
4) Przetarg I i II na kabinę do samochodu „Żuk" — (używana)
Cena wywoławcza I przetargu — 22.584 zł
Cena wywoławcza II przetargu — 11.292 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1980 r. o godz. 11 na Stadionie WOSiR w Łomży ul. Zajazd.
Pojazdy można oglądać w dni robocze na stadionie WOSiR Łomża ul. Zajazd w godz. 10—12.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na nasze konto 45001-1818 w NBP O/Łomża najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4662-1

Wyrazy głębokiego współczucia
HALINIE KOWALEWSKIEJ
i
WIESŁAWIE KOWALEWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gołdapi
K 4770-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Wacława Połockiego
współpracownika i kolegi
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Białymstoku.
K 4778-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci byłego pracownika
Aleksandra Józwowicza
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, renciści i emeryci oraz pracownicy BPBP w Białymstoku.
K 4787-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JANOWI WOJCIUKOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
funkcjonariusze Komisariatu IV MO w Białymstoku.
g 7243-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
fel. med. Arkadiusza Garustowicza
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
K 4776-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. DANUCIE SZENFELD
z powodu zgonu
Matki
składają:
Naczelnik Miasta i Gminy w Łapach oraz współpracownicy.
K 4775-1

Wyrazy współczucia
Kol. WIESŁAWIE KOMOSIŃSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składa:
grono współpracowników Szkoły Podstawowej Nr 1 im. mjr Henryka Sucharskiego w Orzyszu.
K 4774-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Kol. MARII GARUSTOWICZ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Rada Zakładowa ZNP i Dyrekcja ZSG w Narewce.
K 4771-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. RYSZARDOWI ZDANKIEWICZOWI
z powodu zgonu
Żony
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy POM Sejny.
K 4779-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RYSZARDOWI FIGIEL
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy WSM ZPiUT „Inwestprojekt" w Białymstoku.
K 4789-1

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Kol. KRYSTYNIE BIELENI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy Oddziału „Centrali Nasiennej Białystok.
K 4801-1

związkowcy w zakładzie

Leśnicy i drzewiarze — o swoje prawa

Niedawno odbył się XI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Zjazd przyjął nowy statut, według którego od tej pory nazywa się Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Leśników i Drzewiarzy. Zapadło też szereg innych, ważnych dla odnowionego ruchu związkowego decyzji.

Podpisano porozumienie z ministrem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, re całościowo traktuje i re- uje sprawy płac i socjalno- owe leśników i drzewiarzy, wielu przypadkach wcześ- bezskutecznie podnoszone ez organizację związkową. dokumencie określono kon- ne terminy załatwiania yjętych postanowień (prze- nie zaczynają się z dniem 1 stycznia 1981 r.). Do końca września przyszłego roku opracowany zostanie i wprowadzony w życie nowy układ zbiorowy pracy. Ponadto zapadła decyzja, że do 31 marca 1981 r. opracowana zostanie „Karta Leśnika i Drzewiarza", określająca prawa i obowiązki ludzi tych zawodów.

Te ważne dokumenty przyczynią się do sukcesywnego rozwiązywania nabrzmiałych latami spraw, także w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, gdzie lasy odgrywają szczególną rolę. Wiele problemów do rozwiązania pozostaje między innymi w **Białostockim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las"**, zatrudniającym około tysiąc pracowników etatowych oraz chałupników. Dość powiedzieć, że załoga zgłosiła 132 postulaty, dotyczące przede wszystkim płac i warunków socjalno-bytowych. Dotychczas załatwiono je tylko częściowo. Na przykład do niedawna 50 proc. zatrudnionych, m.in. kierowcy i konwojenci, nie otrzymywało posiłków regeneracyjnych. Obecnie dożywianiem w różnych formach objęci są wszyscy. W zakładzie „Las" w Hajnówce opróżniono świetlicę z wyrobów gotowych i przeznaczono to pomieszczenie na jadalnię i szatnię. Rada zakładowa wystąpiła o zrównanie premii dla wszystkich pracowników umysłowych, o uporządkowanie skupu runa leśnego. Podjęto starania o poprawę warunków mieszkaniowych ludzi, zwłaszcza młodych małżeństw.

Na załatwienie czeka jeszcze dużo spraw. Ludzie pracują w ciężkich warunkach. Z przeglądu stanowisk przeprowadzonego dwa lata temu w 14 jednostkach podległych przedsiębiorstwu „Las" wynikało, że chcąc zapewnić załogom minimum socjalne trzeba przeznaczyć na te cele 90 mln zł. W zeszłym roku wydatkowano na to praktycznie grosze. Od dwóch lat stanęła w miejscu modernizacja i rozbudowa Zakładu Produkcji „Las" w Hajnówce, rozpoczęta przed pięciu laty. Końca robót nie widać, a tymczasem ludzie pracują w starych, bardzo kiepskich pomieszczeniach.

Są zapewnienia ze Zjednoczenia Produkcji Leśnej „Las", że w roku przyszłym limity finansowe na zakończenie tej inwestycji zostaną znacznie zwiększone. Poprawy warunków pracy domaga się także załoga, złożona głównie z kobiet z Oddziału Produkcji „Las" w Czarnej Białostockiej, gdzie nie ma podstawowych wygód. Wyjściem naprzeciw tych i innych potrzeb powinny być zwiększone nakłady na inwestycje wykonywane sposobem gospodarczym.

Sfinalizowanie inwestycji jest tak samo ważne dla poprawy warunków pracy ludzi, jak również dla produkcji przedsiębiorstwa „Las", które choć niedoinwestowane, daje wiele dla gospodarki. Tegoroczny plan produkcji, opiewający na 340 mln zł, przez dziesięć miesięcy br. zrealizowano w około 94 proc. Złożyły się na to m.in. kompoty i soki z runa leśnego, susze owocowe, marynaty warzywno-grzybowe, dziczyzna skupiona z kół myśliwskich, produkcja drzewna, wyroby torfowe dla rolnictwa i ogrodnictwa, galanteria wikliniarska. Wiele tych wyrobów, np. 450 ton kurki poszło na eksport. Wyniki te osiągnięte zostały w zakładach przyponiających niejednokrotnie manufaktury. Słusznie więc, że ludzie, którzy wiele dają krajowi, dobijają się o lepsze warunki pracy i życia. (jas)



Zakład Produkcji i Nasycania Podkładów w Czeremsze znajduje się w krajowej czołówce. Produkowane tam podkłady kolejowe, słupy telefoniczne i energetyczne znane są z wysokiej jakości nie tylko w kraju, ale i poza granicami, m. in. w Czechosłowacji, Austrii, RFN i na Węgrzech.

Zakład w Czeremsze w I półroczu przerobił 23 tys. m. sześc. drewna. Całą tegoroczną produkcję przeznaczono na potrzeby naszego kolejnictwa. Dużą jej część otrzymali budowniczowie LHS.

NA ZDJĘCIU: Józef Pęczek, Henryk Ścigało, Piotr Michałowski i Piotr Bondaruk przy układaniu podkładów. (it)

Fot. Z. Zaremba

Propozycje już na lato

Jak łączyć przyjemne z pożytecznym w czasie wakacji? Jedną z recept jest udział w letnich hufcach OHP. Są to m.in. popularne już wśród młodzieży „Wakacje na własny rachunek", gdzie można zarobić na atrakcyjne spędzenie letnich dni. Są hufce poza granicami województwa, są Międzynarodowe Obozy Pracy i hufce specjalistyczne.

Wojewódzka Komenda OHP w Białymstoku proponuje jeszcze jedną formę, dość atrakcyjną. Chodzi o tzw. hufce profilowane. W czym rzecz? Ot, chociażby — urządzić latem hufiec, w którym w ciągu dnia pracuje się normalnie, wykonując powierzone obowiązki i zarabiając pieniądze. A co z czasem wolnym, po robocie? Ano właśnie! Czy nie można w czasie turnusu zdobyć prawa jazdy, pogłębić znajomości wybranego języka obcego, zdobyć uprawnień żeglarskich, „zaliczyć" kursu kroju i szycia?

Wydaje nam się, że propozycja warta jest rozważenia. WK OHP zwraca się więc do zainteresowanych zakładów pracy, instytucji i przedsiębiorstw o wyrażenie swej opinii na ten temat i ewentualne skontaktowanie się z Komendą, mieszczącą się w Białymstoku przy ul. Warszawskiej, tel. 333-84 (85). (mip)

W odpowiedzi na apel kobiecej załogi ze Zduńskiej Woli

Wojewódzka Rada Kobiet w Białymstoku wyraża pełne poparcie Apelu załogi Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Wola" w Zduńskiej Woli w sprawie zachowania bezpieczeństwa naszego narodu, o wspólny wysiłek zmierzający do przezwyciężenia obecnych trudności i wydajną, dobrą pracę dla dalszego rozwoju socjalistycznej Polski, skierowanego do Rady Państwa, KC PZPR, MKZ NSZZ „Solidarność" oraz do Krajowej Rady Kobiet.

Dołączając się do Apelu kobiet ze Zduńskiej Woli, wzywamy kobiety Białostocczyzny do wspólnych działań na rzecz spokoju, ładu i odpowiedzialności oraz pracy dla dobra Ojczyzny. O obywatelską postawę w pracy zawodowej i działalności społecznej, o pomoc w łagodzeniu i rozwiązywaniu trudności, w jakich znalazł się nasz kraj.

Pragniemy żyć w pokoju i wspólnym wysiłkiem tworzyć pomyślność naszą i naszych dzieci.

Opowiadamy się za szybką i głęboką odnową życia społeczno-gospodarczego, za porządkiem i praworządnością.

Przepojone głęboką troską o przyszłość naszego kraju, gorąco apelujemy do organizacji i środowisk kobiecych o patriotyczną postawę i aktywny udział w przywracaniu normalnego rytmu pracy.

Wojewódzka Rada Kobiet
przy WK FJN
w Białymstoku

Białystok, 20.XI.1980 r.

„Ślepy" parking

Od lat mówi się o kłopotach, jakich przysparza mieszkańcom nowo oddawanych bloków brak dróg dojazdowych i chodników. Prace te wykonuje się przeważnie na końcu i z dużym opóźnieniem, a póki co, szczęśliwi lokatorzy brną po kostki w błocie.

Tak było i w przypadku dwóch wieżowców przy ulicy Fabrycznej 57 i 24, przekazanych do użytku wiosną tego roku. Przy bloku 24 dotychczas nie ma chodnika, więc wychodzi się wprost na jezdnię. Przy numerze 57 urządzono duży parking samochodowy, tylko że praktycznie nie można tam dojechać. Ze względu na to, że wjazd od ul. Złotej jest zamknięty, jedyny możliwy zostaje od ul. Poleskiej i Wąskiej. Ale żeby zaparkować lub wyjechać z parkingu, trzeba najpierw pokonać błotnistą górkę, na której zawisają i ślizgają się samochody. Nie lada problem z przedarciem się przez przeszkodę mają też pogotowie ratunkowe i samochody meblowe. Tymczasem rzecz rozbija się o parę metrów drogi, którą po prostu trzeba zniwelować i po kłopocie. Tylko rzecz w tym, że sprawą nie ma się komu zająć. Administracja nie dostrzega problemu. Może by więc właściciele samochodów, a jest ich niemało, zamiast narzekać i łamać resory, uporządkowali wjazd w czynie społecznym? Zachodu wymaga to niewiele. (jas)

Przegląd piosenki młodzieżowej

W Bielsku Podlaskim odbyły się eliminacje rejonowe V Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Młodzieżowej. Celem tej imprezy jest rozśpiewanie młodzieży. Na scenie wystąpiło 9 zespołów z terenu miasta, mimo, iż były to eliminacje rejonowe, nie przybył na nie jeden zespół z gmin Orla, Boćki, Wyszki i Brańsk. Należy mieć poważne wątpliwości co do działania domów kultury w tych gminach.

Zespoły zaprezentowały wysoki poziom artystyczny. Jury pod przewodnictwem prof. Jerzego Środkowskiego wytypowało na przegląd wojewódzki trzy. Są to zespoły: wokalno-instrumentalny działający przy BDK ZOZ oraz wokalne — „Dziewczęce Nutki" i „Przygoda". Organizatorzy — ZM ZSMP i BDK — nagrodzili wszystkie występujące zespoły dyplomami i upominkami rzeczowymi.

JERZY HOŁODOK
MWD—ZSMP

W kilku wierszach

W dniach 20—28 listopada 1980 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, przy ul. Kilińskiego 16 czynna jest wystawa pn.: „KLASA ROBOTNICZA BIAŁOSTOCCZYZNY". Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, a szczególnie młodzież i nauczycieli, codziennie (oprócz wolnej soboty i niedzieli) w godz. 10—17. (bis)

Śmiertelne zaczadzenie

W nocy z 12 na 13 listopada br. w Kolonii Bagno w gminie Jasionówka od rozgrzanego, ale nieszczelnego pieca węglowego zaczadzenie uległa Elwira P. Kobieta w stanie nieprzytomnym została przewieziona do szpitala w Mońkach, gdzie mimo wysiłków lekarzy wkrótce zmarła.

To pierwszy to tego typu tragiczny wypadek. Zima ubiegłego roku np. jedna z rodzin w województwie białostockim straciła wskutek zaczadzenia od pieca węglowego, z którego wydobywał się tlący gaz, dwoje bliskich.

Zima dopiero się rozpoczyna, a z nią i konieczność ogrzewania mieszkań. Trzeba bezwzględnie zadbać o to, żeby wszystkie piece, kuchnie, przewody kominowe, wszelkie urządzenia ogrzewcze działały prawidłowo. Jest to konieczne ze względu na niebezpieczeństwo pożaru, jak też i zaczadzenia. Takie wypadki zdarzają się najczęściej na wsi, gdzie nie ma na ogół centralnego ogrzewania, a kuchnie czy piece nie były dawno remontowane. Niech więc ten tragiczny wypadek będzie ostrzeżeniem. (x)

Celsjusz nie znosi improwizacji

Są tematy, które w określonych porach roku występują z zadziwiającą regularnością. Październik i listopad charakteryzują się nawałem sygnałów od Czytelników, dotyczących niedogrzania mieszkań, braku ciepłej wody, pękających kaloryferów. Codziennie przyjmujemy po kilka telefonów. Oto przykłady.

- **Kopernika 5 A** — pękają masowo panelowe grzejniki;
- **Komitet Osiedlowy 1000-lecia** — woda nie dociera na wyższe piętra;
- **Żabia 14** — od wielu dni nikt nie przychodzi do naprawy kaloryferów;
- **Fabryczna 18** — brak ciepłej wody...

Enklawy zimna i braku ciepłej wody w białostockich mieszkaniach są przede wszystkim na osiedlu Bema, na Dziesięcinach, Wygodzie i Osiedlu Piasta. Przyczyny są różne. Są i awarie. Ale do wielu z nich mogło po prostu nie dojść. Nie doszłoby, gdyby na czas przeprowadzono remonty, gdyby montowano dobre wymienniki ciepła, gdyby nie było dużych skoków ciśnienia, gdyby była lepsza organizacja pracy.

Po prostu pan Celsjusz nie znosi improwizacji i wszelkie próby takiego działania powodują spadek słupka rtęci w pokojowych termometrach.

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Białymstoku mówią, że ten sezon jest jeszcze dość łaskawy. Średnio przyjmuje się około 30 interwencji na dobę. Są to sygnały o niedogrzaniach, przeciekach grzejników, braku ciepłej wody. Przedsiębiorstwo odpowiada za usuwanie wszystkich awarii w budynkach tzw. z rad narodowych oraz ma w opiece zewnętrzne węzły cieplne w całym mieście. WPEC „rządzi" także 13 małymi kotłowniami oraz całą przesyłową siecią zewnętrzną. W sumie, sporo.

Zajmują się tym brygady z trzech rejonów: instalacji — około 40 ludzi; sieci — 10 brygad i kotłowni.

Od zaraz przedsiębiorstwo chętnie przyjęłoby około 150 ludzi.

Są to jednak sprawy przedsiębiorstwa, mniej obchodzące lokatorów. Mieszkańców nie interesuje również, czy niedogrzanie budynku, to wina kotłowni, Zakładu Energetycznego, pęknięcia rury czy złych wymienników. Po prostu zgłaszają usterkę czy awarię i chcą, aby jak najszybciej ją zlikwidowano. A że trwa to nieraz długo...

Widziałbym możliwość poprawy sytuacji również w lepszej organizacji pracy, w lepszym współdziałaniu firm zajmujących się tą tematyką. Weźmy przykłady.

WPEC ma pogotowie ciepłownicze. Całą dobę dyżurują dwa samochody i ekipy jeżdżą na pilne wezwania. Ale samochody te nie mają radiotelefonów.

Uchwałą Egzekutywy KM PZPR takie pogotowie musi mieć również spółdzielnia mieszkaniowa. Do tej pory nie zorganizowano go.

Weźmy również system kontroli. Owszem, WPEC kontroluje swoje brygady, ale czyni to wyrywkowo, bez planu.

Bardzo wiele kłopotów wypływa z częstych awarii tzw. wymienników ciepła. Instalowane dotychczas w Białymstoku wymienniki są złe; psują się po pół roku i w najmniej oczekiwanych momentach. Rozpoczyna się instalowanie lepszych. Dopóki tego nie będzie, planowe remonty czy wymiana tych urządzeń są po prostu niemożliwe.

Często pękają grzejniki panelowe. Szkopuł w tym, że instalowane kilka lat temu panele czeskie są o 6 centymetrów wyższe od obecnie instalowanych polskich. Każda wymiana to kucie ściany.

Takich paradoksów jest sporo. Na skutek tego sporo lokatorów, którzy mają zimne mieszkania i zimną wodę. Oczywiście nie są to jedyne przyczyny, ale te trzeba zlikwidować jak najszybciej. Brak opału nie zależy od nas. Ale rozejrzyjmy się najpierw za tym, co od nas zależy. (ebe)

KRONIKA WYPADKÓW

Na skrzyżowaniu ulic Ciołkowskiego i Kawaleryjskiej w Białymstoku 20-letni Jerzy N. z Białowieży wymusił „Wołgą" pierwszeństwo przejazdu i w następstwie zderzył się z „Fiatem 126p", którym kierowała 54-letnia Helena W. z Kleosina. Tym razem skończyło się, na szczęście, niegroźnie, bo tylko lekkimi obrażeniami, doznanymi przez Helenę W. oraz jadącego z nią Jerzego W.

Kierujący ciężarówką „Star" 27-letni Grzegorz A. wskutek nieostrożnej jazdy i raptownego hamowania zderzył się z autobusem „Jelcz", za którego kierownicą siedział 39-letni Henryk Z. Ofiar w ludziach nie było, tylko autobus uległ zniszczeniu na sumę około 80 tys. zł. Wypadek zdarzył się w Czarnej Białostockiej.

Na drodze z Wólki do Topczewa w gminie Wyszki 19-letnia Elżbieta P. z Białegostoku straciła panowania nad kierownicą „Fiata 126p" i zjechała do rowu, uszkadzając karoserię samochodu. Kierująca i jadąca razem matka zostały ranne i umieszczono je w szpitalu.

Do zderzenia „Zaprożca" z autobusem MPK doszło w Białymstoku na ul. Świerczewskiego. 40-letni Romuald B. zjechał na lewą stronę jezdni i wtedy doszło do wypadku. Romuald B. został ranny i przewieziono go do szpitala.

Na szosie z Białegostoku do Korycina „Fiat 125p", którym kierował Tadeusz W., lat 26 najechał już po zapadnięciu zmierzchu na nie oświetloną furmankę, powożoną przez Alfreda B. z Czarnegostoku w gminie Jasionówka. Skutki wypadku okazały się tragiczne: — pasażer „Fiata", 48-letni Zenon W. poniósł śmierć na miejscu.

Do tragicznego wypadku doszło również w Wasilkowie. 27-letni Edward G. w czasie cofania samochodem ciężarowym potrącił 54-letniego Wojciecha K., który wskutek ciężkich obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Kierowcę osadzono w areszcie. Dochodzenie prowadzi Posterunek MO w Wasilkowie.

Na drodze z Brańska do Kalnicy 46-letni Jerzy P. z Ostrowii Maz. wskutek nieostrożnej jazdy „Fiatem 125p" znalazł się w przydrożnym rowie, gdzie samochód wywrócił się.

Skończyło się tak, iż kierujący został ranny i odwieziono go do szpitala, zaś samochód uległ uszkodzeniu na około 50 tys. zł. (x)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „39 stopni", prod. ang., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Powrót tajemniczego Bandyna", prod. franc. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30; „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.30 i 20.

„Syrena" — „Dowódca armii", prod. radz., kol. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Dramat na polowaniu", prod. radz., kol. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45; „Szerokiej drogi, kochanie", prod. polsk. (od lat 18), godz. 20.

„Studio" — „Pięć wieczorów", prod. radz. (od lat 15), godz. 15.30; „Wodzirej", prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Ojciec Serusz", prod. radz., kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Hair", prod. USA (od lat 15)

Dąbrowa Białostocka — „Przywiew uczuć", prod. franc. (od lat 15)

Hajnówka — „Jeździec bez głowy", prod. radz.

Sokółka — „Policja przygląda się", prod. włosk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Bez skrupułów", prod. franc. (od lat 15)

Grajewo — „Manhattan", prod. USA (od lat 18)

Kolno — „Wciąż o miłości", prod. franc. (od lat 15)

Zambrów — „Zagubieni w tajdze", prod. radz. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rocky II, prod. USA (od lat 15)

Augustów — „Dorosły syn", prod. radz. (od lat 15)

Ełk „Polonia" — „39 stopni", prod. ang. (od lat 12)

Ełk „Zorza" — „Fyzykant", prod. USA (od lat 18)

Giżycko — „Moskwa nie wierzy łzom", prod. radz. (od lat 12)

Olecko — „Cudowni mężczyźni z korbką", prod. CSRS (od lat 12)

Pisz — „Powrót do domu", prod. USA (od lat 15)

Węgorzewo — „Żurawie przyleciały za wcześnie", prod. radz. (od lat 12).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Dni Książki Społeczno-Politycznej — wystawa wydawnictw radzieckich — czynna w godzinach pracy Klubu.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje świata; 13.20 Zespół K. Jonkisza; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Muzyka i aktualności; 17.00 Polemiki; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert życzeń; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Rzeszowscy cymbaliści; 20.10 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.15 Śpiewający aktorzy; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Portret pisarza Miodraga Bulatovica; 10.30 Z nagrań H. Majewskiego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Pieśni E. Griega; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Utwory orkiestrowe R. Straussa; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Bach: I Suita G-dur; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Schumanna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej; 16.10 Krakowskie migawki muzyczne; 16.40 „Spacer przez życie człowieka przeciętnego" — pamiętnik robotnika; 17.00 Z dziejów jazzu polskiego; 17.20 Książki z zapomnianej półki; 17.30 Poeta i jego świat; 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Radiowy leksykon smyczkowców; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.00 Sądo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Liryka miłosna G. Dufaya; 22.00 Słownik literacki; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow.; 9.10 Nie tylko do tańca; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Trzy razy M; 11.30 Gra J. Pass; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Długie pożegnanie" — odc. pow.; 14.00 Symfonie wokalne XX wieku; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Zespół „Blood, Sweat and Tears"; 16.00 Posłuchać warto; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Muzyka z seriali telewizyjnych; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Stąd do wieczności" — 1 odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Grupa „Yu"; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.20 Program tygodnia; 6.30 Melodie na wesoło; 6.45 **Białostocki Radiowy Kurier** Poranny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Piosenki A. Kopfa; 8.10 Technikum Rolnicze; 8.25 F. Liszt: III Rapsodia węgierska; 8.35 Być fachowcem; 8.50 Graj, kapelo; 9.00 Język polski kl. I; 9.25 Szostakowicz w nagraniach Kwartetu im. Borodina; 10.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Śpiewa M. Caballe; 12.05 „Jak uczyć rolnictwa?" — rep. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.20 Język polski kl. I; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 W trosce o słowo i treść; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Z naszych szkół muzycznych" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego; 17.10 „Pamięć i przestroga" — gawęda historyczna K. Wójtowicza; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Bohaterowie prawdziwi i kreowani; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 „Wiener Festwochen 80"; 21.45 Koncert edytorski; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Gra Academy of St. Martin-in-the-Fields.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia
15.20 NURT — Psychologia
15.50 Program dnia
15.55 Obiektyw — program województw: białostockiego, białskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego
16.15 Dziennik
16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny"
17.20 „Klinika zdrowego człowieka"
17.45 „Arsen Lupin" — film kryminalny
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 Teatr TV: J. Mikka — „Niebezpiecznie, panie Mochnacki"
21.55 „Horyzont" — Czarny terror
22.25 Dziennik
22.40 „Śledztwo zostało wznowione" cz. I.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 „Klinika zdrowego człowieka"
10.30 „Gorący wiatr czyli kobieta mojego życia" — komedia filmowa
11.30 Programy dnia jugosłowiańskiego w TP: „Zaproszenie do Kafany" — kultura Jugosławii i jej twórcy
12.30 Śledztwo zostało wznowione" cz. I.

■

15.30 Program dnia
15.35 Język niemiecki — kurs podstawowy
16.00 Język angielski — kurs dla zaawansowanych
16.30 **Dzień Jugosławii w TP** — „Portret współczesny" — Jugosławia 1980 roku
17.05 „Dwa spotkania z Kragujevcem" — historia i współczesność
17.25 „Cyrk rockowy" (1) — program rozrywkowy
17.40 „Oferta 80"
17.50 „Filmy z wystawy"
18.00 „Neretwa — rzeka mojego życia" — film dokument.
18.25 „Sarajewo 84" — rep.
18.50 „Cyrk rockowy" (2) — program rozrywkowy
19.10 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 **Dzień Jugosławii w TP c.d.**
20.15 „Zaproszenie do Kafany" — kultura Jugosławii i jej twórcy
21.25 „Moja generacja" — program rozrywkowy
21.55 24 godziny
22.05 „Gorący wiatr czyli kobieta mojego życia" — komedia filmowa
23.05 Język niemiecki — kurs podstawowy.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41, internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 24.XI.1980 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Zespół P/Gruźlicy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne cała dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji ul Wesołowskiego t. 15-950 Białystok, skr. poczt 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77 10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11 30 Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3 46 27, 3-74 03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-06 Łomża, ul Sadowa 10, tel. 56-97 Wydawca: Robotnicza tel 35-26 i 30-00 Łomża ul Sadowa 10 tel 56-97 Wydawca: Przedsiębiorstwo Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1 Telefony: centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, tel 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji, Łomża ul Sadowa 10, tel. 57-11 Suwałki ul Kościuszki 83 tel 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW Prasa Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch" w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów w urzędach pocztowych Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa Książka Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul Towarowa 28 00 958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy PL ISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013 I-1

SPORT SPORT SPORT SPORT

Piłkarska ekstraklasa na mecie I rundy

Widzew mistrzem jesieni

Zakończona została runda jesienna I ligi piłkarskiej. Mistrzem jesieni został Widzew Łódź przed Legią Warszawa i Szombierkami Bytom. Piłkarze Widzewa na półmetku rozgrywek mają czteropunktową przewagę nad rywalami, a ponadto łodzian czeka jeszcze zaległe spotkanie z Motorem Lublin (na wiosnę). Widzew więc wypracował sobie doskonałą pozycję wyjściową przed wiosenną rundą do szturmu na tytuł mistrza Polski. Co warte podkreślenia — piłkarze Widzewa nie przegrali w rozegranych 14 spotkaniach ani jednego meczu wygrywając 9 i 5 remisując.

W sumie w jesiennej rundzie padło 278 bramek, co daje przeciętną ponad 2,3 bramki na jeden mecz.

Najskuteczniejszymi strzelcami rundy jesiennej byli **Krzysztof Adamczyk** (Legia) i **Andrzej Szarmach** (Stal) — po 12 bramek przed **Romanem Ogazą** (Szombierki) — 8 bramek.

Mecz Lech Poznań — Bałtyk Gdynia został przełożony.

ŁKS — Szombierki Bytom 3:1 (3:1). Bramki dla ŁKS: Krzysztof Woziński — 2 (2 i 42 min.) oraz Zdzisław Sławuta (25 min.), dla Szombierek: samobójcza w 24 min. (Leszek Kwaśniewicz). Żółta kartka — Wenanty Fuhl (Szombierki). Widzów 1,5 tys.

Odra Opole — Legia Warszawa 2:2 (1:1). Bramki dla Odry zdobyli: Andrzej Pszenniak (15 min.) i Mieczysław Olesiak (84 min.). Dla Legii: Mirosław Okoński — 2 (38 i 62 min.). Widzów 2 tys. Żółte kartki: Ryszard Milewski (Legia) i Jan Kawka (Odra).

Stal Mielec — Śląsk Wrocław 0:2 (0:1). Bramki zdobyli Henryk Kowalczyk w 14 min. i Tadeusz Pawłowski w 72 min. Widzów ok. 4 tys.

Ruch Chorzów — Motor Lublin 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Andrzej Buncol z rzutu karnego w 18 min. oraz Mirosław Bąk w 72 min. Widzów: ok. 3 tys.

Wisła Kraków — Górnik Zabrze 0:0. Widzów 10 tys.

Arka Gdynia — Zawisza Bydgoszcz 4:1 (2:0). Bramki zdobyli — dla Arki: Janusz Kupcewicz w 14 min., Andrzej Krzewicki w 19 min., Ryszard Kurzepa w 53 min., Andrzej Dybicz w 72 min. Dla Zawiszy: Jacek Sierant w 60 min. Widzów 6 tys.

TABELA

1. Widzew	[illegible]	22— 6
2. Legia	19:11	27—11
3. Szombierki	19:11	29—20
4. Wisła	18:12	23—12
5. Bałtyk	18:10	12—10
6. Zawisza	17:13	18—21
7. Arka	16:14	21—19
8. Stal	15:15	22—22
9. Ruch	14:16	21—25
10. Śląsk	14:16	16—20
11. ŁKS	13:17	14—19
12. Motor	12:16	15—23
13. Zagłębie	11:19	9—14
14. Lech	10:18	11—18
15. Górnik	10:20	7—17
16. Odra	7:23	12—21

W boksie

Legia W-wa mistrzem Polski

Na ten mecz kibice bokserscy Warszawy czekali od blisko 4 lat. W hali Gwardii dwa stołeczne zespoły — Legia i Gwardia, stoczyły w niedzielę niezwykle zacięty, emocjonujący i stojący na wysokim poziomie pojedynek finałowy o prymat w kraju. Zwyciężyła drużyna Legii 14:6 odbierając tytuł mistrzowski swym niedzielnym przeciwnikom.

Legioniści mający swe główne atuty w kategoriach lżejszych wykorzystali je i już po 7 pojedynkach wiadomo było, że po 5 latach przerwy tytuł mistrza kraju 1980 r. powędruje znów na Łazienkowską, mimo iż gwardziści nie oddawali łatwo punktów.

W KRAJU I NA ŚWIECIE

IPSWICH GONI LIDERA

Rywale Widzewa w pucharze UEFA piłkarze Ipswich Town, wygrali 10 mecz w rozgrywkach I ligi angielskiej. Tym razem Ipswich pokonał w wyjazdowym meczu Nottingham Forest 2:1 (0:0). Goście objęli prowadzenie w 33 min. po strzale Alana Brazila. W 75 min. stan meczu wyrównał Ian Wallace, ale w 2 min. później John Wark zdobył z karnego zwycięską bramkę dla Ipswich. Spotkanie obserwowało 24 tys. widzów. Ponieważ prowadzący w tabeli zespół Aston Villa przegrał na wyjeździe z Liverpoolem 1:2, przewaga lidera nad drużyną Ipswich zmalała do dwóch pkt. Aston Villa, który rozegrał 19 spotkań ma 28 pkt., a Ipswich Town w 17 spotkaniach uzyskał 26 pkt.

M. RENKE WICEPRZEWODNICZĄCYM ENOC

Prezes PKOl Marian Renke wybrany został wiceprzewodniczącym Europejskiego Stowarzyszenia Narodowych Komitetów Olimpijskich (ENOC).

W Londynie odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Generalnego Stowarzyszenia, podczas którego dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym został Franco Carraro (Włochy). Funkcję sekretarza generalnego będzie sprawował Adrien van den Eede (Belgia). W skład komitetu wykonawczego weszli: D. Follows (W. Brytania), K. Heller (Austria) i K. Kurdiukow (ZSRR).

FIBAK — NASTASE

Duży sukces odniósł Wojciech Fibak w półfinale turnieju tenisowego w Dubai. Polak po 2,5 godzinej grze pokonał jednego z najlepszych tenisistów świata, Guillermo Vilasa 3:6, 6:4, 6:2. Rywalem Fibaka w finale będzie Ilie Nastase, który w drugim półfinale po 75 min. gry pokonał Victora Amayę 7:6, 6:2. Vilas i Amaya grać będą o trzecie miejsce.

SZARMACH W AUXERRE

Andrzej Szarmach zadebiutował we francuskiej drużynie pierwszoligowej Auxerre. W meczu ligowym z Lyonem drużyna Auxerre zremisowała na własnym boisku 2:2. Szarmach był strzelcem pierwszej bramki dla Auxerre i współautorem drugiej, zdobytej przez Schaera. W zespole Auxerre grają także Józef Klose i Henryk Wieczorek. Mistrzem rundy jesiennej I ligi francuskiej została drużyna Nantes.

„Serce za Pracę"

Ministerstwo Oświaty i Wychowania wspólnie z tygodnikiem „Sportowiec" po raz pierwszy w tym roku przyznało nauczycielom wychowania fizycznego w Polsce pamiątkowe medale „Serce za Pracę". Laureatów tego wyróżnienia wybierali sami uczniowie, którzy z nimi stykają się codziennie podczas lekcji wf, zajęć w SKS.

Ostatnio odbyło się w woj. białostockim uroczyste wręczenie medali," którego dokonał w imieniu Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz redakcji „Sportowca" mgr **Zbigniew Zabielski.**

Wyróżnienia otrzymali: **Lucyna Dąbrowska** ze Szkoły Podstawowej nr 28 w Białymstoku, **Aleksander Wojno** z Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, **Jan Kobus** z Zespołu Szkół Rolniczych w Ostrożanach i **Krzysztof Sobolewski** z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

Wręczenie medali miało niezwykle uroczysty charakter, odbywało się na specjalnych apelach w obecności całej szkoły, dyrekcji i rady pedagogicznej. (Let)

II puchar „Instalu"

Trofeum pojechało do Warszawy

Konsekwentni popularyzowaniu na Białostocczyźnie koszykówki, działacze Okręgowego Związku i SZS AZS postanowili przełamać zastój w naszym sportowym życiu i już po raz drugi w okresie przerwy w rozgrywkach ekstraklasy, zaprosili zespoły I ligi na turniej o puchar dyrektora białostockiego „Instalu". W tegorocznej imprezie, na parkiecie hali Jagiellonii, do walki o puchar stanęli oprócz białostoczan — obrońcy trofeum — **Resovia Rzeszów, Start Lublin** i warszawska **Legia.**

Impreza stała na niezłym poziomie, ale niższym niż przed rokiem. Złożyło się na to kilka przyczyn. Kadrowicze wyjechali na tournee za Ocean, a i kontuzje nie oszczędziły najlepszych. W zespole Resovii zabrakło dlatego m.in. **Myrdy** i **F. Niemca**, a słynny Murzyn **Kent Washington** grał tylko w piątek i sobotę narzekając na kontuzję ręki.

Najrówniej w ciągu trzech dni grała Legia i ona też, jako jedyny zespół bez porażki zdobyła główne trofeum turnieju. Na drugim miejscu, podobnie jak przed rokiem, uplasował się **Start**, a nieoczekiwanie dopiero na trzecim — **Resovia.** Czwarte miejsce zajął młody i niedoświadczony jeszcze zespół białostockiego **SZS AZS.**

Wczoraj, po ostatnim gwizdku sędziego, zwycięzcom imprezy — legionistom okolicznościowy puchar wręczył dyrektor „Instalu" — **Janusz Szutkiewicz.** Puchar Urzędu Miejskiego w Białymstoku za drugie miejsce wręczył kapitanowi Startu — prezes OZKosz. Białystok — **Jan Ślusarczyk.** Puchar SZS AZS za trzecie miejsce otrzymał z rąk wiceprezesa klubu — **Stanisława Baszenia**, kapitan Resovii. Gospodarze imprezy, zespół SZS AZS zostali wyróżnieni pucharem WPHW.

PIĄTEK

Start — Resovia 77:73 (39:33). Najwięcej punktów dla Startu zdobyli Sierakowski — 23, Parzymies — 16 oraz Floręczak i Żytkowski — po 10. Dla Resovii — Zając — 20, Augustyn — 16 i Kozieła — 13.

Oba zespoły zaprezentowały grę godną ekstraklasy dopiero po przerwie, kiedy obserwowaliśmy dość szybką i urozmaiconą koszykówkę. Start zwyciężył dzięki dobrej postawie pod tablicami i skutecznemu atakowi. Obrońca pucharu w końcówce poderwał się do walki, ale było już za późno.

Legia — SZS AZS 135:75 (73:45). Najwięcej punktów dla Legii zdobyli: Bryja — 33, Prokop — 22, Kwasiborski — 20 i Michalski — 18. Dla SZS AZS: Janowicz — 20, Rosołek — 16, Kulesza — 12 i Szczurewski — 11.

SOBOTA

Resovia — SZS AZS 131:72 (58:34). Najwięcej punktów dla Resovii zdobyli: Tomaszewski — 34, Węglarski — 32, Augustyn — 28, a dla SZS AZS — Kulesza — 16, Janowicz — 14, Szczurewski — 10 i Rosołek — 8.

Ambicja to za mało. Resovia przewyższała nasz zespół o dwie klasy. Mimo to kilkakrotnie białostoczanie byli tylko nagradzani oklaskami za ambitną walkę. Zademonstrowali też kilka skutecznych i efektownych akcji. W każdym razie nie czuli się w roli stremowanych uczniaków wobec „wielkiego profesora".

Start Lublin — Legia Warszawa 98:101 (55:47). Najwięcej punktów dla Startu zdobyli: Washington — 20 i Żytkowski — 16, a dla Legii Kwasiborski — 24 i Michalski — 18.

Był to najciekawszy pojedynek turnieju. Oba zespoły zademonstrowały koszykówkę na wysokim poziomie. Przez cały czas prowadził Start. Końcówka meczu, która była niezwykle zacięta i emocjonująca należała do legionistów. W pojedynku tym najwięcej oklasków zebrał **Kent Washington**, który mimo kontuzji kilkakrotnie popisał się żonglerskimi wprost zagraniami.

NIEDZIELA

Resovia — Legia 83:96 (48:46). Najwięcej punktów dla Resovii zdobyli: Węglarski — 22, Tomaszewski — 17 i Zając — 12, a dla Legii: Kwasiborski — 30 i Chabelski — 12.

Mecz ten praktycznie rozstrzygał o zwycięstwie w turnieju. Do przerwy legioniści nie mogli znaleźć skutecznej recepty na atak Resovii. Po przerwie zespół Andrzeja Pstrokońskiego urozmaicił grę i zdołał wywalczyć kilkupunktową przewagę. Resovia dwukrotnie „dochodziła" rywali na 1 pkt., ale mała skuteczność rzeszowskiej drużyny pod tablicą Legii nie pozwoliła obrońcom pucharu na zwycięstwo w tej konfrontacji.

Star — SZS AZS 122:88 (57:48). Najwięcej punktów dla Startu zdobyli: Żytkowski — 32, Gomółka — 29, Wojciechowski — 27 i Salerek — 22, a dla SZS AZS: Kulesza — 22, Janowicz — 20, Dąbrowski — 18 i Zubrycki — 12.

Do przerwy spotkanie miało dość niecodzienny przebieg. Rywale SZS AZS rozpoczęli mecz z kulejącym Kentem i już po minucie musieli go kontynuować w czteroosobowym zestawieniu. Stało się tak dlatego, że na salę nie przybyli rezerwowi Startu. Trener SZS AZS wobec osłabienia przeciwników zdjął z parkietu jednego z akademików i oglądaliśmy koszykówkę w wykonaniu czteroosobowych zespołów.

Po zmianie stron mecz już przebiegał normalnie i z minuty na minutę goście powiększali przewagę. Na plus białostoczan należy zaliczyć ich dobrą dyspozycję strzelecką. Fatalnie jednak spisywali się w obronie i w walce pod tablicą Startu.

Po zakończeniu pojedynków turniejowych wręczone zostały wyróżnienia najlepszym zawodnikom poszczególnych zespołów: — **Zygmuntowi Prokopowi** (Legia), **Mirosławowi Gomółce** (Start), **Leszkowi Tomaszewskiemu** (Resovia) i **Zdzisławowi Janowiczowi** (SZS AZS).

Za najlepszego rozgrywającego imprezy uznano Kenta Washingtona (Start), a najlepszym strzelcem okazał się Jan Kwasiborski (Legia), który zgromadził 84 pkt. (st-Let)



Pojedynek Startu Lublin z Resovią Rzeszów. Mieli co oglądać kibice. Niezliczona ilość sytuacji pod koszem, wiele celnych strzałów i żonglerskie popisy Kenta Washingtona.

Fot. Z. Zaremba

Zwycięstwo białostoczan 1:0

Sowiński wygrał mecz dla Jagiellonii

Z uczuciem ulgi opuszczali wczoraj widzowie stadion Gwardii na Nowym Mieście. Pożegnalny występ Jagiellonii w rundzie jesiennej przed własną publicznością był widowiskiem niezwykle denerwującym, a z rezultatu mogą się cieszyć wyłącznie kibice i piłkarze Jagiellonii. Białostoczanie pokonali Stal Stalową Wolę 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył w 64 min. **Kołosowski.**

Sędziował bardzo dobrze ob. **Lech Dulski** z Warszawy. Widzów ok. tysiąc.

JAGIELLONIA: Sowiński, Stankiewicz, Szwejkowski, Tołkacz, Mojsiuszko, Bitel, Szalecki (od 66 min. Piesecki), Maruszka (od 46 min. Leśniewski), Kupiński, Sieliwonik, Kołosowski.

STAL: Rogoziński, Gut, Niemiec, Weselak, Brzeziński, Wietecha, Szopa, Zieliński, Górski (od 60 min. Hniatkiewicz), Szarek, Bryła.

Zespół Stali zaczął pojedynek od śmiałych i składnych ataków i w pierwszym kwadransie goście mogli zdobyć dwie bramki. W 12 min. po ładnej akcji Zieliński — Bryła piłka otarła się o słupek. Przewaga Stali utrzymywała się przez następne 10 min., która w tym okresie przewyższała białostoczan pod każdym względem. Wkrótce jednak białostoczanie otrząsnęli się z przewagi gości. Obserwujemy ambitne akcje białostoczan, sprawiające obronie Stali sporo kłopotów. Niestety szwankowała skuteczność naszej ofensywy.

Po przerwie pojedynek stał się ciekawszy, lecz goście nadal byli zespołem szybszym, lepiej zgranym i dokładniejszym. Pierwszą bramkę i jedyną jak się później okazało zdobyła jednak Jagiellonia w 64 min. Chętnie wędrujący pod bramkę Stali Kołosowski, który był — obok Sowińskiego — najlepszym zawodnikiem w zespole gospodarzy otrzymał podanie z prawego skrzydła i piłkę efektownym strzałem głową ulokował w siatce Stali.

Od tego momentu przewaga gości uwidoczniła się jeszcze bardziej. Tę „wojnę nerwów" wygrał jednak bramkarz Jagiellonii Mirosław Sowiński. Popisał się on kilkoma znakomitymi interwencjami, ratując swój zespół od utraty gola. Miał on wiele roboty, bowiem jego koledzy z obrony, odnosi się to także do pomocy, mieli w tym meczu kilka nieudanych zagrań.

W ostatnich minutach spotkania, Jagiellonia skutecznie broniła przystępu do swojej bramki wszystkimi siłami i cel osiągnęła.

Została zwycięzcą.

★

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Czterech arbitrów: **Henryk Szpiczko, Zygmunt Łapiński, Kazimierz Łapiński** i **Jerzy Pasek** zakończyli karierę sędziów piłkarskich. Wszyscy oni na swym koncie zapisali piękny dorobek. Przeprowadzili w swej bogatej karierze ponad 500 spotkań. Za swój trud i pasję otrzymali puchary, dyplomy, proporce i oklaski. (Let)

*

Pozostałe wyniki: Concordia Piotrków — Resovia 1:1, Broń Radom — Górnik Knurów 2:3, Hutnik Kraków — GKS Tychy 0:0, Błękitni Kielce — Star Starachowice 4:0, Polonia Bytom — Cracovia 1:1, Ursus — Radomiak 2:1, Stal Rzeszów — Gwardia Warszawa 1:0.

TABELA

1. Gwardia	19: 9	28— 9
2. Błękitni	19: 9	20— 7
3. Hutnik	19: 9	18—10
4. Resovia	19: 9	14—11
5. Stal Rzeszów	18:10	11— 9
6. GKS Tychy	17:11	14— 9
7. Polonia	14:14	18—13
8. Górnik	14:14	14—17
9. Broń	12:16	15—20
10. JAGIELLONIA	12:16	11—26
11. Radomiak	11:17	11—12
12. Stal St. Wola	11:17	14—17
13. Concordia	10:18	16—18
14. Star	10:18	10—20
15. Cracovia	9:17	11—18
16. Ursus	8:18	13—23

GRUPA I

Lechia Gdańsk — GKS Katowice 0:0, Olimpia Poznań — Pogoń Szczecin 0:1, ROW Rybnik — Górnik Wałbrzych 1:1, Zagłębie Wałbrzych — Stal Stocznia Szczecin 1:1, Kryształ Stronie Śląskie — Stoczniowiec Gdańsk 1:1, Gwardia Koszalin — Piast Gliwice 2:1, Wisła Płock — Stilon Gorzów 0:0, Arkonia Szczecin — Moto Jelcz Oława 1:1.

30-lecie PTTK na Białostocczyźnie

Z okazji 30-lecia Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego na Białostocczyźnie, odbył się 20 bm. w **Białymstoku** uroczysty koncert. Prezes ZW PTTK — **Zenon Świtaj** serdecznie powitał przybyłych długoletnich i zasłużonych działaczy Towarzystwa, składając im zarazem podziękowanie za ofiarną działalność społeczną na rzecz upowszechniania turystyki, krajoznawstwa, krzewienia kultury turystycznej i dobrego obyczaju turystycznego, ochrony środowiska naturalnego. Mówiąc o bieżącej działalności PTTK, podkreślił zacieśniającą się współpracę z zakładami pracy i spółdzielczością mieszkaniową. Mając na względzie dalszy rozwój bazy turystycznej, PTTK kontynuuje obecnie modernizację swego schroniska w **Białowieży**, podjęło drugi etap rozbudowy hotelu w **Hajnówce** i adaptację zabytkowego dworku Smulskich w **Bielsku Podlaskim.** Licznemu gronu działaczy Towarzystwa wręczone zostały medale „Za zasługi dla PTTK", złote i srebrne odznaki honorowe PTTK, odznaki „Za pracę PTTK wśród młodzieży", dyplomy uznania Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa, a także nagrody Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW. W imieniu wyróżnionych, wśród których znalazł się także nasz redakcyjny kolega — **Leszek Tarasiewicz**, podziękował **Władysław Knobloch.**

W koncercie wystąpiła orkiestra **Filharmonii Białostockiej** pod dyrekcją **Władysława Kabalewskiego.** Solistami byli **Zdzisław Polonek** (altówka) i **Joachim Grulich** (organy). (h)



Prezes Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Białymstoku — Zenon Świtaj wręcza złote i srebrne honorowe odznaki PTTK zasłużonym działaczom Towarzystwa.

Fot. Janusz Kułakowski

Hutnik pokonany

Białostocka widownia przekonała się w miniony piątek na co w rzeczywistości stać koszykarki Włókniarza walczące o utrzymanie się w ekstraklasie. Podopieczne trenera Eugeniusza Hałaburdy wzięły sobie widocznie do serca uwagi z minionych kolejek i po niezwykle zaciętym meczu pokonały outsidera tabeli — Hutnika Kraków 73:69 (43:34).

Punkty zdobyły: **Zalewska — 17, Pańkowska — 15, Sowińska i Mozolewska — po 10, Lewkowska — 6, Szymańska — 4.** Spotkanie przy wypełnionej hali Jagiellonii prowadzili sędziowie — **M. Kutyna i Cz. Piasecki** z Warszawy.

Mecz rozpoczął się od tradycyjnie słabszej postawy gospodarzy. Dziwny to doprawdy mankament u tak doświadczonych jak włókniarki zawodniczek. Dopiero po 10 minutach białostoczanki opanowały nerwy i grę. Zwiększyły tempo i na efekty nie czekaliśmy długo. W 12 minucie Włókniarz objął prowadzenie 20:19 i nie oddał go już do końca spotkania. Po skutecznych kontrach Szymańskiej i celnych rzutach z dystansu Zalewskiej, a także doskonałej serii rzutów Pańkowskiej. w 17 min. było już 30:24 i wydawało się, że Włókniarz już całkowicie zapanował nad sytuacją i kontrolował grę. Dziewczęta walczyły agresywnie i skutecznie pod tablicami. Zaprezentowały się wtedy jako zespół, który mógłby spełnić marzenia kibiców grając systematycznie w kolejnych edycjach ekstraklasy.

Po przerwie Włókniarz grał jeszcze z większą pasją. Wszystko wychodziło. Podania były celne i dokładne, a rzuty „siedziały" w koszu. W 24 min. przewaga gospodarzy wzrosła już do 11 pkt. W 27 min. było już 57:42, a w 28 — 62:44. Wtedy to właśnie coś zaczęło się psuć w sprawnie dotąd funkcjonującym zespole. Sądzę, że gospodarze zbyt łatwo uwierzyli już w swoje zwycięstwo zapominając o klasie przeciwnika, jego doświadczeniu i randze spotkania. Kolejne dwa błędy w ataku Sowińskiej i Szymańskiej przyniosły po stratach piłek kontry rywalek. Goście nagle odzyskali wiarę w zwycięstwo i mocno przycisnęli. Przewaga gospodarzy powoli zaczęła maleć. W 34 min. Włókniarz jeszcze prowadził 68:55, ale przez następne 6 minut zdobył tylko 5 pkt. i spotkanie o mały włos nie skończyło się jego porażką. W 39 min. było już tylko 71:69 i goście mieli dwa „osobiste" rzuty niecelne, piłkę przejął na 55 sekund przed końcem spotkania Włókniarz. Nasze dziewczęta po 30 sekundach nieskutecznie zaatakowały kosz Hutnika, ale piłka do nich wróciła. Po faulu gości Zalewska na 25 sekund przed końcem stanęła na linii rzutów osobistych i pewnie zdobyła dwa punkty. Zwycięstwo w tym ważnym meczu. (ma)

Honorowa porażka

Po czterech latach przerwy znów w Białymstoku sympatycy koszykówki mogli obejrzeć w akcji popularne „miętówki" czyli wielokrotne mistrzynie kraju — koszykarki Wisły. Krakowski zespół prowadzony przez trenera kadry narodowej — Ludwika Miętę jest, w tej chwili, w naszej ekstraklasie jedyną drużyną bez porażki. Świadczy to jednoznacznie o klasie wiślaczek. Nic dziwnego więc, że z niepokojem oczekiwaliśmy konfrontacji białostockiego beniaminka z utytułowanymi rywalkami. Ostatecznie po ciekawej grze zwyciężyła Wisła 77:57 (41:31).

Punkty dla Włókniarza zdobyły: J. Lewkowska — 17, Zalewska — 16, Sowińska — 8, H. Lewkowska, Pańkowska i Mozolewska — po 4 oraz Wysocka i Szymańska — po 2. W zespole Wisły najskuteczniejszymi były: **Kosińska — 26** pkt. oraz **Kaluta** i **Biesiekierska** — po 12.

Goście lekceważąc nieco rywalki rozpoczęli spotkanie mało skoncentrowani. Białostoczanki rychło zorientowały się, że w takiej sytuacji rosną ich szanse na korzystny wynik. Akcje gospodarzy nabrały tempa, wzrosła też ich agresywność na boisku. Podobało się to zwłaszcza w defensywie. Bardzo skuteczne były w tym okresie — Zalewska i Pańkowska. Dużo i często rzucały one z półdystansu. W 14 min. Wisła prowadziła zaledwie 29:27. Odnosiło się jednak wrażenie, że nasze dziewczęta po zdecydowanym szturmie na kosz rywalek traciły często — w ostatniej chwili — wiarę w możliwość objęcia prowadzenia. W ostatnich dwóch minutach Wisła urozmaiciła grę rozciągając ją na skrzydła. Goście zaczęli dużo trafiać z dystansu. Białostoczanki, to co wywalczyły w aktywnej obronie, traciły niestety po wręcz szkolnych niekiedy błędach — w ataku. Natychmiast odbiło się to na wyniku. Wisła łatwo uzyskała w końcówce pierwszej połowy 10-punktową przewagę.

Po zmianie boisk inicjatywa całkowicie przeszła w ręce gości. Włókniarz szybko — sądzę, że za szybko — zwątpił w możliwość równorzędnej walki. Gospodarze zaniechali nieoczekiwanie najgroźniejszej swojej broni — kontrataków. Z każdą minutą rosła więc przewaga Wisły. W 32 min. było 65:49 dla gości, a w 36 min. już 71:53. Akcje Włókniarza przybrały nieco na skuteczności po wymianie, w końcówce meczu, odczuwającej kontuzję ręki Szymańskiej na Halinę Lewkowską. Wzmocniło to nieco obronę gospodarzy.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się 20-punktowym zwycięstwem gości. Plusem Włókniarek była jednak ambitna postawa z mistrzem Polski. Wydaje się, że im szybciej nasz zespół uwierzy w możliwość skutecznej walki z najlepszymi — tym prędzej jego sympatycy będą fetować zwycięstwa.

•

Pozostałe wyniki: Spójnia — Wisła 74:76 (26:25), Lech — AZS Katowice 86:63 (41:30), AZS Poznań — Ślęza 66:62 (28:32), ŁKS — Włókniarz Pabianice 73:69, Spójnia — Hutnik 69:67 (39:25), AZS Poznań — AZS Katowice 66:77, Lech — Ślęza 83:70.

TABELA

1. Spójnia	12 pkt.	437:330
2. Wisła	10	363:269
3. ŁKS	9	374:344
4. Włókniarz Pabianice	8	343:317
5. Lech	8	370:355
6. Ślęza	8	417:430
7. Włókniarz B-stok	8	396:428
8. AZS Katowice	7	369:471
9. AZS Poznań	7	346:361
10. Hutnik	5	295:357

(A)

Przegląd opinii CZYTELNIKÓW

Sportowy światek zastanawia się skąd wziąć pieniądze na działalność. Sprawa jest bardzo poważna jednak nie beznadziejna. Pieniądze są i można je w bardzo łatwy i prosty sposób zdobyć. Rozwiązać takie zbędne i wręcz regresyjne instytucje jak Wojewódzkie Federacje Sportu. Mała dygresja: Jedna WFS rocznie kosztuje wg moich zaniżonych obliczeń 3 miliony polskich złotych. Wliczam w to całkowity bilans rocznych obrotów przeciętnej Federacji. W kraju mamy 49 województw co daje nam sumę 147 milionów złotych. Ile można utrzymać klubów z zawodnikami klasy międzynarodowej? Przynajmniej tyle ile Polska potrzebuje na reprezentacje by nie pozostawać w tyle.

Usamodzielnić ponadto związki branżowe w sporcie, a koszt ich utrzymania pokryć z funduszów pozostałych po likwidacji jeszcze jednej zbędnej instytucji, a mianowicie: wojewódzkich, miejskich i innych ośrodkach sportu i rekreacji. Nie spełniają one tak jak Federacje żadnej konstruktywnej roli w sporcie, są zbędnym balastem.

Pracowników tych dwóch instytucji odesłać do podstawowych szkół, aby tam prowadzili wychowanie fizyczne — będzie pożytek, z ludzi, z których większość była mało produkcyjna.

Stadiony i inne obiekty sportowe oddać we właściwe ręce klubów lub związków, które w sposób fachowy będą wykorzystywać, konserwować i czerpać dodatkowe zyski na utrzymanie swoich sekcji.

Bolesław Jurgielewicz
Ełk

W skrócie

PIŁKA RĘCZNA. W kolejnych meczach o puchar Zarządu Głównego SZS AZS juniorek starszych dwa dalsze zwycięstwa odniosły szczypiornistki SZS AZS Białystok wygrywając z MKS Ciechanów 25:10 i 20:11. Najwięcej bramek w obu meczach zdobyła Jaromska — 12.

SIATKÓWKA. Klasa międzywojewódzka. Kobiety: **SZS AZS B-stok — Technik Bielsk Podlaski 3:0 i 3:0, SZS AZS B-stok — Iskra Marianowo 3:0 i 3:0.** Mężczyźni: **AZS AM B-stok — Czarni Węgrów 3:1 i 3:0, Zorza Łomża — Gwardia Białystok** 0:3 i 0:3.

BRYDŻ SPORTOWY. Dziś 24 bm. o godz. 17.30 w klubie BSM „Zachęta" w Białymstoku odbędzie się turniej ostatniej szansy Pol[illegible] indywidualnych mistrzostw Polski. Będzie to otwarta eliminacja miejska, z której czołowi zawodnicy awansują do finału wojewódzkiego przewidzianego na pierwsze dni grudnia w Hajnówce. Zapisy przed imprezą.

Sporą popularnością cieszą się turnieje „Grand Prix 80" organizowane w klubie „Herkulesy". W ostatnim rozdaniu triumfowali **M. Faliński i J. Pawluczuk.** Startowało 40 zawodników. Kolejny turniej 25 bm. o godz. 18. Zapisy przed rozgrywkami. [illegible]

Po VII OSM

VII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży przeszła do historii. A zatem jak wypadła w tych zmaganiach reprezentacja woj. suwalskiego? Oceniając wg klasyfikacji generalnej województw, można powiedzieć, że nieźle. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to „skok w górę" o dwa miejsca. Dorobek medalowy jest jednak bardzo skromny. Tylko 3 medale: złoty — Kaszkiela w boksie, srebrny drużyny — w szabli i brązowy — Czerwińskiej w przełajach. Z 23 dyscyplin, jakie reprezentowały województwo najlepsze wyniki osiągnięto w biegach przełajowych, boksie, kajakarstwie i żeglarstwie. Zupełnie zawiedli zapaśnicy, kolarze, tenisiści stołowi, piłkarze, a częściowo także szermierze i piłkarze ręczni. Natomiast reprezentanci pozostałych dyscyplin mimo niezłych warunków jakie im stwarzano w okresie przygotowawczym do VII OSM, egzamin zdali na zaledwie dostateczny.

Miłą niespodziankę, co należy szczególnie podkreślić sprawili przełajowcy zdobywając łącznie 80 punktów. Podopieczne St. Namiotki i St. Gano stanowiły wyrównany zespół. Świadczy o tym m.in. fakt, że na 20 startujących osób, aż 16 zdobyło punkty w finale. Również podopieczni T. Bubieńki nareszcie dali znać o sobie i wywalczyli w boksie 16 punktów, w tym złoty medal.

Najbardziej przejrzystym obrazem tego stanu rzeczy jest udział klubów sportowych w zmaganiach spartakiadowych. Do Pojezierza Suwałki (36 punktów), Mazura Ełk (30 punktów), Hańczy Suwałki (17 punktów) i Sparty Augustów (17 punktów), MOS Giżycko (10 punktów) nie można mieć większych pretensji. Pozostałe jednak kluby, które otrzymują spore środki, jak na możliwości województwa i etaty dają stanowczo za mało. Z tego nasuwa się prosty wniosek, że kluby te nie są zainteresowane sportem młodzieżowym. I tak najsilniejszy klub województwa suwalskiego Wigry Suwałki zdobyły tylko 12 pkt., Niegocin Giżycko — 1 pkt., Nord Augustów — 2 pkt., PRIM Ełk — 1 pkt.

Natomiast Mamry Giżycko, Czarni Olecko, Junak Gołdap, Len Kolnica i Pomorzanka Sejny brały udział w przygotowaniach do spartakiady, otrzymały określone środki finansowe i nie wywalczyły ani jednego punktu.

Sądzimy, że już najwyższy czas, aby kluby zastanowiły się nad swoją polityką sportową. Należy z udziału w VII OSM wyciągnąć należyte wnioski, bowiem wtedy tylko zostanie zrealizowany cel, jaki przed klubami postawiły władze sportowe: każdy klub musi być reprezentowany na spartakiadzie. Tym samym szerzej niż dotychczas należy zatroszczyć się o należyty nabór do sekcji i dobrze zorganizowaną pracę szkoleniową w klubach.

Problemy te były ostatnio przedmiotem posiedzenia zarządu WFS z udziałem prezesów Okręgowych Związków Sportowych, podczas którego zatwierdzono ramowy program przygotowań do kolejnej spartakiady wyznaczając zadania dla OZS i klubów sportowych. (Żuk)

*

Czas na wnioski

Udział lekkoatletów Białostocczyzny w VII OSM na tle pozostałych dyscyplin należy uznać za niezły. Natomiast znając potencjalne możliwości młodzieży naszego województwa i umiejętności szkoleniowców, występu tego nie można zaliczyć do udanych. Dobry początek zrobiły zawodniczki i zawodnicy w biegach przełajowych, którzy w Kielcach wywalczyli trzecie miejsce za Katowicami i Lublinem. Uznano to ogólnie za duży sukces. Największy w tym udział mieli reprezentanci Podlasia. Gorzej wypadli lekkoatleci w letniej części spartakiady, która odbyła się w Łodzi zdobywając tylko jeden medal i 18 miejsce. Był to jeden z najsłabszych występów w porównaniu z trzema ostatnimi spartakiadami. W Łodzi najlepiej zaprezentowała się Elżbieta Andrzejewska (Podlasie), zdobywając w ładnym stylu złoty medal w biegu na 1500 m. Dobrze wypadli również Cezary Wysocki z SZS AZS (czwarty w biegu na 2000 m z przeszkodami), Krzysztof Choromański z SZS AZS (czwarty w rzucie dyskiem) oraz sztafeta SZS AZS 4x100 m chłopców, która zdobyła piąte miejsce.

Do głównych przyczyn tak nieudanego występu zaliczyć należy:

● Brak systematycznego i długofalowego planu przygotowań do spartakiad. Najczęściej jest to roczny lub dwuletni cykl przygotowań, zamiast kilkuletniego szkolenia w rzutach i konkurencjach wytrzymałościowych.

● Zbyt duża ilość startów na początku sezonu. Dotyczy to szczególnie zawodników, biorących udział w biegach przełajowych i sztafetach.

● Większość nauczycieli wf pracujących z młodzieżą, spartakiadowy szczyt formy szykuje na imprezy szkolne.

● Duża grupa młodzieży szkolnej trafia pod opiekę nauczycieli wf nie mających odpowiednich specjalizacji. Przykładem tego może być fakt, że zawodnik przygotowujący się tydzień do spartakiady zajął w konkurencji wszechstronnej 7 miejsce, a po roku treningu w konkurencji specjalistycznej uplasował się na 10 pozycji.

● Brak nadzoru i właściwej koordynacji ze strony WFS.

● Nie rozwiązany jest ciągle problem wyżywienia mieszkających w internatach i intensywnie trenujących zawodników.

Jeżeli chodzi o kluby, to największy był udział w VII OSM reprezentantów SZS AZS, którzy prawie w całości tworzyli ekipę spartakiadową. Podlasie reprezentowane było tylko przez jedną zawodniczkę, która zdobyła wprawdzie złoty medal, ale nie usprawiedliwia to klubu. Coraz bardziej uwidacznia się w Podlasiu niedowład organizacyjny i brak pracy z młodzieżą. Jagiellonia nie miała swego przedstawiciela na spartakiadzie, co wymaga szczególnego zastanowienia się. Rodzi się zatem pytanie skąd w Podlasiu i Jagiellonii za kilka lat będą dobrzy seniorzy, jeżeli kluby nie pracują należycie z młodzieżą. (Jz)

TOTO-LOTEK

I losowanie:
8, 21, 41, 45, 47, 49, dod. 27

II losowanie:
12, 17, 20, 28, 42, 49

Końcówka banderoli: 3969

Dla siebie i środowiska

Mieszkańcy gminy **Szepietowo** (woj. łomżyńskie) znani są z licznego udziału w czynach społecznych. Swą pracą upiększają siedzibę gminy, wsie i zakłady pracy. Budują również obiekty użyteczności publicznej.

Jak nas poinformował sekretarz Gminnego Komitetu FJN — **Józef Pruszyński**, społeczeństwo wykonało w br. prace wartości 3,6 mln zł. Do końca roku prace społeczne osiągną kwotę 3,8 mln zł.

Na uwagę zasługują czyny drogowe. W br. m. in. dokonano konserwacji i ulepszono 8,5 km dróg, wykonano roboty ziemne i naprawiono przepusty. Prace koncentrowały się we wsiach: **Szepietowo, Janówka, Wyliny Ruś, Warele Nowe, Pułazie Świerże i Włosty Olszanka.** W trakcie budowy znajduje się odcinek drogi o długości 2,6 km **Szymbory — Średnica Jakubowięta**; natomiast w **Szepietowie** wyremontowano 1.800 m kwadr. ulic.

W czynie społecznym powstaje Dom Strażaka w **Wylinach Rusi** i przeprowadza się modernizację remizy OSP w **Dąbrówce Kościelnej.** Staną się one m. in. ośrodkami pracy kulturalno-oświatowej.

Poza tym zasadzono 3.500 drzew i krzewów, zalesiono 0,5 ha, przygotowano 3,5 ha gruntu pod zalesienie oraz wykonano liczne prace porządkowe. (lat)

Harcerskie laury

W ciągu lata informowaliśmy o ciekawych pomysłach zuchów i harcerzy z woj. suwalskiego spędzających wakacje w domu i uczestniczących w Nieobozowej Akcji Letniej. Wysiłki organizatorów przyniosły pełny sukces. W ogólnopolskim współzawodnictwie NAL, prowadzonym przez Główną Kwaterę ZHP, Suwalska Chorągiew ZHP im. mjr Hubala zdobyła pierwsze miejsce w kraju.

Pierwszeństwo w kategorii hufców miejsko-gminnych uzyskali harcerze z Sejn.

Wysoko oceniono nie tylko masowość akcji (w różnych formach nieobozowych wakacji uczestniczyło ponad 18 tys. dzieci), ale i różnorodność podjętych działań. Najwięcej atrakcji zapewniono harcerzom w stanicach NAL. Dziewczęta i chłopcy na wsi mieli okazję poznania życia w mieście i zwiedzenia ciekawych obiektów.

Wysoko oceniono udział w pracach społecznych. Przy pomocy kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich harcerze utworzyli 136 „zielonych przedszkoli" dla ponad tysiąca dzieci. Ponadto najmłodsi, w miarę swoich sił, pomagali w pracach polowych: 6 tys. zuchów i harcerzy uczestniczyło w sianokosach, a 8 tys. — w myśl hasła „Potrzebne są każde ręce" — w żniwach. Jak co roku dużą popularnością cieszyła się zbiórka ziół.

W Sejnach wypoczynkiem nieobozowym objęto 89 proc. młodzieży szkolnej z terenu miasta i gminy. W czterech stanicach zapewniono odpoczynek dla 300 osób. Pomysłowe gry, zabawy i inne zajęcia sprawiły, że dzieci zapomniały, iż spędzają wakacje w domu, a nie w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych. Komendantem przodującego hufca ZHP jest **Lech Koneszko.**

Wyróżniono także harcerzy: **z Ełku, Giżycka, Węgorzewa, Sztabina, Gib i Mikołajek.**

Zwycięzcy otrzymali nagrody przyznane przez Naczelnika ZHP. Suwalska Chorągiew ZHP otrzymała pół mln zł, a hufiec ZHP w Sejnach — 50 tys. zł. Kwoty te przeznaczone zostaną na zakup sprzętu, który pozwoli harcerzom kolejne wakacje przygotować w sposób jeszcze ciekawszy i bardziej atrakcyjny. (ew-bi)

Młodzież pod znakiem PCK

Poczesne miejsce w działalności Zarządu Wojewódzkiego PCK w **Suwałkach** zajmuje praca wśród młodzieży szkolnej. Stanowi ona najliczniejszą grupę członków PCK. W 266 szkolnych kołach skupionych jest prawie 26 tys. dziewcząt i chłopców.

Zasadniczym zadaniem kół jest działalność sanitarno-porządkowa i opiekuńcza. W prowadzonym przysposobieniu sanitarnym przygotowuje się także młodzież do udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. Prowadzone są posterunki pomocy, otacza opieką ludzi starszych i samotnych, nawiązuje kontakty z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie, w wykonywaniu prac na rzecz środowiska, urządzaniu imprez i spotkań z honorowymi dawcami krwi.

Godna uwagi jest działalność profilaktyczna w ramach 267 klubów „Wiewiórek", które grupują uczniów klas I—IV szkół podstawowych. Patronują im szkolne koła PCK. (b-icz)

Oświatowy kontredans

Redakcja „Krajobrazów" organizuje 25 bm. w klubie „Suwalszczyzna" przy pl. M. Konopnickiej w SUWAŁKACH dyskusję na temat stanu oświaty w województwie suwalskim. Punktem wyjścia do dyskusji będą sprawy, o których pisze tygodnik w nr 13 w artykule „Oświatowy kontredans".

Początek o godz. 17.00, „Krajobrazy" serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych.



Trudny start

Zecer — WŁADYSŁAW TOMASZEWSKI ukończył w tym roku 80 lat. Należy do ludzi, którzy w trudnych latach po wyzwoleniu nie szczędzili sił. Od r. 1945 członek PPR, później PZPR. Był wielokrotnie wybierany radnym MRN w Suwałkach. Cieszy się szacunkiem i uznaniem w swoim środowisku. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tak mówi o sobie:

— Bardzo lubię swój zawód. Gdybym życie zaczynał od nowa nie wybrałbym innego fachu.

Umiejętności w sztuce drukarskiej zacząłem zdobywać w r. 1920 w prywatnych drukarniach w Suwałkach. W okresie okupacji hitlerowskiej zostałem wywieziony w r. 1940 na roboty przymusowe do Gołdapi, z których uciekłem w r. 1944 i ukrywałem się w Suwałkach.

23 października 1944 r. Suwałki zostały wyzwolone. Zaraz na drugi dzień — ja, Wiktor Supryk i Rajmund Butkiewicz poszliśmy do budynku zrujnowanego w czasie działań wojennych, aby odgruzowywać drukarnię. Około miesiąca odgrzebywaliśmy z ruin i gruzów maszyny drukarskie. Wybieraliśmy ze śmieci czcionki do kast. Szukaliśmy farby drukarskiej i papieru.

Drukarnia była bardzo potrzebna. Ludzie pozbawieni byli wiadomości. Już w grudniu 1944 r. mogliśmy odbić pierwszy numer codziennego biuletynu redagowanego w Komitecie PPR, zawierającego informacje z frontu i najważniejsze wydarzenia krajowe.

Nie było motoru do maszyny dociskowej, trzeba było kręcić koło. Przez cały rok przychodzili trzej żołnierze i pomagali nam uruchamiać maszyny. Wkrótce dostaliśmy motory do maszyn, ale dopiero w r. 1946 podłączono linię energetyczną.

W r. 1945, na usilną prośbę ówczesnego inspektora szkolnego — Edwarda Mereckiego, wydrukowaliśmy około 2 tys. elementarzy dla szkół powszechnych. Ponieważ brakowało papieru, odbijaliśmy kartki elementarza na czystych stronach druków. Egzemplarz taki, jako ciekawostkę z tamtych lat, przekazałem do miejscowego Muzeum.

Stopniowo odbudowano lokal, skompletowano maszyny. Pracowało już pięć osób. Drukarnia rozpoczęła normalną pracę. Mimo braku odpowiednich warunków technicznych, podjęliśmy się drukowania w latach 50-tych wychodzącej co tydzień „Gazety Suwalskiej".

W r. 1953 dostaliśmy lokal i drukarnię włączono do Suwalskich Zakładów Przemysłu Terenowego.

Suwalska drukarnia, jako jedna z pierwszych, rozpoczęła pracę po wyzwoleniu w ówczesnym woj. białostockim. Kierowałem nią od 1944 do 1967 r. (b-icz)

Zaproszenie dla prezydenta

— Działalność naszej placówki — mówi kierownik **Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łomży — Elżbieta Gawrońska** — sprowadza się do załatwiania interesantów w sprawach rent inwalidzkich, rodzinnych i emerytur oraz udzielania wszelkiego rodzaju informacji związanych z przyznaniem zasiłków pogrzebowych, zwiększonych zasiłków na dzieci kalekie, odszkodowań za wypadki przy pracy w zakładach czy gospodarstwach rolnych. W ciągu miesiąca przyjmujemy 700—800 petentów.

Łomżyński Inspektorat ZUS jest więc jedną z tych instytucji, do której udają się przede wszystkim ludzie starzy, ubiegający się o renty inwalidzkie, niepełnosprawni, mający kłopoty z poruszaniem się. Zjeżdżają do Łomży z najodleglejszych zakątków województwa, często na kilka godzin wcześniej, gdyż muszą do stosować się do rozkładu jazdy PKS. Większość korzysta z pomocy towarzyszących członków rodziny. Zdarza się, że są już od godz. 8, czekając na komisję lekarską, która zjawia się o godz. 15.

Zajrzyjmy do poczekalni. Jest to część korytarza. Pomieszczenie nie jest ogrzewane, a w dodatku obskurne.

Kilkakrotnie ZUS zwracał się do władz miejskich o przydzielenie pomieszczeń, które zapewniłyby godziwe warunki pracownikom i interesantom. Jedyną odpowiedzią było stwierdzenie o „braku możliwości lokalowych".

Nie znalazły się one ani w nowym gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ani w starych opuszczonych barakach przy ul. Turlejskiego. Nie znaleziono także miejsca, przynajmniej dla Obwodowej Komisji Lekarskiej, w żadnej z przychodni rejonowych.

Czyżby prezydent Łomży nigdy nie był w ZUS? Był i to nawet jako petent. Tyle, że nie czekał ani chwili na przyjęcie.

W mrocznym nie ogrzanym wnętrzu ze ścianami pełnymi dziur i odprysków farby, na odrapanej parkowej ławeczce, którą ktoś łaskawie wstawił, siedzi godzinami grupa staruszków. Tych samych, którzy przepracowali wiele lat, często nie szczędząc własnych sił i zdrowia.

Temu pokoleniu winniśmy szacunek i pomoc. Może ktoś powiedzieć, że okazją do tego są uroczyste spotkania, akademie, dyplomy i podziękowania składane przy wielkich okazjach. Ale po tych podniosłych momentach, przychodzi codzienność. (nom)

Pożary

Dotkliwy w skutkach pożar miał ostatnio miejsce w Kowalewie, gmina Kolno. Rolnikowi, Janowi T. spłonęła stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. Straty przekraczają 100 tys. zł. Przyczyna pożaru było samozapalenie się wilgotnego siana.

W Nurze zapaliła się drewniana szopa, w której składowany był węgiel należący do miejscowej Gminnej Szkoły Zbiorczej. Pożar został ugaszony w zarodku przez szybko przybyłą jednostkę straży i w związku z tym straty są niewielkie. Przyczyna pożaru było zaprószenie ognia przez nieustaloną osobę.

W Kruszy, gmina Turośl ogień strawił drewnianą stodołę krytą słomą wraz z przyległymi doń dwoma szopami oraz drewniany chlew. Zniszczeniu uległy płody rolne z tegorocznych zbiorów, węgiel i narzędzia rolnicze. Straty gospodarza, Bronisława O. oszacowano na około 50 tys. zł. (x)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Śladem naszych publikacji

Pod koniec października br. w notatce **„Władza papierka"** zwracaliśmy uwagę na opieszałe załatwianie przez ZOZ w **Zambrowie** spraw dawnego pracownika. Dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW — **Konstanty Znosko** informuje, że przeprowadzone zostało postępowanie wyjaśniające.

Stwierdzono, że Danuta K. otrzymała na własną prośbę rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron z dniem 30 września br. W aktach osobowych będących w posiadaniu ZOZ, znajdowały się: kwestionariusz osobowy, metryka urodzenia, podanie o przyjęcie do pracy, życiorys, odpisy dyplomu ukończenia Państwowej Szkoły Medycznej i świadectwa pracy ze szpitala w Toruniu.

Z wyjaśnień kierownika sekcji służb pracowniczych ZOZ w Zambrowie wynika, że 13 października br. mąż Danuty K. telefonicznie prosił o przesłanie oryginalnych dokumentów żony, podając jednocześnie adres w Łomży. 14 października br. listem poleconym wysłano tylko metrykę urodzenia, gdyż był to jedyny dokument oryginalny.

Stwierdzenie więc, że „po wielu prośbach i interwencjach przesłano jedynie metrykę urodzenia" jest niesłuszne w stosunku do pracownika odpowiedzialnego za sprawy osobowe.

W piśmie wyjaśniającym dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie wydała pozytywną opinię o pracy kierownika sekcji służb pracowniczych, występując jednocześnie o sprostowanie w „Gazecie Współczesnej" nieprawdziwych faktów podanych w omawianym artykule.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Łomży popiera stanowisko dyrekcji ZOZ w Zambrowie w tej sprawie. Niemniej jednak zwrócono uwagę na fakt, iż zainteresowana petentka powinna być poinformowana pisemnie, że poza metryką urodzenia nie ma w aktach osobowych innych oryginałów dokumentów, a znajdują się tylko odpisy sporządzone przez ZOZ.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Łomży, gdzie obecnie pracuje zainteresowana wystąpił do szpitala w Toruniu o przesłanie odpisu świadectwa pracy stwierdzającego czasokres zatrudnienia — niezbędny do zaliczenia zatrudnienia do dodatku za wysługę lat.

Przedostatni akapit skierowanego do nas pisma wyjaśnia problem powstały z niedoinformowania pracownika. Należałoby jednak dodać, że telefoniczna rozmowa 13 października nie była jedyną, lecz ostatnią. Również podczas niej nie wspomniano ani słowem o braku w zambrowskim ZOZ oryginału świadectwa pracy.

W tej sytuacji zastanawiać musi fakt, czy zarzut podania „nieprawdziwych danych" skierowano pod właściwym adresem. (jtb)

W SUWAŁKACH

Ceremonie rodzinne w USC

Dużą aktywność w upowszechnianiu świeckich form obyczajowości i obrzędowości wykazuje **Urząd Stanu Cywilnego w Suwałkach.** Uroczystą oprawę otrzymują ważne wydarzenia jak zawieranie małżeństwa i nadawanie dzieciom imion, często w obecności przedstawicieli zakładów pracy.

Niecodzienna uroczystość odbyła się w USC 15 bm. Dwóm parom, po 50-letnim pożyciu małżeńskim, wręczono, nadane przez Radę Państwa medale **„Za długoletnie pożycie małżeńskie".** Otrzymali je: **Jadwiga i Piotr Kłaczkowscy z Suwałk, oraz Anna i Piotr Żukowscy z Kropiwnego.** Były wiązanki kwiatów dla dostojnych jubilatów i lampka szampana.

W tym roku USC otrzymał nowy, obszerny lokal o estetycznym wystroju wnętrz. Kierownik USC — **Bożena Kuryło** dokłada wiele starań, aby każda uroczystość wypadła jak najokazalej. (b-icz)

Komitet Założycielski NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" w Rominckim Kombinacie Rolnym

17 listopada br. w **Rominckim Kombinacie Rolnym w Gołdapi** powstał Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność" Pracowników Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej z siedzibą w Gołdapi przy ul. Warsztatowej 2, tel. 169. Przewodniczącą jest **Monika Urszula Borowska.**

Zajęcia obrony cywilnej

Ćwiczeniami służb specjalistycznych podsumowano szkolenie terenowego oddziału obrony cywilnej w gminie **Andrzejewo.** Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, zajęcia wykazały dobre wyszkolenie całego oddziału. Na wyróżnienie zasłużyły służby: medyczno-sanitarna kierowana przez **Janinę Duda** oraz łączności z szefem Stanisławem Załuską. Ćwiczeniami kierowali Tadeusz Koc i Mieczysław Wiatrak. (jtb)

Gdzie znaleźć lokal?

Koło Związku Inwalidów Wojennych w Ełku do r. 1976 miało siedzibę w Olecku. Obecnie przeniesione zostało do Ełku. Jednakże lokale proponowane przez władze miejskie są za drogie, jak na skromny budżet Związku: opłaty za komorne, opał i światło wynoszą więcej niż składki członków.

Czyżby przy dobrej woli gospodarzy miasta nie dałoby się wykroić skromnego i taniego lokalu, choćby do spółki z inną organizacją? (zb)

Z UKOSA

W ub. tygodniu ponad dwudziestu lokatorów budynku przy ul. Pocztarskiej 3 w ŁOMŻY przeżyło rozterkę. Zastanawiać się musieli nad problemem: czy komputer może mieć sklerozę? W oparciu o kwity czynszowych opłat, rzecz rozstrzygnęli. Nie tylko może mieć, a nawet ją ma.

Historyjka byłaby nawet humorystyczna, gdyby nie ciąg dalszy, który dla mieszkańców zaczął się z chwilą otrzymania wezwań do opłacenia ponoć zaległości czynszu wraz z odsetkami.

Maria G. z mieszkania nr 23 mogłaby wezwanie zbagatelizować. Po pierwsze — czynsz zapłaciła, po drugie — wezwanie figurowało na nazwisko jej dawno nie żyjącego męża. Ale pismo było urzędowe. W ślad za nim mogła przecież przyjść kara.

Okazało się, że Maria G. rozumowała prawidłowo.

Skleroza?

Jej córka, która zadzwoniła do nadawcy wezwania, usłyszała w odpowiedzi: trzeba zapłacić albo przyjść do ZGM i sprawę wyjaśnić.

Na stwierdzenie, że matka jest schorowana, odpowiedziano pytaniem: a w kolejkach po mięso stać może? Po czym dodano jeszcze, że w razie niezapłacenia będzie komornik, koszty, itd.

Czytelniczka uważa, że w stosunkach między administracją domów a ich użytkownikami powinna obowiązywać rzetelność. Administracja ma dbać o jakość mieszkaniowych usług, a lokatorzy są zobowiązani terminowo płacić należność.

Wiadomo, że żadna ze stron nie wywiązuje się całkowicie ze swych obowiązków, a część mieszkańców zalega z czynszem. Administracja powinna jednak wiedzieć kto zalega, a kto nie.

Sądzimy, że na rozterkę Marii G. oraz jej sąsiadów kompetentnej odpowiedzi udzieli Zakład Gospodarki Komunalnej Oddziału WPGKiM w Łomży. Próbowaliśmy uzyskać wyjaśnienie telefoniczne. Niestety, bezskutecznie. (jtb)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „39 stopni", prod. ang., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Powrót tajemniczego blondyna", prod. franc. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30; „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18) godz. 17.30 i 20.

„Syrena" — „Dowódca armii", prod. radz., kol. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Dramat na polowaniu", prod. radz., kol. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45; „Szerokiej drogi, kochanie", prod. polsk. (od lat 18), godz. 20.

„Studio" — „Pięć wieczorów", prod. radz. (od lat 15), godz. 15.30; „Wodzirej", prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Ojciec Sergiusz", prod. radz., kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Hair", prod. USA (od lat 15)

Dąbrowa Białostocka — „Przypływ uczuć", prod. franc. (od lat 18)

Hajnówka — „Jeździec bez głowy", prod. radz.

Sokółka — „Policja przygląda się", prod. włosk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Bez skrupułów", prod. franc. (od lat 15)

Grajewo — „Manhattan", prod. USA (od lat 18)

Kolno — „Wciąż o miłości", prod. franc. (od lat 15)

Zambrów — „Zagubieni w tajdze", prod. radz. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rocky II, prod. USA (od lat 15)

Augustów — „Dorosły syn", prod. radz. (od lat 15)

Ełk „Polonia" — „39 stopni", prod. ang. (od lat 12)

Ełk „Zorza" — „Fyzykant", prod. USA (od lat 18)

Giżycko — „Moskwa nie wierzy łzom", prod. radz. (od lat 12)

Olecko — „Cudowni mężczyźni z korbką", prod. CSRS (od lat 12)

Pisz — „Powrót do domu", prod. USA (od lat 15)

Węgorzewo — „Żurawie przylecieli za wcześnie", prod. radz. (od lat 12).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Dni Książki Spółdzielczo-Politycznej — wystawa wydawnictw radzieckich — czynna w godzinach pracy Klubu.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje świata; 13.20 Zespół K. Jonkisza; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Muzyka i aktualności; 17.00 Polemiki; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert życzeń; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Rzeszowscy cymbaliści; 20.10 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.15 Śpiewający aktorzy; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Portret pisarza Miodraga Bulatovica; 10.30 Z nagrań H. Majewskiego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Pieśni E. Griega; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Utwory orkiestrowe R. Straussa; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Bach: I Suita G-dur; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Schumanna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej; 16.10 Krakowskie migawki muzyczne; 16.40 „Spacer przez życie człowieka przeciętnego" — pamiętnik robotnika; 17.00 Z dziejów jazzu polskiego; 17.20 Książki z zapomnianej półki; 17.30 Poeta i jego świat; 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Radiowy leksykon smyczkowców; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Liryka miłosna G. Dufaya; 22.00 Słownik literacki; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow.; 9.10 Nie tylko do tańca; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Trzy razy M; 11.30 Gra J. Pass; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Długie pożegnanie" — odc. pow.; 14.00 Symfonie wokalne XX wieku; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Zespół „Blood, Sweat and Tears"; 16.00 Posłuchać warto; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Muzyka z seriali telewizyjnych; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Stąd do wieczności" — I odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lot nad kukułczym gniazdem" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Grupa „Yu"; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.20 Program tygodnia; 6.30 Melodie na wesoło; 6.45 **Białostocki Radiowy Kurier Poranny**; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Piosenki A. Kopla; 8.10 Technikum Rolnicze; 8.25 F. Liszt: III Rapsodia węgierska; 8.35 Być fachowcem; 8.50 Graj, kapelo; 9.00 Język polski kl. I; 9.25 Szostakowicz w nagraniach Kwartetu im. Borodina; 10.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Śpiewa M. Caballe; 12.05 **„Jak uczyć rolnictwa?" — rep. M. Liberadzkiego**; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.20 Język polski kl. I; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 W trosce o słowo i treść; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 **„Z naszych szkół muzycznych" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego**; 17.10 „Pamięć i przestroga" — gawęda historyczna K. Wójtowicza; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Bohaterowie prawdziwi i kreowani; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 „Wiener Festwochen 80"; 21.45 Koncert edytorski; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Gra Academy of St. Martin-in-the-Fields.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

15.20 NURT — Psychologia

15.50 Program dnia

15.55 Obiektyw — program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego

16.15 Dziennik

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec"

16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny"

17.20 „Klinika zdrowego człowieka"

17.45 „Arsen Lupin" — film kryminalny

18.40 Rolnicze rozmowy

18.50 Dobranoc

19.00 Echa stadionów

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.10 Teatr TV: J. Mikka — „Niebezpiecznie, panie Mochnacki"

21.55 „Horyzont" — Czarny terror

22.25 Dziennik

22.40 „Śledztwo zostało wznowione" cz. I.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 „Klinika zdrowego człowieka"

10.30 „Gorący wiatr czyli kobieta mojego życia" — komedia filmowa

11.30 Programy dnia jugosłowiańskiego w TP: „Zaproszenie do Kafany" — kultura Jugosławii i jej twórcy

12.30 Śledztwo zostało wznowione" cz. I.

■

15.30 Program dnia

15.35 Język niemiecki — kurs podstawowy

16.00 Język angielski — kurs dla zaawansowanych

16.30 Dzień Jugosławii w TP — „Portret współczesny" — Jugosławia 1980 roku

17.05 „Dwa spotkania z Kragujevcem" — historia i współczesność

17.25 „Cyrk rockowy" (1) — program rozrywkowy

17.40 „Oferta 80"

17.50 „Filmy z wystawy"

18.00 „Neretwa — rzeka mojego życia" — film dokument.

18.25 „Sarajewo 84" — rep.

18.50 „Cyrk rockowy" (2) — program rozrywkowy

19.10 Program lokalny

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.10 Dzień Jugosławii w TP c.d.

20.15 „Zaproszenie do Kafany" — kultura Jugosławii i jej twórcy

21.25 „Moja generacja" — program rozrywkowy

21.55 24 godziny

22.05 „Gorący wiatr czyli kobieta mojego życia" — komedia filmowa

23.05 Język niemiecki — kurs podstawowy.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41, internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 919.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 48, tel. 233-85

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 5, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 24.XI.1980 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Przedsiębiorstwo Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 Telefony: centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają na prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie. nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. I-1